Tygodnik gazeta mławska

nr 30

cena 3 zł w tym 5% VAT

Tygodnik ciechanowski

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 30** (2117) **21 LIPCA 2020 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie M www.gazeta-mlawska.pl

Zalew Ruda. Kiedy znajdą się środki na pilną inwestycję?

Nieszczelna tama, trzeba ją przebudować

Na przebudowę niezbyt szczelnej tamy na zalewie Ruda oraz umocnienie i oczyszczenie tego zbiornika potrzeba kilkanaście milionów złotych.

Jest już projekt techniczny inwestycji, ale na jej realizację nie ma pieniędzy. Być może pomogą je zdobyć mazowieccy parlamentarzyści i radni sejmiku wojewódzkiego. Sprawa była przedmiotem konferencji w mławskim starostwie.

Prace zaplanowano na dwa sezony. Uspokajamy wędkarzy i ekologów: ryby będą odłowione i na czas robót umieszczone w innym zbiorniku.

Czytaj na str. 7

Moja pierwsza praca

- Mając dyplom w kieszeni, złożyłam swoje CV w kilku miejscowych urzędach i przedsiębiorstwach, ale wszędzie wymagano ode mnie doświadczenia zawodowego, którego oczywiście nie miałam, bo odbywałam studia dzienne.

W końcu udałam się do Starostwa Powiatowego w Mławie – mówi Karolina Jabłońska z Mławy.

Sonda na str. 4

Opieka wytchnieniowa

W Mławie powstanie Powiatowe Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne. Na jego utworzenie starostwo otrzymało blisko 2,7 mln zł z Funduszu Solidarnościowego. Znajdą w nim wsparcie 22 osoby niepełnosprawne oraz ich bliscy.

Tymczasem Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej rozpoczął nabór chętnych do skorzystania z bezpłatnej opieki wytchnieniowej. Jest to oferta dla rodzin niepełnosprawnych.

Czytaj na str. 19

Nowoczesny wóz – marzenie strażaków

W drugiej turze wyborów prezydenckich gminy w powiecie mławskim walczyły o jeden z 49 samochodów strażackich. Cel był blisko. Ostatecznie wóz trafi do gminy Joniec.

Za to upragniony nowy samochód ratowniczo-gaśniczy, o wartości ok. 800 tys. zł, dostaną druhowie z OSP w Turzy Małej. Jest to efekt wkładu finansowego gminy Lipowiec Kościelny oraz dotacji.

Czytaj na str. 2

„Pozdrowienia z Mławy"

Historia na karcie pocztowej

Na otwartej w ubiegłym tygodniu wystawie plenerowej „Pozdrowienia z Mławy" znajdujemy około 300 awersów i rewersów XX-wiecznych pocztówek.

Ważne są zarówno same widoki, jak i teksty zamieszczone na odwrocie tych kart. „Kochany Bracie! Wczoraj przybyłem tutaj i przenocowałem. Dzisiaj wyruszamy na wroga. Najlepsze życzenia" - w 1915 r. pisał z Mławy W. Dagenkolb, szeregowiec armii niemieckiej.

Czytaj na str. 19

R E K L A M A

Gabinet Masażu
Łukasz Siwanowicz
oferuje masaże lecznicze falę uderzeniową na:
ostrogi piętowe, halluxy, łokieć tenisisty, bóle barku, kręgosłupa, bioder, kolan
tel. 668 371 181
Ciechanów, ul. Gwardii Ludowej 23, lokal 12
FC-164

R E K L A M A

Prywatny Dom Opieki „ZELKI"
zaprasza osoby starsze na pobyt stały i czasowy
Zelki Dąbrowe 18, gm. Karniewo
tel. 29 760 07 99, 507 942 663
FC-1617

R E K L A M A

HERMES
hurtowa sprzedaż paliw
PALIWA LOTOS
ATRAKCYJNE CENY
DOWÓZ GRATIS
www.hermes-paliwa.pl
Tel. 608 415 171, 23-689 11 80

R E K L A M A

PRODUCENT KM OGRODZENIA
OGRODZENIA PANELOWE
CIECHANÓW TEL. 880 106 153

R E K L A M A

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Automatyka do bram
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

ISSN 0239-6807

eprasa.pl 4456ceefd1

Mława i Lewiczyn na „czarnej" liście

Wśród ośmiu „czarnych punktów" wodnych na Mazowszu, które akurat zostały wpisane na specjalną listę, znalazły się Mława (wyrobisko pokopalniane) i Lewiczyn (zalew, gm. Lipowiec Kościelny). To miejsca, w których kąpiel wiąże się z dużym niebezpieczeństwem – nie należy tam wchodzić do wody.

Przy nich stawiane są duże, z daleka widoczne czarno-żółte tablice ostrzegawcze. Akcję finansuje samorząd wojewódzki, a „czarne punkty" wyznaczają Komenda Wojewódzka Policji i Stołeczna Komenda Policji.

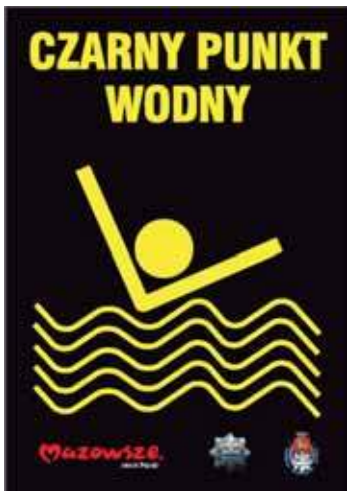

Tablica „czarnego punktu"

Obecnie w tym wykazie znajduje się 123 miejsc na całym Mazowszu. Jeśli chodzi o powiat mławski, lista obejmuje - oprócz dwu wspomnianych punktów - wyrobiska pokopalniane w Józefowie (gm. Radzanów) i Szydłówku (gm. Szydłowo).

W 2019 r. na Mazowszu utonęło 57 osób, w tym troje dzieci i pięć kobiet. W obecnym roku w naszym regionie śmierć w wodzie poniosły już 24 osoby. Przyczynami tragedii były nieostrożność, lekkomyślność, kąpiel w miejscach niedozwolonych i niestrzeżonych.

W Mławskiem można bezpiecznie się kąpać w wydzielonym miejscu w zalewie Ruda, gdzie dyżurują ratownicy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. **(kj)**

Była lekkoatletka w mundurze

Justyna Zembrzuska, była biegaczka na średnich dystansach, zdobyczni medali na mistrzostwach Polski, wstąpiła do 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej w Ciechanowie i otrzymała stopień szeregowej. W minioną sobotę została nie lada wyróżniona: złożyła przysięgę na sztandar jednostki.

Jak poinformowała nas Aneta Szczepaniak, rzecznik 5. MBOT, przysięgę złożyło - w warunkach reżimu sanitarnego, bez udziału gości i rodzin – w sumie 38 ochotników, w tym pięcioro z powiatu mławskiego. Wśród mieszkańców tego terenu wstępne szkolenie z wyróżnieniem zaliczył, oprócz Justyny, szer. Przemysław Cieślak. Dalsze szkolenie odbywać będą w ciechanowskich poddziałach.

Justyna Zembrzuska, wychowanka Waldemara Łaszczycha, czynnie uprawiając sport, ukończyła Akademię Wychowania Fizycznego w Warszawie. Obecnie jest nauczycielką wychowania fizycznego w szkołach katolickich w Mławie, a także instruktorką siatkówki i trenerką personalną.

(kj)

„Bitwa o wozy" zmobilizowała wiejski elektorat?

Gminy w powiecie mławskim w powiecie mławskim miały wielką chętkę na jeden z 49 samochodów strażackich, ufundowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji dla samorządów do 20 tys. mieszkańców, tych, które wykazały się najwyższą frekwencją w drugiej turze wyborów prezydenckich. W byłym województwie ciechanowskim wóz ratowniczo-gaśniczy o wartości 800 tys. zł dostanie gmina Joniec, gdzie 77,81 % obywateli poszło do urn.

Samorządowcy i sami strażacy w Mławskiem zachęcali współmieszkańców do głosowania.

- Strażacy ochotnicy zawsze są z nami. Okażmy im naszą solidarność i wdzięczność za wieloletnią pracę na rzecz lokalnej społeczności i wyraźmy to poprzez udział w wyborach. Może to przynieść wymierne korzyści w postaci nowego samochodu strażackiego. W ten sposób możemy również sami zadbać o nasze bezpieczeństwo. Szczególnie gorąco apeluję do ponad 160 druhów ochotników z OSP Wieczfnia Kościelna, OSP Chmielewo Wielkie, OSP Grzebsk, OSP Grzybowo, OSP Uniszki Zawadzkie, OSP Windyki. Wykorzystajcie wszelkie dostępne środki komunikacji – zmobilizujcie swoje rodziny, znajomych, przyjaciół do wzięcia udziału w wyborach. Wiele zależy od Waszej aktywności – napisał w odezwie wójt gminy Wieczfnia Kościelna Mariusz Gębala.

We wszystkich gminach frekwencja przekroczyła 60%. Najwyższą zanotowano w radzanowskiej – 67,15%.

(kj)

Turza M.

Czekają na nowy pojazd

Strażacy z jednostki OSP w Turzy Małej (gm. Lipowiec Kościelny) z niecierpliwością czekają na rozstrzygnięcie przetargu w sprawie zakupu nowego pojazdu. Ogłosiła go gmina po tym, jak udało się jej zapewnić sfinansowanie nabycia wozu strażackiego.

Samorząd dołoży z gminnego budżetu 330 tys. zł, marszałek województwa mazowieckiego dorzucił 100 tys. zł, a z Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej i firm ubezpieczeniowych udało się pozyskać ponad 400 tys. złotych.

- Szacowany koszt nowego pojazdu wraz z wyposażeniem wyniesie około 800 tys. zł. Przyda się on bardzo strażakom z Turzy, bo obecnie na akcje ratowniczo- gaśnicze jeżdżą dwoma wozami, z których jeden liczy sobie … 36 lat. Drugi jest młodszy o 10 lat – mówi wójt Jarosław Goschorski.

Na tej klasy wóz strażacki czeka OSP w Turzy Małej

Dostawcę nowego średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego poznamy 21 lipca. Specyfikacja przetargu zakłada dostawę tego pojazdu do jednostki OSP do końca listopada.

W.D.

FOT. URZĄD MIASTA

Katarzyna Jarzębska z pucharem

Puchar dla mławskiej fryzjerki

Fryzjerka z Mławy Katarzyna Jarzębska będzie reprezentować nasz kraj w Mistrzostwach Świata Fryzjerstwa Artystycznego „Hairwold 2020" w Paryżu.

Jest to nagroda za zdobycie Pucharu Polski, w zawodach organizowanych przez Ogólnopolską Komisję Fryzjersko –Kosmetyczną Związku Rzemiosła Polskiego.

Ze względu na zagrożenie epidemiczne konkurs odbywał się on-line. Mławianka pod kierownictwem mistrza Andrzeja Matrackiego przygotowała klasyczną fryzurę męską, która dała jej zwycięstwo w krajowych zmaganiach.

(kj)

Lampy znów świecą nocą

W ubiegłym tygodniu przywrócono oświetlenie ulic w Mławie po północy. Od prawie dwóch miesięcy latarnie były gaszone o zerowej godzinie, aby miasto mogło uzyskać oszczędności w wysokości około 50 tys. zł miesięcznie. Co wpłynęło na rezygnację z nich?

Jak się okazuje, po rozpoczęciu wakacji i sezonu urlopowego wielu mieszkańców miasta nawet po północy przemieszcza się np. z ogródków działkowych do domów lub z przedłużonych spotkań towarzyskich przy grillu. W „egipskich ciemnościach" to średnia przyjemność, zwłaszcza w okresie letnim.

- Do ratusza wpłynęło w ostatnim czasie sporo wniosków od mieszkańców, aby zrezygnować z tej formy oszczędności. Dlatego burmistrz podjął decyzję o przywróceniu oświetlenia ulicznego przez całą noc – informuje Szymon Zejer, zastępca burmistrza.

Obecnie nie wiadomo, czy oświetlenie ponownie będzie ograniczane, np. po wakacjach? Nie ulega jednak wątpliwości, że świecące lampy po północy ucieszyły wielu mławian **W.D.**

List burmistrza

Tylko spotkanie przy Pomniku Piechura

„W związku z zaistniałą sytuacją jestem zmuszony podziękować Panu i Pańskiemu Medium za wsparcie, którego mogliby Państwo udzielić nam w tym roku. Zarazem żywo w mojej pamięci są obecne zeszłoroczne obchody, których nie moglibyśmy wypromować w tak profesjonalny sposób między innymi bez Państwa zaangażowania. Dziękuję za życzliwość dla naszego miasta i jego mieszkańców" – pisze burmistrz Mławy Sławomir Kowalewski w liście do redakcji naszego tygodnika.

Ma na myśli mławskie uroczystości z okazji 81. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Na 28 sierpnia zaplanowano oficjalne obchody na Starym Rynku z udziałem pododdziałów Wojska Polskiego, widowisko historyczne, piknik militarny, bieg żołnierski i inne wydarzenia towarzyszące. Ze względu na zagrożenie epidemiczne wszystkie te imprezy zostały odwołane. Przewidziano jedynie spotkanie i zapalenie symbolicznych zniczy pod Pomnikiem Piechura w Uniszkach Zawadzkich.

(kj)

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Łosie także w Konopkach

- Nasze poczciwe łosie ostatnio pojawiły się w lesie przy samych Konopkach (obok targowiska). Nie reagują na sygnały dźwiękowe i w ogóle na samochody. Wychodzą na bardzo uczęszczaną drogę wojewódzką. Przejeżdżając tamtędy, warto zachowywać szczególną ostrożność, zwłaszcza w godzinach rannych – sygnalizuje kierowca z gminy Wiśniewo.

Jak już wielokrotnie informowaliśmy, stado łosi żyje w lesie między Żurominkiem a Strzegowem. Na przebiegającej tam krajowej „siódemce" kilkakrotnie doszło do zderzenia tych zwierząt z samochodami. **(kj)**

eprasa.pl 4456ceefd1

Nadleśnictwo Parciaki

Wilki są tu od lat

– Faktycznie wilki występują w lasach naszego nadleśnictwa – mówi nam Hanna Kępczyńska, specjalistka Służby Leśnej ds. ochrony lasu, przyrody i edukacji leśnej Nadleśnictwa Parciaki. – Populacja wilka wyraźnie się odradza. Był bowiem czas, kiedy wilk był gatunkiem zagrożonym, natomiast objęcie go ścisłą ochroną spowodowało, że zwierząt jest więcej.

Fundacja WWF Polska szacuje, że w Polsce populacja wilka, który pierwotnie był jednym z najbardziej powszechnych drapieżników, liczy obecnie 2 tys. osobników, co i tak jest dużym postępem w stosunku do stanu wyjściowego. – Na terytorium Polski wilki występują w 3 różnych populacjach – na południu, w polskiej części Karpat (populacja karpacka), we wschodniej części kraju (populacja bałtycka) oraz na zachód od Wisły, gdzie nasze wilki wraz z wilkami po niemieckiej stronie granicy tworzą populację środkowo-europejską, która posiada status zagrożonej w Europie – czytamy na stronie.

Ślady obecności, tych inteligentnych, wytrzymałych, ale i niezwykle opiekuńczych w stosunku do swojej watahy zwierząt można spotkać również w powiecie makowskim. Niedawno młodego osobnika udało się uchwycić za pomocą foto pułapki Maciejowi Jóźwiakowi, pasjonatowi fotografii, twórcy profilu Kocham Orzyc. Foto pułapka zastawiona została na terenie powiatu makowskiego.

– Wilki od kilku lat zamieszkują obszar całego naszego nadleśnictwa. Ze względu na specyfikę tego terenu, tworzą rodzinne watahy składające się z ok. 2-6 osobników. W grupach tych jest ściśle określona hierarchia oraz obowiązki, a więzy pomiędzy poszczególnymi jej członkami są bardzo silne – wyjaśnia Hanna Kępczyńska.

O obecności wilków w lasach powiatu makowskiego mogą świadczyć też szczątki dużych zwierząt. Zdarzały się już również przypadki ataków wilków na zwierzęta hodowlane. – Wilki to drapieżniki, zwierzęta mięsożerne, które żywią się głównie średnimi i dużymi ssakami takimi jak sarny czy jelenie. Nie pogardzą też mniejszymi zwierzętami czy padliną. Na skutek zmian w środowisku, coraz większej obecności ludzi w lasach, wilki coraz mniej boją się podchodzić pod ludzkie osady, a do stad pasących się na uboczu podchodzą bez żadnej obawy – nawet w biały dzień. Zwierzęta gospodarskie zatraciły instynkt obronny, dlatego są łatwym celem dla wilka. Można wręcz powiedzieć, że obiadem podanym na talerzu. Ataki na zwierzęta domowe jak pies czy kot również się zdarzają – mówi nasza rozmówczyni.

Niedawno młodego osobnika udało się uchwycić za pomocą foto pułapki Maciejowi Jóźwiakowi, pasjonatowi fotografii, twórcy profilu Kocham Orzyc. Foto pułapka zastawiona została na terenie powiatu makowskiego

Człowiekowi osobiście na wilka natknąć się jest niezwykle trudno i, jak zapewnia nasza rozmówczyni, pomimo faktu, że te zwierzęta mogą być groźne, to ludzie ataku z ich strony obawiać się nie muszą. – Większość ludzi ma przerysowany obraz wilka. Wydaje nam się, że jest to zwierzę wyjątkowo groźne dla człowieka, a źródła tych opinii można upatrywać nie gdzie indziej, a w bajce o Czerwonym Kapturku, którą chyba każdy w dzieciństwie poznał. My jesteśmy w lesie gościem. Nie jesteśmy postrzegani przez wilka jako potencjalne ofiary, bo wilki naszego zapachu się zwyczajnie boją. Dlatego nawet gdybyśmy się na takiego wilka jakimś sposobem natknęli, to dzikie zwierzę na pewno odejdzie pierwsze. Nie trzeba uciekać ani przybierać jakichś postaw. Wystarczy spokojnie pójść dalej – zapewnia.

O tym, że wilków nie należy się bać, zapewnia również Krzysztof Rylski, inżynier nadzoru w Nadleśnictwie Pułtusk. W części powiatu makowskiego, które jest nadzorowane przez te nadleśnictwo, wilków jednak jeszcze nie zauważono.

– Napływają jakieś pojedyncze informacje, jednak w naszym nadleśnictwie nie obserwujemy jeszcze występowania tych ssaków. Wilk jeszcze się tu nie zadomowił, choć uważam, że jest to kwesta czasu – mówi Krzysztof Rylski.

– Obecność wilka można też dostrzec obserwując chociażby niepokój w zachowaniu jeleni. Wilki lubią bowiem na nie polować. Jelenie, które zamieszkują nasze lasy, zachowują się spokojnie. Nie widać też w lasach ich szczątków – dodaje nasz rozmówca, który w celu obserwacji zwierząt również zastawia w lasach foto pułapki. – Rozstawiam je w różnych miejscach, w różnych leśnictwach, ale jak dotąd nie udało mi się „złapać" wilka. **rj**

Liczenie strat po nawałnicy

Wiemy więcej o skutkach nawałnicy, która przetoczyła się przez powiaty ciechanowski i płoński 10 lipca. Gminy uruchomiły nabór wniosków w związku ze szkodami wyrządzonymi przez załamanie się pogody.

Uszkodzeniu uległy budynki mieszkalne i gospodarcze. Poważne szkody wiatr wyrządził także w lasach i w rolnictwie.

W lasach straty odnotowano w dwóch nadleśnictwach: Ciechanów i Płońsk. Burza najbardziej uderzyła w trzy stykające się ze sobą leśnictwa w okolicach miejscowości Glinojeck. Wiatr wiejący w porywach z mocą nawet 120-150 km/h połamał drzewostan liczący ponad dwa tysiące metrów sześciennych. Drzewa były powywracane lub połamane na wysokości kilku metrów (mniej więcej w połowie pnia). W Nadleśnictwie Ciechanów punktowe porywy wiatru połamały drzewa na terenie leśnictwa Luszewo (500 metrów sześciennych drewna) w okolicach miejscowości Lipiny, Śródborze, Wola Młocka i Kondrajec oraz leśnictwa Raciąż (200 metrów sześciennych) w okolicach Zdunówka i Draminka. Na terenie Nadleśnictwa Płońsk straty odniosło leśnictwo Kiełki, gdzie nie doszło wyłącznie do punktowych uszkodzeń drzewostanu. Odnotowano też zniszczenia powierzchniowe o łącznej wielkości 3-4 hektarów. Straty w tym leśnictwie to około 1,5 tysiąca metrów sześciennych. Będą one odpracowywane latami. Wiatr najbardziej uszkodził najstarszy drzewostan, ze względu na jego wysokość, choć straty występują w drzewostanach o różnym przekroju wiekowym.

– Szkody już oszacowano, teraz przystępujemy do ich likwidacji. Jednocześnie apelujemy do osób udających się do lasu w rejonie leśnictwa Kiełki o omijanie tych miejsc, gdzie trwają prace nad usunięciem wiatrołomów – apelował do społeczności lokalnej nadleśniczy Nadleśnictwa Płońsk, Tomasz Jóźwiak.

Obszary, które ucierpiały w wyniku nawałnicy, 10 lipca, są oznaczone specjalnymi tabliczkami. Wstęp na te tereny jest zabroniony ze względu na bezpieczeństwo osób spacerujących po lesie.

Skutki burzy odczuli również rolnicy, którym grad wręcz poszatkował uprawy, a silne porywy wiatru położyły zboża. W powiecie płońskim sześć samorządów uruchomiło składanie wniosków dla rolników o odszkodowania w związku z dwiema nawałnicami, jakie miały miejsce na terenie powiatu 2 i 10 lipca br. W gminach: Baboszewo, Naruszewo, Załuski i Czerwińsk nabór wniosków został zakończony. Do 31 lipca wnioski mogą składać poszkodowani gospodarze z Raciąża i gminy Raciąż. Tam plony najbardziej dotknęło gradobicie. Jak informują pracownicy Urzędu Gminy w Raciążu, wniosków jest wiele, cały czas spływają i trudno w tym momencie oszacować rozmiary zniszczeń, ale z pewnością są one znaczne.

W powiecie ciechanowskim do 23 lipca mogą składać wnioski mieszkańcy gminy Ciechanów. Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Ciechanowie przyjmuje wnioski od rolników z gminy Sońsk. Nie ma obecnie określonego terminu ich składania. W przypadku tej gminy, liczba złożonych wniosków jest niewielka.

Kuj

Przestroga dla rodziców

Ranny nieletni motocyklista

W Nowej Wsi (gm. Szydłowo) kierujący crossowym motocyklem 13-letni mławianin uderzył w ogrodzenie posesji. Chłopiec z obrażeniami został przewieziony do szpitala w Ciechanowie.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 14 lipca, tuż przed godz. 19. Wstępne ustalenia policji mówią, że 13-latek wybrał się na przejażdżkę motocyklem udostępnionym mu – bez wiedzy rodziców – przez jego o rok młodszego kolegę. Straciwszy panowanie nad kierownicą, jazdę zakończył na ogrodzeniu. Obaj chłopcy nie mieli uprawnień do kierowania pojazdami. Motocykl nie był zarejestrowany i ubezpieczony.

- Apelujemy o ostrożność – wakacje to szczególny czas, w którym konieczne jest wzmożenie nadzoru rodzicielskiego nad dziećmi. Takie pojazdy jak quad, motocykl crossowy czy nawet motorower – to nie zabawki. Powinny być odpowiednio zabezpieczone przed dziećmi. Chwila nieuwagi rodzica, braku nadzoru może się zakończyć tragedią - ostrzega asp. szt. Anna Pawłowska, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Mławie.

FOT. KPP

Miejsce wypadku

I przypomina: - Podczas wakacji policja prowadzi wzmożone działania kontrolne wobec osób małoletnich. Dzieci, przebywające bez nadzoru w miejscach niebezpiecznych, nad wodą, bez dorosłego opiekuna po godz. 22.00, będą przekazywane rodzicom, a każda z tych sytuacji będzie wyjaśniana. Wszystko po to, by nie dopuścić do podobnych zdarzeń.

(kj)

Kradli samochody pod Olsztynem, demontowali je w powiecie makowskim

Dziupla namierzona, przestępcy w areszcie

– Kilka dni temu na terenie gminy Stawiguda w powiecie olsztyńskim doszło do kradzieży dwóch wysokiej klasy samochodów. Jeden z nich, to mercedes stuningowany przez znaną firmę o wartości ponad 700 tys. zł, a drugi, to audi A6 o wartości przekraczającej 100 tys. zł. Przestępcy w obu kradzieżach wykorzystali nazywane „walizką" urządzenie, które służyło im do przechwycenia sygnału z klucza zbliżeniowego do auta. Po „odebraniu" takiego sygnału, wyjeżdżali z posesji kradzionym samochodem – poinformowało biuro prasowe Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu.

Informacja o kradzieży trafiła do policjantów z Wydziału Kryminalnego oraz Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KWP w Radomiu. Już kilka godzin później policjanci trafili do dziupli na terenie powiatu makowskiego. – Na jednej z posesji znaleźli oba skradzione samochody. Mercedes był już częściowo zdemontowany. Policjanci na gorącym uczynku zatrzymali pięciu mężczyzn w wieku od 34 do 39 lat. Wszyscy trafili do policyjnego aresztu, a później do Prokuratury Rejonowej w Przasnyszu, gdzie usłyszeli zarzuty paserstwa mienia o znacznej wartości, za które grozi im do 10 lat więzienia. Mężczyźni zostali tymczasowo aresztowani na 3 miesiące – czytamy w przesłanej informacji.

Czynności w tej sprawie policjanci z KWP w Radomiu prowadzą pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Przasnyszu.

Jak informuje policja, złodzieje dokonujący kradzieży na tzw. „walizkę" nie ograniczają się tylko do kradzieży np. w momencie, gdy właściciel wyjdzie z auta i pójdzie na zakupy, ale działają również w okolicach domów. Liczą na to, że kierowca położył kluczyk w miejscu, gdzie uda się go wykryć z zewnątrz – np. blisko drzwi czy okna. Funkcjonariusze przypominają więc, by nie kłaść kluczyków przy wejściu, w przedpokoju, na parapecie czy nawet przy ścianie zewnętrznej budynku. Najlepiej włożyć kluczyk do metalowego pudełka, specjalnego pokrowca, czy zawinąć w folię aluminiową. Na rynku są dostępne też specjalne etui, które tłumi sygnały radiowe i zmniejsza ryzyko przechwycenia przez złodziei sygnału emitowanego przez kluczyk. **rj**

FOT. KWP RADOM

Policjanci trafili do dziupli na terenie powiatu makowskiego, gdzie znaleźli skradzione samochody

eprasa.pl 4456ceefd1

Sonda „Tygodnika”

Moja pierwsza praca

Młodzi wchodzący na rynek pracy nie mają łatwego zadania. Bezrobocie w ich grupie wiekowej należy na naszym terenie do najwyższych. Podobna tendencja istnieje także w skali całego kraju. Pociecha jednie w tym, że stopa bezrobocia jest teraz, mimo panującej pandemii koronawirusa, o wiele niższa niż jeszcze kilka lat temu. Zwykle nie przekracza 10 procent, a to o ponad połowę mniej niż jeszcze 5 lat temu.

Swoją karierę zawodową młodzież planuje już przy wybieraniu szkoły średniej, a potem studiów. W obecnych czasach nie jest już tak jak dawniej, że większość absolwentów szkół wyższych czy kierunków zawodowych po uzyskaniu dyplomu zatrudniała się w jednej „wymarzonej” przez nich firmie i spędzała w niej co najmniej kilkanaście lat. Czasami zaś pracowała w wybranym zawodzie aż do emerytury.

Teraz młodzi mogą wybierać oferty, które akurat przynosi im rynek pracy. Muszą w swojej decyzji być elastyczni. W razie potrzeby wsiadają do pociągu lub samochodu i dojeżdżają do pracy w większym mieście, głównie w stolicy, gdzie wciąż jest niedostatek rąk do pracy. Nie wahają się zmienić miejsca zamieszkania. Pracy nie traktują na ogół jako stałego zajęcia. Bywa, że przez trzy lata zatrudnieni są w trzech różnych miejscach, bo zmienia się sytuacja. Stała praca, na etacie, jest dziś luksusem. Jak nadarzy się okazja, młodzi najchętniej pracowaliby na swoim, choć i w przypadku tzw. wolnych zawodów, muszą się oni liczyć z ogromną konkurencją. Takie czasy, choć generalnie nie można narzekać na brak zajęcia. Dla chcącego zawsze coś się znajdzie.

RN

Adam Kojscarz z Radzymina (gmina Naruszewo)

- Jestem absolwentem ZS nr 2 w Płońsku. Uczęszczałem do liceum profilowanego, na kierunku zarządzanie informacją. Potem studiowałem w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Płocku, na kierunku edukacja wczesnoszkolna z wychowaniem przedszkolnym. Wybrałem się na te studia licencjackie razem ze swoją ówczesną narzeczoną. Planowaliśmy wspólną przyszłość. Chcieliśmy nie tylko się pobrać, co się potem stało, ale też otworzyć wspólnie przedszkole. Problem w tym, że w ciągu ostatnich trzech lat powstało ich tyle, że nie miało to już sensu. Konkurencja jest zbyt duża. Żona obecnie zajmuje się wychowaniem dziecka. Na mnie spadł obowiązek utrzymania rodziny. Prac miałem kilka. Najpierw zatrudniłem się jako sprzedawca w salonie operatora telefonii komórkowej. To było w Płońsku, ale potem zmieniliśmy z żoną adres zamieszkania. Przez jakiś czas mieszkaliśmy w Łomiankach, gdzie wspólnie przez trzy lata pracowaliśmy w Call Center w Warszawie. Pracowałem po 12 godzin, choć jedynie przez 4 dni w tygodniu. Tak można było zaoszczędzić trochę czasu na dojazdach. Tym bardziej, że ostatecznie przenieśliśmy się do rodzinnej miejscowości żony, w gminie Naruszewo. Dojazd zajmował nam nawet 2 godziny w jedną stronę. To także z tej przyczyny postanowiłem założyć własną działalność gospodarczą. Innym, nawet ważniejszym powodem było to, że urodził się nam syn i chciałem więcej czasu spędzać z rodziną. W czerwcu ubiegłego roku Powiatowy Urząd Pracy w Płońsku, na mój wniosek, przyznał mi bezzwrotną dotację na założenie własnej działalności. Otrzymałem 21 tys. zł. Kupiłem za tę kwotę fotobudkę, wytwornicę ciężkiego dymu, sprzęt do fotografii studyjnej, nowe obiektywy do aparatu i laptop. Ponad połowę tej kwoty wydałem na fotobudkę. Jest na nią zainteresowanie, choć pojawił się konkurencyjny sprzęt – fotolustro. Początek tego roku był bardzo trudny. Przez 4 miesiące nie miałem zleceń, a to jest nasze jedyne źródło utrzymania. Na szczęście można było skorzystać z pomocy w ramach tarczy antykryzysowej. Przez 3 miesiące byłem zwolniony z płacenia ZUS i otrzymałem mniej więcej tyle, co wynosi najniższe wynagrodzenie. Skorzystałem też z pożyczki w PUP w wysokości 5 tys. zł, której nie muszę zwracać. Teraz powoli sytuacja wraca do normy. Najbardziej podoba mi się w tej pracy, że sam ustalam, kiedy mogę mieć wolne. Minusem tej pracy jest to, że rzadko miewam wolne weekendy, ale bardzo lubię to zajęcie.

RN

Małgorzata Dąbrowska z Przasnysza:

- Moja pierwsza praca to staż, który odbywam w Ośrodku Jeździeckim w Seborach. Mogłam sama wybrać placówkę, a stajnię w Seborach znałam, gdyż uczęszczam tam na lekcje jazdy konno. Pracuje tam profesjonalna kadra i świetni instruktorzy, więc bardzo chciałam tam odbyć swój staż i uczyć się od pracowników. Poza tym uczęszczam do Technikum Weterynarii, więc jak najbardziej miejsce odpowiada mojemu kierunkowi kształcenia.

Pracuję pięć dni w tygodniu od 9.00 do 17.00 i pomimo, że zwykle wracam zmęczona, to jestem zadowolona. Rozwijam się, uczę się codziennie wielu nowych rzeczy i cieszę się, że mogę pomagać. Obecnie do ośrodka przyjeżdża dużo dzieci, trwają wakacyjne turnusy, więc jest co robić. Myślę, że chciałabym dalej w tym kierunku się rozwijać. Czy warto poświęcić wakacyjny odpoczynek na pracę? Zdecydowanie tak. Ja nawet się cieszę, że spędzam je w sposób aktywny i nie marnuję czasu na siedzenie w domu. A przy okazji nabywam doświadczenia, które na pewno przyda mi się w przyszłości.

rj

Klaudia Rzeszotarska, mieszkanka powiatu żuromińskiego, rolniczka:

- Moja pierwsza praca była właściwie sezonowa. W wakacje dorabiałam jako kelnerka w kompleksie rekreacyjno-wypoczynkowym. Trzeba przyznać, że wyobrażenia o pracy, kiedy jest się uczniem/studentem, który wcześniej nie pracował w żadnym zakładzie pracy, znacznie mija się z rzeczywistością. Praca ta nie była moim marzeniem, ale trochę takim przygotowaniem do dorosłego życia. Miałam wtedy 20 lat. Na pewno nauczyła mnie, jak trudnym wyzwaniem jest praca z ludźmi. Nie chodzi o zespół, bo to swoją drogą, ale o klientów, ich różnorodność i humory. Dzięki temu doświadczeniu zupełnie inaczej patrzę na ten zawód. Następnie pracowałam w firmie zajmującej się obsługą weterynaryjną. Zresztą moja wymarzona praca to weterynarz lub technik kryminalistyki. W obu kierunkach mam wykształcenie, jednak ostatecznie to życie częściowo zdecydowało za mnie. Moi rodzice od zawsze prowadzą spore gospodarstwo rolne. Zdecydowałam się zostać na ojcowiźnie i kontynuować ich pracę. Ktoś musiał przejąć schedę, a tak się składa, że byłam jedyną pretendentką. Wraz z mężem pracujemy więc na roli. To ciężki kawałek chleba. Najprzyjemniejszym aspektem tej pracy jest ciągły kontakt ze zwierzętami. Dzięki wykształceniu wiele razy udaje mi się samodzielnie im pomóc. Lubię ich towarzystwo.

Czy rolnictwo to ostateczny przystanek w moim życiu zawodowym? Szczerze mówiąc nie wiem, co przyniesie los. Trudno być pewnym przyszłości, kiedy wszystko wokół się zmienia.

kuj

Kamila Kęsik (21 lat) z Ciechanowa:

– Studiuję bezpieczeństwo wewnętrzne na Uczelni Techniczno-Handlowej im. Heleny Chodkowskiej w Warszawie. Obecnie odbywam 3-miesięczny staż w Starostwie Powiatowym w Ciechanowie. Do urzędu trafiłam za pośrednictwem mojej uczelni, w ramach unijnego projektu. To moja pierwsza „dorosła” praca. Wcześniej pracowałam dorywczo, m.in. w gastronomii. Cieszę się, że staż odbywam w wydziale bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego. Bo to odpowiada nie tylko mojemu kierunkowi nauki, ale też zainteresowaniom. W przyszłości chciałabym pracować w szeroko pojętej sferze bezpieczeństwa. Najchętniej w Służbie Ochrony Państwa. Ale wszystko będzie zależało od tego, jak potoczy się moje życie. Przed pierwszym dniem pracy na stażu miałam obawy. Myślę, że każdy je ma, gdy musi poznawać coś nowego. Zastanawiałam się, jak zostanę przyjęta? Jaka atmosfera panuje w urzędzie? Bo dla mnie to są bardzo ważne rzeczy. A z moich obserwacji wynika, że także dla wielu moich rówieśników. Oczywiście pieniądze są bardzo ważne. Ale nie mniej ważne jest, żeby pracować w zawodzie, który się lubi, w przyjaznej atmosferze i żeby przełożeni traktowali nas życzliwie.

W starostwie zostałam przyjęta bardzo dobrze. Atmosfera jest fajna, ludzie życzliwi. W pracy poznaję procedury dotyczące bezpieczeństwa, aktualizuje dane. Wykonuje zlecone mi zadania. Staram się robić to jak najlepiej. Ze względu na pandemię często pracuję zdalnie z domu. Mnie to nie przeszkadza, a wręcz odpowiada. Bo dla mojego pokolenia komputer i taki sposób wykonywania pracy są czymś naturalnym. Mam nadzieję, że na stażu nauczę się nowych rzeczy, które przydadzą mi się w pracy zawodowej, którą podejmę po ukończeniu studiów.

KK

Karolina Jabłońska, pracownica sekretariatu Starostwa Powiatowego w Mławie:

– W ubiegłym roku ukończyłam bezpieczeństwo wewnętrzne w Państwowej Uczelni Zawodowej w Ciechanowie. Były to interesujące studia, w których teoria połączona jest z praktyką. Zaliczyłam dużo zajęć, m.in. z techniki przesłuchań, odbyłam praktykę w Komendzie Powiatowej Policji w Mławie, a także szkolenie w Legii Akademickiej w Toruniu. Studiując, marzyłam o pracy wśród ludzi.

Mając dyplom w kieszeni, złożyłam swoje CV w kilku miejscowych urzędach i przedsiębiorstwach, ale wszędzie wymagano ode mnie doświadczenia zawodowego, którego oczywiście nie miałam, bo odbywałam studia dzienne.

W końcu udałam się do Starostwa Powiatowego w Mławie. Przyjął mnie pan wicestarosta. Po konsultacji z panią kadrową oznajmił, że jest dla mnie pewna szansa. W jakiś czas potem dostałam zaproszenie na rozmowę z panem starostą Jerzy Rakowskim. Opowiadałam mu o studiach, szkoleniach, moich kwalifikacjach i umiejętnościach. Być może pana starostę szczególnie zainteresowało to, że co roku otrzymywałam stypendium rektora PUZ za wyniki w nauce. Tak czy inaczej, zostałam przyjęta.

Praca w sekretariacie, w którym zwykle panuje ruch, wymaga koncentracji. Początkowo byłam nieco zdezorientowana. Telefony, interesanci…. Ale szybko doszłam do wprawy.

Przez moje ręce przechodzą wszystkie pisma wychodzące i przychodzące. Te pierwsze wpisuję do ewidencji. Te drugie wyciągam z kopert i wprowadzam do systemu (dekretuję).

Moim obowiązkiem jest też udzielanie informacji petentom i pracownikom starostwa w sprawach urzędowych. Od czasu do czasu zjawiają się rozżaleni interesanci. Staram się ich uspokoić, wytłumaczyć procedury administracyjne, skierować do odpowiednich urzędników. Wiem, że receptą jest tu moja uprzejmość i uśmiech.

Jestem bardzo zadowolona z tej pracy, spełniają się bowiem moje marzenia. W każdym razie, gdy rano wstaję z łóżka, to chce mi się jechać do starostwa.

Aha, zaocznie kontynuuję studia (magisterskie) na kierunku resocjalizacja z elementami kryminologii w Olsztyńskiej Szkole Wyższej, co wynika z moich zainteresowań.

Notował K.J.

eprasa.pl 4456ceefd1

Spędź urlop na Mazowszu

Nie trzeba daleko jechać, żeby wypocząć. Zachęcam do spędzenia tegorocznego urlopu lub chociaż weekendu w naszym pięknym regionie. Warto zapoznać się z ofertą turystyczną Mazowsza i właśnie w tym roku, gdy sezon turystyczny jest zupełnie inny niż poprzednie, wybrać wypoczynek blisko domu, w regionie tak ciekawym, bogatym w atrakcje i otwartym. Jest tu wiele miejsc, gdzie można wypocząć i dobrze zjeść oraz mnóstwo zabytków do zwiedzania. Wybierając Mazowsze na miejsce wypoczynku, wspieramy też lokalnych przedsiębiorców.
Wiesław Raboszuk, wicemarszałek

Mazowsze to region bardzo różnorodny i ciekawy. Odnajdą się tu i dzieci, i ludzie młodzi, jak i potrzebujący wypoczynku w spokoju seniorzy. Turyści znajdą tu czyste powietrze, lasy, pola, łąki, jeziora i rzeki, plaże i kąpieliska, liczne ścieżki piesze i rowerowe.

Dla rodzin z dziećmi

Rodziny z dziećmi mogą odwiedzić Farmę Iluzji w Mościskach, park wodny Suntago w Mszczonowie, Bajkę w Błoniu, Julinek czy skanseny w Sierpcu i Radomiu. Wybrać się w podróż zabytkową kolejką wąskotorową w Sochaczewie, czy w rejs szkutą po Wiśle i odwiedzić osadę Olendrów w skansenie w Wiączeminie Polskim.

Dla aktywnych

Amatorzy aktywnego wypoczynku mają tu do dyspozycji setki kilometrów szlaków rowerowych. Mogą przemierzać na dwóch kółkach Kampinoski Park Narodowy, żeglować po Zalewie Zegrzyńskim, wziąć udział w spływach kajakowych Pilicą, Bugiem, Narwią, urokliwym Liwcem czy Świdrem. Miłośników fortyfikacji i obiektów wojskowych, na pewno zainteresuje Twierdza Modlin, Zamek Książąt Mazowieckich w Ciechanowie, Zamek Zbrojownia w Liwie czy zamki w Pułtusku, Iłży i Szydłowcu.

– *Mazowsze to doskonałe miejsce na odpoczynek i skosztowanie regionalnej kuchni. Turyści znajdą tu czyste powietrze i wiele miejsc, gdzie można nie tylko przenocować, ale też miło i aktywnie spędzić czas. A żeby dotrzeć na miejsce wypoczynku, nie trzeba poświęcać wielu godzin na podróż samochodem czy pociągiem* – mówi **Adam Struzik**, marszałek województwa mazowieckiego.

Na jeden dzień

Mazowsze to dobre miejsce na jednodniowy wypad weekendowy, jak i dłuższy wypoczynek. Można się wybrać na wycieczkę rowerową jednym z mazowieckich szlaków lub zdecydować się na zwiedzanie któregoś z miast. Pospacerować po Warszawie i odwiedzić muzea stolicy lub wybrać się do Płocka – jednego z najstarszych miast w Polsce. Warto zajrzeć do Pułtuska, który dzięki licznym kanałom połączonym z Narwią nazywany jest Wenecją Mazowsza, odwiedzić Radom lub Żyrardów. Koniecznie trzeba zwiedzić twierdzę Modlin, skansen w Sierpcu lub Radomiu, odwiedzić zamki w Liwie i Ciechanowie.

Na weekend

Na weekend można wybrać jedną z tras z przewodnika „Mazowsze w 48 godzin". Trasa północna to wypoczynek nad Jeziorem Zegrzyńskim, zwiedzanie Pułtuska, Kurpi, Mławy, Zamku Książąt Mazowieckich i Twierdzy Modlin. Trasa Wschodnia wiedzie z Sulejówka, przez Zamek i Muzeum Zbrojownię w Liwie, rynek w Węgrowie, Sokołów Podlaski, Siedlce i dwór szlachecki w Mościbrodach. Trasa południowa obejmuje przemysłowy Żyrardów – nieodkrytą perłę Mazowsza, termy w Mszczonowie, skanseny w Radomiu i Sierpcu oraz zamek w Czersku. Trasa zachodnia związana jest z Chopinem i miejscami, w których przebywał. Obejmuje również Kampinoski Park Narodowy i Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie.

Na dłuższy urlop

Na Mazowszu warto spędzić także dłuższy urlop. Na gości czeka tu wiele miejsc, gdzie mogą przenocować albo aktywnie lub w ciszy i spokoju spędzić czas. Można zatrzymać się w luksusowym hotelu ze spa lub w małym pensjonacie, w gospodarstwie agroturystycznym przy lesie, nad rzeką lub jeziorem, rozkoszując się ciszą i czystym powietrzem. Skosztować niepowtarzalnych smaków regionalnych potraw, spędzać dni na spacerach, rowerach, nad wodą i na leżakach, a wieczory przy grillu lub ognisku.

WYPOCZNIJ Z GŁOWĄ NAD WODĄ

Lato to czas wakacji, a zatem idealny moment na regenrację i relaks. Słoneczna pogoda sprawia, że dużo czasu spędzamy na świeżym powietrzu, najczęściej nad wodą. Warto jednak pamiętać, by z uwagi na bezpieczeństwo nasze i naszych najbliższych ochłody szukać w bezpiecznych akwenach i unikać miejsc oznaczonych tzw. czarnymi punktami wodnymi. Na Mazowszu jest ich już 123, w tym 20 w subregione ciechanowskim. To efekt akcji prowadzonej od 2009 r. przez samorząd województwa mazowieckiego oraz mazowiecką policję

fot. Michał Staby

Władze Mazowsza, policja i ratownicy apelują o unikanie niebezpiecznych miejsc oznaczonych tablicą „czarny punkt wodny"

– *Lato w pełni, a zatem okazji do wypoczynku nad wodą coraz więcej. Niestety nie wszyscy w poszukiwaniu kąpieliska kierują się zdrowym rozsądkiem. Nadal dużą popularnością cieszą się niestrzeżone zbiorniki wodne, gdzie dochodzi do największej liczby utonięć. W tym roku utonęły już 24 osoby, w tym 4 od początku wakacji. Dlatego też wspólnie z mazowiecką policją oznaczamy te najbardziej niebezpieczne miejsca tzw. czarnymi punktami. Chcemy w ten sposób uzmysłowić mieszkańcom regionu, że kąpiel w niestrzeżonym miejscu może okazać się tragiczna w skutkach* – podkreśla marszałek **Adam Struzik**.

Statystki mówią same za siebie. W ubiegłym roku na Mazowszu utonęło w sumie **57 osób**. Najczęstszą przyczyną tragedii jest lekkomyślność, alkohol oraz kąpiele w niedozwolonych i niestrzeżonych miejscach. Dużym problemem jest też nieprzestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa. Oznakowane czarnym punktem miejsca oznaczają absolutny zakaz kąpieli, bo to właśnie tu dochodzi do utonięć. Największe niebezpieczeństwo stwarzają zawirowania wodne i kształt dna.

Dzięki wspólnej akcji samorządu województwa mazowieckiego, Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu oraz Komendy Stołecznej Policji w Warszawie co roku na wodnej mapie Mazowsza pojawiają się miejsca szczególnie niebezpieczne, w których dochodzi do największej liczby wypadków. W tym roku na terenie Mazowsza pojawi się **8 nowych czarnych punktów wodnych**, z czego **dwa** staną w miejscowościach: **Lewiczyn** (pow. mławski, zalew) i **Mława** (wyrobisko pokopalniane). W sumie w całym województwie oznakowane będą **123** miejsca.

Forma tablic jest prosta i czytelna. Czarno-żółta kolorystyka gwarantuje dobrą widoczność, natomiast minimalistyczna grafika – czytelność. Tablice informujące o ryzyku kąpieli są zawsze ustawione w widocznym miejscu. Środki na ich wyprodukowanie zapewnił samorząd województwa mazowieckiego. Natomiast miejsca, w których zostaną ustawione wytypowały Komendy Wojewódzka i Stołeczna Policji.

„Czarne punkty" w subregionie ciechanowskim:

- wyrobisko Bary w Ciechanowie
- wyrobisko pożwirowe w Józefowie (gm. Strzegowo, pow. mławski)
- wyrobisko pokopalniane w Szydłówku (gm. Szydłowo, pow. mławski)
- zalew w Lewiczynie (pow. mławski) **NOWE!**
- wyrobisko pokopalniane w Mławie **NOWE!**
- wyrobisko pożwirowe w Lutomierzynie (gm. Baboszewo, pow. płoński)
- wyrobisko pożwirowe w Krajkowie (gm. Raciąż, pow. płoński)
- miejsce nad Wkrą w Sochocinie (pow. płoński)
- miejsce nad Wkrą w Bolęcinie (gm. Sochocin, pow. płoński)
- wyrobisko pożwirowe w Dalanówku (pow. płoński)
- wyrobisko gliny w Arcelinie (gm. Płońsk, pow. płoński)
- wyrobisko pożwirowe w Przyborowicach Dolnych (gm. Załuski, pow. płoński)
- miejsce nad Wisłą w Czerwińsku nad Wisłą (pow. płoński)
- wyrobisko pożwirowe w Michalinku (gm. Płońsk, pow. płoński)
- miejsce nad Narwią (80 km rzeki) w Zambskach Kościelnych (gm. Obryte, pow. pułtuski)
- miejsce nad Narwią (50 km rzeki) w Holendrach-Buralkach (pow. pułtuski)
- miejsce nad Narwią (62 km rzeki) w Pułtusku Gajkach
- miejsce nad Narwią (63 km rzeki) w Pułtusku
- wyrobisko pożwirowe w Gnojnie (pow. pułtuski)
- miejsce nad Narwią (69 km rzeki) w Ponikwi (pow. pułtuski)

eprasa.pl 4456ceefd1

Strażacy płetwonurkowie z KP PSP w Makowie Mazowieckim

Szukają osób zaginionych nad wodą

- Moja przygoda z nurkowaniem zaczęła się dopiero w Państwowej Straży Pożarnej. Starsi koledzy namówili mnie, żeby spróbować swoich sił w szeregach istniejącej wówczas sekcji wodno–nurkowej. Bardzo mi się to spodobało i zdecydowałem się ukończyć specjalistyczne kursy w Bornem Sulinowie - mówi starszy ogniomistrz Piotr Gryczon.

- Ja już posiadałem podstawowe uprawnienia (P1) i nurkowałem rekreacyjnie zanim zacząłem pracować w Straży Pożarnej. Nurkowanie w straży rozpocząłem w 2013 roku. Od tamtego czasu systematycznie doskonalę swoje umiejętności na kursach organizowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji - dodaje młodszy ogniomistrz Andrzej Szczepański.

Specjalizacja trudna, ale świadoma

Obydwaj są członkami istniejącej w strukturach Komendy Powiatowej PSP w Makowie Mazowieckim Specjalistycznej Grupy Wodno–Nurkowej. Grupa liczy 22 osoby. Znaczna ich część poza uprawnieniami do nurkowania i prowadzenia łodzi motorowej, posiada także uprawnienia sternika motorowodnego lub stermotorzysty.

- Do naszych zadań należy ratowanie życia i mienia na obszarach wodnych. Głównie jednak wyjeżdżamy do poszukiwań osób zaginionych – tłumaczy P. Gryczon.

Grupa zasięgiem swego działania obejmuje 8 powiatów: makowski, ciechanowski, mławski, przasnyski, ostrołęcki, wyszkowski, ostrowski i pułtuski.

Pan Andrzej ma 37 lat. Nurkuje od 12 lat, a w Straży Pożarnej pracuje od 8 lat.

Pan Piotr jest o rok starszy od kolegi. W PSP pracuje 14 lat, a nurkiem jest od 12 lat.

- Jesteśmy przede wszystkim strażakami, nurkowanie jest dodatkową specjalizacją naszej jednostki – podkreśla pierwszy z moich rozmówców.

- Posiadam także kurs operatora podestów ruchomych i szereg innych kursów specjalistycznych związanych z ratownictwem wodnym. Naszym priorytetem jest jednak gaszenie pożarów i likwidacja miejscowych zagrożeń, czyli między innymi wyjazdy do wypadków drogowych i usuwanie drzew powalonych na drogi – dodaje drugi.

FOT. PSP MAKÓW MAZOWIECKI

Piotr Gryczon (siedzi na pomoście) i Andrzej Szczepański nie tylko zawodowo, ale też prywatnie bardzo lubią przebywać nad wodą

Obydwaj podkreślają, że z własnej woli zaciągnęli się do „SGRW-N Maków 5" (tak oficjalnie nazywa się ich strażacki pododdział).

- Specjalizacja, którą wybraliśmy jest trudna, ale jest to nasz wybór – zauważa pan Andrzej.

Szukali ciała 37-latka na Krubinie

Rocznie kilkanaście razy wyjeżdżają na „wodne akcje". Głównie poszukują osób zaginionych nad wodą. Najczęściej w okresie letnim. Poza sezonem takie wyjazdy zdarzają się sporadycznie.

- Każda akcja jest trudna, bo wiążę się z ludzkim nieszczęściem. Najbardziej w pamięci zostają obrazy z poszukiwań dzieci - stwierdza mł. ogn. A. Szczepański.

Kilka tygodni temu obydwaj moi rozmówcy brali udział w poszukiwaniach 37-letniego mieszkańca Ciechanowa, który utonął na terenie mającej kilkanaście metrów głębokości niestrzeżonej części kąpieliska Krubin.

Jak mówią, to była ciężka akcja. Bo nie było świadków wejścia mężczyzny do wody i z tego powodu trzeba było szukać na wyczucie. Poza tym dno ciechanowskiego zbiornika jest muliste i posiada liczne zagłębienia. Pod wodą zaś prawie nic nie widać.

Najczęściej finałem poszukiwań jest odnalezienie w wodzie ciała zaginionej osoby. Wymaga to dużej odporności psychicznej.

- Staramy się nie okazywać emocji i zachować spokój, aby móc w pełni kontynuować nasze działania. Jesteśmy nauczeni jak zachowywać się w takich sytuacjach – tłumaczy pan Andrzej.

- Zdarza się, że widok zrozpaczonych rodzin zostaje w pamięci. Wtedy wspieramy się wzajemnie i działamy dalej – uzupełnia wypowiedź kolegi pan Piotr.

Trzeba lubić wodę

Podczas akcji cały czas muszą być skoncentrowani. Bo nawet mały błąd może doprowadzić do nieszczęścia. Nurek penetrujący dno zbiornika wodnego może liczyć nie tylko na własne oczy, ale też na sprzęt specjalistyczny.

- Przede wszystkim powinniśmy liczyć na swoje umiejętności. Ale posiadamy także specjalistyczny sprzęt: zestaw przewodowej łączności podwodnej, komputery nurkowe, kompasy, noże, latarki. Każdy sprzęt powinien być dublowany, żeby w razie awarii móc z niego skorzystać – stwierdza pan Andrzej.

W razie potrzeby na miejsce działań ściągany jest także sonar (urządzenie wykrywające falami dźwiękowymi rzeczy znajdujące się w wodzie), który jest bardzo przydatny podczas przeszukiwań – dopowiada pan st. ogn. P. Gryczon.

Aby zostać nurkiem, przede wszystkim trzeba lubić wodę i umieć pływać.

Młodszy ze strażaków oprócz nurkowania lubi także wędkowanie. Starszy zaś meszka niedaleko rzeki i dużo czasu spędza nad wodą. Lubi nie tylko nurkować, ale także pływać kajakiem.

Nurkiem można zostać w każdym wieku. Bo w tym zakresie nie ma żadnych ograniczeń. Przeszkodą mogą być „jedynie" problemy ze zdrowiem.

- Ale nurkowanie specjalistycznie nie jest dla każdego. To trzeba czuć. Przydaje się także umiejętność nawigacji podwodnej – zastrzega pan Piotr.

Z uwagi na charakter pracy, w PSP służy niewiele kobiet. Także z tego powodu nie ma ich w specjalistycznych grupach zajmujących się ratownictwem wodnym.

- Nurkowanie rekreacyjne uprawia dość dużo kobiet. Na przykład moja żona – zauważa pan Piotr.

Nurkowanie bywa też niebezpieczne.

- Nie bez przyczyny jest nazywane sportem ekstremalnym – przypomina pan Piotr.

- Najgorsze są nieznane zbiorniki wodne, gdzie mogą być zastawione sieci rybackie, w które możemy się zaplątać. Zdarzają się także sytuacje, w których może zamarznąć automat nurkowy. Dlatego każde nurkowanie powinno być zaplanowane – dodaje pan Andrzej.

Nurkować można też rekreacyjnie

Ale nurkowanie to także – dla miłośników tego zajęcia - wielka frajda. Dlatego najchętniej wypoczywają... nurkując. Najczęściej robią to w polskich jeziorach (z uwagi na ich stosunkowo niewielką odległość od powiatu makowskiego). Ale bywa, ze decydują się na zagraniczne wojaże.

- Możemy spełniać swoje marzenia, poczuć trochę adrenaliny, a także zwiedzić ciekawe miejsca nurkując na rzekach, jeziorach. Aż po morza i oceany. Ja swoje umiejętności mogłem wykorzystać będąc na wczasach na Wyspach Kanaryjskich i Dominikanie, nurkując w Oceanie Atlantyckim oraz Morzu Karaibskim – opowiada pan Andrzej.

- Jako płetwonurkowie tworzymy zgraną grupę. Często spotykamy się na warsztatach szkoleniowych na poligonie w Kręsku i kursach doskonalących umiejętności zawodowe w Bornem Sulinowie. Jesteśmy stosunkowo nieliczną grupą ludzi. Z wieloma osobami przyjaźnimy się na płaszczyźnie prywatnej – dodaje pan Piotr.

Obydwaj zgodnie podkreślają, że najmniej przyjemne są nurkowania w akwenach, w których brak jest widoczności i panują niskie temperatury. Denerwują też sytuacje, w których trudno jest na miejsce nurkowania dowieść sprzęt.

Obydwaj moi rozmówcy zachęcają Czytelników „TC", aby spróbowali nurkowania rekreacyjnego.

- Można przeżyć fantastyczną przygodę i spotkać wspaniałych ludzi - zachęca Andrzej Szczepański.

Ważne jest jednak, aby zacząć nurkować pod okiem profesjonalnego instruktora – dodaje Piotr Gryczon.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Komendant Nowosielski awansował

Minister spraw wewnętrznych i administracji awansował mazowieckiego komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej, brygadiera Jarosława Nowosielskiego, na stopień starszego brygadiera.

14 lipca w imieniu ministra decyzję o nadaniu wyższego stopnia wręczył komendantowi mazowieckiemu nadbrygadier Andrzej Bartkowiak, komendant główny PSP.

Starszy brygadier w straży pożarnej PSP jest odpowiednikiem pułkownika w wojsku.

54-letni J. Nowosielski jest mieszkańcem Ciechanowa. Strażakiem zawodowym został w 1988 r. Od początku służbę pełnił w ciechanowskiej Komendzie Powiatowej PSP. Zaczynał od najniższych stanowisk służbowych. Potem awansował w zawodowej hierarchii. Od listopada 2018 r. do 26 marca 2020 r. był komendantem powiatowym PSP w Ciechanowie. Komendantem wojewódzkim został 27 marca tego roku. **KK**

FOT. K. KIERZKOWSKI/KW PSP

Nadbryg. A. Bartkowiak i st. bryg. J. Nowosielski

Dofinansują zakup samochodów strażackich

Samorząd województwa mazowieckiego dofinansuje zakup 66 średnich i ciężkich samochodów ratowniczo-gaśniczych dla Ochotniczych Straży Pożarnych. Na liście jednostek, które otrzymają pieniądze jest dziewięć OSP z subregionu ciechanowskiego i jedna z powiatu przasnyskiego.

W ramach ogłoszonego kilka tygodni temu naboru, do Urzędu Marszałkowskiego wpłynęło 78 wniosków. Po ich weryfikacji i ocenie wytypowano 66 jednostek OSP, które otrzymają wsparcie. Każda z nich dostanie 100 tys. zł.

Umowy w tej sprawie przedstawiciele samorządu wojewódzkiego i reprezentanci gmin, na terenie których jednostki te działają, podpisali 3 lipca w Ciechanowie.

W powiecie ciechanowskim dotacje otrzymały: OSP Sońsk, OSP Rydzewo (gm. Ciechanów) i OSP Sarnowa Góra (gm. Sońsk).

W powicie mławskim dofinansowana została OSP Turza Mała (gm. Lipowiec Kościelny).

Z powiatu płońskiego wśród beneficjentów znalazły się: OSP Stare Radzikowo (gm. Czerwińsk nad Wisłą), OSP Kroczewo (gm. Załuski) OSP Dziektarzewo (gm. Baboszewo).

W powiecie pułtuskim dotację dostała OSP Trzciniec (gm. Pułtusk).

W powiecie żuromińskim dotacje trafią do: OSP Krzeczanowo (gm. Siemiątkowo) i OSP Lubowidz.

Z powiatu przasnyskiego dotację otrzymała OSP Węgra (gm. Czernice Borowe).

Ponieważ jeden nowy samochód strażacki kosztuje co najmniej 800 tys. zł, gminy chcąc go kupić zazwyczaj pozyskują pieniądze na ten cel z różnych źródeł, m.in. z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej. Tak też jest w tym przypadku.

KK

eprasa.pl 4456ceefd1

Zalew Ruda. Kiedy znajdą się środki na pilną inwestycję?

Nieszczelna tama, trzeba ją przebudować

W budżecie państwa nadal nie ma pieniędzy na przebudowę nieszczelnej tamy na zalewie w Rudzie oraz odmulenie zbiornika. Czy w ich zdobyciu pomogą mazowieccy posłowie i radni sejmiku wojewódzkiego, jak założono na spotkaniu w Starostwie Powiatowym w Mławie? Potrzeba jest kilkanaście milionów złotych.

Zalew powstał - w efekcie spiętrzenia wód rzeki Mławki – z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej. Oddano go do użytku w 1976 r. Budowa trwała kilka lat. W znacznej mierze w czynie społecznym (wtedy też brakowało pieniędzy), a w każdym razie przy udziale mławskich przedsiębiorstw.

Ośrodek nie tylko mławian

36-hektarowy zbiornik, położony między lasami, w odległości dwu kilometrów od Mławy, miał służyć również do nawadniania użytków rolnych (regulacja zapory). Tej funkcji jednak nie pełni, zresztą w okresie suszy poziom wody w Mławce jest bardzo niski.

Ruda stała się natomiast magazynem wody słodkiej (jej zasoby w Polsce są mniej więcej takie, jak w suchym Egipcie) i z miejsca ośrodkiem wypoczynku i rekreacji. W upalne dni można w niej spotkać nie tylko mieszkańców Mławy i okolicznych wsi, ale także przasnyszan czy ciechanowian.

Do 2018 r. strzeżone kąpielisko wyznaczał drewniany pomost. Ponieważ groził zawaleniem, został rozebrany. Na budowę nowego w budżecie Mławy na razie nie ma pieniędzy. Kąpielisko jednak jest czynne – pomost zastąpiły liny. Nad bezpieczeństwem wodniaków czuwają ratownicy z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Gospodarkę rybacką prowadzi tu koło Polskiego Związku Wędkarskiego w Mławie, systematycznie zarybiając akwen. Żyją w nim szczupaki, karpie, sumy, sandacze, okonie.

Zalew znajduje się pod kuratelą Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie – Zarząd Zlewni w Ciechanowie i jego Nadzór Wodny w Mławie. Ta instytucja odpowiada za jego stan techniczny.

Zbiornik i przylegające doń grunty położone są - uwaga! - na terenie gmin Lipowiec Kościelny i Iłowo-Osada oraz Mławy, czyli na styku dwóch powiatów (mławskiego i działdowskiego) oraz dwóch województw (mazowieckiego i warmińsko-mazurskiego). Nie przeszkadza to Wodom Polskim (ich obszary działania, określone zlewniami rzek, nie pokrywają się z podziałem administracyjnym kraju), ale nie ułatwia samorządom turystycznego zagospodarowania tego terenu, a na pewno jego sprzątania. Po niejednym pikniku pozostaje kupa śmieci.

- Sprawa została przegapiona 30 lat temu. Wtedy, kiedy wprowadzano reformę samorządowo-administracyjną, można było skutecznie zadbać o to, aby zalew znalazł się w obrębie jednej gminy – sądzi wicestarosta mławski Zbigniew Markiewicz.

Czy tama może być przerwana?

Sęk w tym, że zbudowana ponad 40 lat temu tama nie jest już w pełni szczelna. Żeby zmniejszyć na nią siłę naporu wody, jej poziom w zalewie obniżono o 50 cm, czyli do ok. 1,5 m. Wędkarze obawiają się, że z tego względu w czasie silnych upałów życie ryb może być zagrożone.

Fot. autor

Rzut oka na zalew w Rudzie z nie w pełni szczelnej tamy

I drugi, poważniejszy problem. Czy grozi przerwanie tamy, a zatem niekontrolowany wylew dużej ilości wody do Mławki? W pobliżu znajduje się m.in. miejscowość Lewiczyn.

- Nie ma takiego niebezpieczeństwa. Tama jest systematycznie monitorowana – zapewniał na spotkaniu w starostwie Zbigniew Kalman, kierownik Nadzoru Wodnego w Mławie.

Jest już zatwierdzony projekt remontu tego zbiornika, łącznie ze wszystkimi niezbędnymi pozwoleniami. Ba, nawet rozpoczęto realizację tego planu – wykonano prace geodezyjne. Na przeprowadzenie zasadniczych robót nie ma jednak pieniędzy. Potrzeba kilkunastu milionów złotych. Oczywiście środki finansowe powinien wyłożyć skarb państwa, do którego należy Ruda.

- To zadanie – jako pilne! – zgłaszamy do planu inwestycji. Decyzja nie do nas należy. Pierwszeństwo mają takie przedsięwzięcia, jak budowa zbiorników retencyjnych czy remont już istniejących tego typu obiektów, które na obszarach zagrożonych powodzią przejmują i magazynują nadmiar wód – tłumaczył Janusz Prusiński, dyrektor Zarządu Zlewni w Ciechanowie.

Zasugerował, że dobrze byłoby, aby inwestycję w Rudzie dofinansowały okoliczne samorządy terytorialne. To byłby istotny argument w staraniach o pieniądze w centrali. Dyrektor też nie ukrywał, że ogóle przydałoby się tu wsparcie samorządów.

- Przykro mi słuchać, że na realizację tej inwestycji ciągle, czyli od trzech lat, musimy czekać. Brałem udział w budowie tego zalewu, z niepokojem patrzę, jak ubywa w nim wody. Co my, mieszkańcy, mamy robić? U nas jest problem i trzeba go szybko rozwiązać - cokolwiek oburzał znany mławianin Paweł Tański (mieszka w pobliżu zalewu).

Zaproponował rozwiązanie: mieszkańcy okolicznych miejscowości zrezygnują z rządowej dotacji (5 tys. zł) na budowę przydomowych oczek wodnych, żeby w ten sposób zaoszczędzone środki mogły być przeznaczone na prace w zalewie Ruda. – A jeśli będzie trzeba, to wystąpimy do pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z prośbą o pomoc - dodał Paweł Tański.

Ryby będą przeniesione

Projekt techniczny zakłada nie tylko remont tamy, a w zasadzie jej przebudowę, ale również m.in. wzmocnienie wałów, a także odmulenie dna całego zbiornika, dzięki czemu zwiększyłyby się jego możliwości retencyjne. Zadanie byłoby wykonywane przez dwa sezony.

Niecała woda ma być opróżniona z zalewu. Pamiętajmy, że przezeń przypływa Mławka. Samo oczyszczanie jego dna odbywałoby się w dwóch etapach; najpierw w górnej, a potem w dolnej części zbiornika. Między nimi na jakiś czas stanęłaby sztuczna przegroda; przewiduje się przepompowanie wody.

Uwaga, wędkarze! Ryby będą odłowione i na czas robót umieszczone w innym zbiorniku. Rzecz jasna cała ta operacja ma być przeprowadzona z jak najmniejszym negatywnym wpływem na środowisko naturalne.

Pomogą parlamentarzyści i radni?

Na spotkaniu w starostwie rozprawiano o szerszych problemach - całej gospodarki wodnej. Na skutek obfitych opadów deszczu w niektórych rejonach powiatu mławskiego zostały podtopione użytki rolne oraz zalane budynki. To również kwestia stanu technicznego urządzeń melioracji gruntów.

Ale dyskusję zdominowała sprawa zalewu. Wicestarosta Markiewicz zaproponował, że – i ten wniosek został zaakceptowany - poprosi o pomoc mazowieckich posłów i radnych sejmiku wojewódzkiego. Oni mogliby stworzyć grupę nacisku na władze centralne (rząd), aby one w końcu wyasygnowały pieniądze na inwestycję w Rudzie.

Spotkanie z udziałem parlamentarzystów i radnych sejmikowych zaplanowano na koniec lipca. Mają być także zaproszeni – oprócz przedstawicieli Wód Polskich – burmistrz Mławy, wójtowie gmin Lipowiec i Iłowo oraz starosta działdowski.

K.J.

M A T E R I A Ł Y I N F O R M A C Y J N E

ROZMOWA

Studia bliżej rynku pracy

WOJCIECH MURDZEK, MINISTER NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

Ile mamy w polskim systemie kierunków studiów dualnych, ilu studentów objęto takimi programami?

Wojciech Murdzek, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego: Obecnie uczelnie prowadzą 54 kierunki na studiach dualnych. 40 kierunków prowadzonych jest na studiach pierwszego stopnia, 12 na studiach drugiego stopnia i dwa kierunki na jednolitych studiach magisterskich. W roku akademickim 2019/2020 tak studiuje 1817 osób.

Jakie uczelnie lub kierunki najlepiej sobie radzą z kształceniem dualnym?

Studia dualne prowadzone są na kierunkach o profilu praktycznym. Aktywnością w ich uruchamianiu mogą się wykazać szczególnie uczelnie zawodowe oraz politechniki prowadzące kształcenie wyłącznie na profilu praktycznym. Obecnie najwięcej kierunków studiów dualnych prowadzi m.in. Politechnika Śląska.

Jakie są plany na najbliższe lata odnośnie studiów dualnych?

Ministerstwo aktywnie wspiera rozwój studiów dualnych na kierunkach o profilu praktycznym. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ogłosiło konkurs w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój pn. **Studia dualne**, dotyczący opracowania i realizacji programów kształcenia przemiennego. MNiSW we współpracy z przedstawicielami środowiska akademickiego oraz pracodawców opracowało **ramy prowadzenia studiów dualnych**, które zostały wykorzystane przy realizacji konkursu rozstrzygniętego w czerwcu 2018. **Do dofinansowania wyłoniono 69 projektów o łącznej wartości ok. 128 mln zł.**

W najbliższych latach kontynuowane będzie także przedsięwzięcie „Dydaktyczna Inicjatywa Doskonałości", ukierunkowane na poprawę jakości kształcenia o profilu praktycznym w publicznych uczelniach zawodowych (w tym studiów dualnych) oraz cieszący się dużą popularnością program „Doktorat wdrożeniowy", w którym kształcenie prowadzone jest wspólnie z przedsiębiorcą zatrudniającym doktoranta. Wsparcie kształcenia przemiennego będzie także prowadzone w ramach projektów w nowej perspektywie finansowej UE 2021-2027.

Czy będziemy rozwijać inne formy dostosowywania efektów kształcenia do potrzeb rynku?

Niezbędnym elementem w osiąganiu efektów kształcenia są praktyki zawodowe. Dlatego też w Konstytucji dla Nauki wprowadziliśmy zapis o obowiązkowych sześciomiesięcznych praktykach zawodowych na studiach pierwszego stopnia i jednolitych studiach magisterskich. Jednocześnie, dzięki projektowi „Program praktyk zawodowych w PWSZ" uczelnie otrzymały wsparcie we wdrażaniu zapisów ustawy. Celem tego projektu było wypracowanie, testowanie i wdrożenie jednolitego systemu praktyk zawodowych. Opracowano Regulamin i instrukcje pilotażowych praktyk zawodowych w projekcie, który stanowił zbiór wymagań dotyczących programu praktyk. Projekt skierowany został do publicznych uczelni zawodowych oraz niepublicznych uczelni zawodowych, z którymi zawarto 88 umów na kwotę ok. 130 mln zł. W projekcie wzięło udział ponad 7 tysięcy studentów.

Czy mamy pomysły na kontynuację edukacji także dla absolwentów?

Z zainteresowaniem obserwujemy rosnącą popularność kursów typu MOOC (Massive Open Online Courses), dzięki którym możliwy jest rozwój kompetencji w ramach uczenia się przez całe życie. W 2018 r. Ministerstwo uruchomiło we współpracy z Fundacją Młodej Nauki **ogólnopolską platformę kursów typu MOOC**. Navoica to pierwsza platforma z tą nową formą kształcenia w Polsce, dostępna dla wszystkich zainteresowanych nauką i zdobywaniem nowych kompetencji i umiejętności. Kursy umieszczane na tej stronie są bezpłatne i dotyczą wszystkich obszarów kształcenia. Na platformie zostaną także umieszczone kursy wyłonione w ramach konkursu PO WER **„Kurs na MOOC" na stworzenie i realizację kursów edukacyjnych w formie e-learningu** stanowiących dodatkowy element procesu kształcenia na studiach I lub II stopnia i kursów typu (MOOC) dostępnych dla wszystkich chętnych. **Ich ukończenie ma prowadzić do uzyskania** co najmniej dwóch spośród następujących **kompetencji odpowiadających potrzebom społeczno-gospodarczym**: kompetencje językowe, informatyczne, analityczne, w tym umiejętność rozwiązywania problemów, komunikacyjne, w zakresie przedsiębiorczości. Kursy stworzą także możliwości dla osób, które nie uczestniczą w edukacji na poziomie wyższym, a są odbiorcami zajęć realizowanych w ramach trzeciej misji uczelni – młodzieży, seniorów czy osób, które chcą podnieść swoje kompetencje zawodowe – będzie to minimum 7000 osób. **Łączne dofinansowanie 51 wyłonionych w konkursie projektów wynosi ponad 19,5 mln zł.**

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

eprasa.pl 4456ceefd1

Nasielsk

Z pomysłem na kulturę

Tylko do 26 lipca można składać propozycje do konkursu „Mam patent na kulturę – inicjatywy młodzieżowe”.

Nasielski Ośrodek Kultury zachęca młodzież do kreatywnego podejścia i wyszukiwania nieszablonowych rozwiązań na rozbudzenie życia kulturalno-społecznego gminy. Inicjatywy, które będą zgłaszane do konkursu pozwolą też na rozpoznanie i zaspokojenie potrzeb kulturalnych w regionie.

Pomysłodawcy mogą tworzyć swoje propozycje pojedynczo lub w grupach (minimalnie trzyosobowych), które będą mieć swojego przedstawiciela. Osoby niepełnoletnie również mogą się zgłaszać, potrzebują jednak zgody dorosłego opiekuna.

Karty zgłoszeniowe, regulamin konkursu oraz wszystkie szczegóły dotyczące zgłaszanych pomysłów dostępne są na stronie noknasielsk.pl w zakładce z konkursem. Pomysły inicjatyw należy przesyłać na adres dawiddomala@noknasielsk.pl. **natson**

Mława

„Pójdź” na koncert

Mławski Dom Kultury odhacza kolejny przystanek na swojej wirtualnej trasie koncertowej „Muzyka bez granic SIECIOWANIE DŹWIĘKIEM”. Tym razem będzie wesoło, zabawnie, dla dzieci i rodziców. Rodzinny koncert „Pójdź przez krzaki, pójdź przez błota” w wykonaniu Muzycznego Teatru Słuchaj Uchem to kolejna okazja do bezpiecznej rozrywki on-line.

Koncert zostanie „otwarty” 24 lipca we wszystkich mediach społecznościowych Miejskiego Domu Kultury w Mławie. Do wydarzenia można dołączyć przez profil facebook.com/mdkmlawa, stronę mdkmlawa.com oraz na kanał na platformie YouTube – MDK Mława.

Przedstawienie muzyczne będzie wiązanką stworzoną na podstawie tekstów bajek Joanny Papuzińskiej oraz starodawnych zabaw, które będzie można wykonywać podczas koncertu, razem z prowadzącymi. Muzyczny Teatr tworzy rodzina Prusinowskich: Janusz i Kaja oraz Piotr Piszczatowski. Na scenie pojawią się też najmłodsi członkowie zespołu: Marysia Piszczatowska, a także Hania i Staś Prusinowscy. **natson**

Zdjęcia z samego serca

Samorząd Województwa Mazowieckiego już po raz piętnasty organizuje konkurs dla fotograficzny „Mazowsze bliskie sercu”.Tegorocznej edycji przewodzi temat „Łączy nas Mazowsze”.

Celem konkursu jest pokazanie ciekawych, być może nie odkrytych jeszcze miejsc na Mazowszu. Organizatorzy wspierają młode talenty i pasję fotograficzną uczestników konkursu, ponieważ jest on przeznaczony tylko dla amatorów, osoby zajmujące się profesjonalną fotografią nie mogą brać udziału w konkursie. Warto postarać się i wybrać interesującą lokalizację czy kompozycję, która zobrazuje temat edycji „Łączy nas Mazowsze”. Najlepsze pomysły będą nagrodzone. Pula nagród dla laureatów pierwszych trzech miejsc oraz wyróżnień wynosi ponad 9 tys. zł. Dodatkowo zostanie wręczona nagroda publiczności w wysokości 1000 zł.

Udział w konkursie mogą wziąć osoby zarówno pełnoletnie, oraz osoby poniżej tej granicy wiekowej. W przypadku takich zgłoszeń wymagana jest zgoda opiekuna. Każdy uczestnik może zgłosić dwa zdjęcia konkursowe. Wypełniony i zeskanowany formularz zgłoszeniowy oraz zdjęcia należy przesłać na adres konkurs.fotograficzny@mazovia.pl do 31 lipca. Szczegółowe informacje, regulamin konkursu oraz dokumenty do pobrania są dostępne na stronie www.mazovia.pl w zakładce Konkursy/Szkolenia Konkursy fotograficzne. **natson**

Ciechanów

Co Cię kręci?

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie rozszerza swoją ofertę wakacyjno-kulturalną o kolejną propozycję zajęć artystycznych, dedykowaną młodzieży ze szkół średnich.

Spotkania będą miały charakter warsztatowy. Poprowadzi je Michał Wulczyński. Pod czujnym okiem instruktora uczestnicy zajęć „To mnie kręci” będą zgłębiać tajniki sztuki filmowej. Dziś wiele osób kręci krótkie filmy, by publikować je w mediach społecznościowych. Zajęcia pozwolą na rozwijanie swoich umiejętności i poznania wielu nowych zagadnień i rozwiązań. Z pewnością dzięki takim podstawom, uda się tworzyć filmy nie tylko ciekawe, ale profesjonalnie zmontowane i przygotowane, również ze strony technicznej.

Zapisy są prowadzone pod numerem tel: (230 672 42 96 , w. 3. Zajęcia zaczynają się 4 sierpnia i będą odbywać się cyklicznie, co tydzień o godz. 14. **natson**

Maków Maz.

Różan i taniec

Miejski Dom Kultury w Makowie Mazowieckim zaprasza na wycieczkę do Różana oraz na nowe warsztaty taneczne dla dzieci i młodzieży.

23 lipca zaplanowano wycieczkę do pobliskiego Różana. Atrakcji dla dzieci tego dnia nie zabraknie. Uczestnicy wyjazdu „Różne rzeczy w Różanie”, na pewno nie będą się nudzić. Dzieciaki odwiedzą kręgielnię i salę zabaw w hotelu Avangarda oraz zwiedzą fort Twierdzę Różan. Koszt wyjazdu to 35 zł.

Warsztaty taneczne będą trwać trzy kolejne dni, od 28 do 30 lipca w godzinach od 17 do 18. Poprowadzi je Angelika Milewska–Delura.

Aby wziąć udział w spotkaniach tanecznych lub w wycieczce należy wcześniej zgłosić się telefonicznie

do MDK: (29) 717 12 72. Oferta jest przeznaczona dla dzieci powyżej 7 roku życia. **natson**

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia”, tel. (23) 672 35 09: 22 i 23 lipca, godz. 16 – Turu. W pogoni za sławą, o 18 – Na topie, o 20.30 – Wierzę w ciebie; od 24 do 26 lipca, godz. 16 – Turu. W pogoni za sławą, o 18 – Na Topie, o 20.30 Polowanie.

Małe Kino „Łydynia”: od 24 do 26 lipca, godz. 20 – Jak być dobrą żoną.

Mława, kino „Kosmos”, tel. (23) 654 35 85: od 22 do 26 lipca, godz. 15 – Słoń Benjamin, o 18 – Obrazy bez autora.

Płońsk, kino „Kalejdoskop”, tel. (23) 662 26 66: 22 lipca, godz. 14 i 16 – Wiking i magiczny miecz, o 18 - #tuiteraz, o 20.15 – Na topie; 23 lipca, godz. 14 i 16 – Wiking i magiczny miecz, o 18 – Na topie, o 20.15 – #tuiteraz; 24 i 26 lipca, godz. 12 i 14 – Turu. W pogoni za sławą, o 16 – xABo: Ksiądz Boniecki, o 18 i 20.15 – Polowanie; 25 lipca, godz. 12 i 14 – Turu. W pogoni za sławą, o 16 – Polowanie, o 18.15 – xABo: Ksiądz Boniecki, o 20 – Polowanie.

Nasielsk, kino „Niwa”, tel. (23) 691 23 43: 22 i 23 lipca, godz. 14 – Gang zwierzaków, o 16.30 – Swingersi, o 19 – Niewidzialny człowiek.

Pułtusk, kino „Narew”, tel. (23) 692 95 27: 21 i 22 lipca, godz. 16 – Urwis, o 19 – Pan T.; od 24 do 28 lipca, godz. 16 – Śnieżna paczka, o 19 – Sala Samobójców. Hejter.

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze”, tel. (29) 717 12 72: 23 lipca, godz. 17 – Najświętsze serce; od 24 do 27 lipca, godz. 18 – Brahms. The Boy II, o 20.30 – Niewidzialny człowiek.

Żuromin, kino „TON”, tel. (23) 657 27 99 – Kino na okres wakacyjny (lipiec i sierpień) jest zamknięte. Ponowne otwarcie nastąpi we wrześniu. **natson**

Książka dla Ciebie

Izabella Frączyk, Jagna Rolska

Kaprys milionera

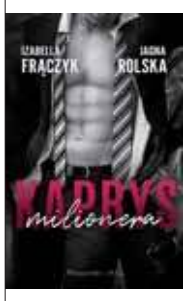

Emil Kastner to znudzony życiem biznesmen. Nic go nie cieszy, rozkapryszony szuka wciąż nowych podniet. Podczas solidnie zakrapianego spotkania z przyjaciółmi z dzieciństwa przyjmuje zakład, że nawet z najbardziej nieatrakcyjnej dziewczyny, przy odpowiedniej dozie pieniędzy, da się wyczarować prawdziwą piękność.

Danka Popiołek jest skromną ekspedientką z dyskontu sieci Bonus. Dziewczyna jest zaniedbana, otyła i tonie długach. A do tego właśnie wpadła w poważne kłopoty i pilnie musi ukryć się przed światem. Wskutek nieprawdopodobnego zbiegu okoliczności spotyka na swojej wyboistej drodze Emila.

Co połączy tych dwoje?

Czy za pieniądze można kupić wszystko?

No i najważniejsze… Kto wygra zakład?

Piotr Borlik

Zapłacz dla mnie

Na sopockiej plaży znaleziono ciało brutalnie zamordowanej nastolatki. Z jej łydki wycięto fragment skóry, a pod paznokciami nieżyjącej dziewczyny, uczennicy elitarnego liceum, odkryto naskórek szkolnego kolegi. Chłopak po szybkiej akcji policji trafia do aresztu. Kilka dni później, po dziewiętnastu latach spędzonych w zakładzie karnym, na wolność wychodzi Jakub Ramon, policjant skazany za zabójstwo partnera z patrolu. Zarówno jego proces sprzed niemal dwóch dekad, jak i wcześniejsze zwolnienie warunkowe są owiane tajemnicą. Znikome informacje w gazetach z dawnych czasów i obecny brak zainteresowania tematem mediów każą młodej dziennikarce Aśce Jaworskiej wybadać tę sprawę. Dziewczyna nieświadomie trafia do świata, w którym życie ludzkie jest jedynie towarem. Wbrew ostrzeżeniom, Jaworska coraz głębiej zanurza się w śledztwo i odkrywa powiązania Ramona z morderstwem nastolatki. Tuż po jego zwolnieniu na wolność wychodzi także oskarżony o zabójstwo nastolatek, a sprawą zajmuje się w znany w Trójmieście adwokat kojarzony z półświatkiem. Ambitna dziennikarka jeszcze nie wie, że sama jest tylko pionkiem w rękach ludzi, którzy kryją się w cieniu wydarzeń…

Piotr Borlik, rocznik 1986, inżynier po Uniwersytecie Technologiczno-Przyrodniczym. Mistrz Holandii, a także laureat trzeciego miejsca w otwartych mistrzostwach Czech w grach logicznych. Autor cyklu kryminałów „Boska proporcja”, „Materiał ludzki”, „Białe kłamstwa”.

eprasa.pl 4456ceefd1

Ekoista z gniazdem remiza

Miejska Biblioteka Publiczna w Ciechanowie we współpracy z Fundacją Łydynia rozpoczęła cykl spotkań i warsztatów w ramach projektu „Nad Łydynią – o przyrodzie i klimacie".

Pierwszym gościem był Arkadiusz Szaraniec, zaproszony jako wielki pasjonat ekologii oraz autor książek i felietonów dotyczących relacji między naturą a kulturą, obecny wcześniej na łamach naszego „Tygodnika" w kontekście akcji „zwracania miast twarzą do Wisły".

Jego ostatnia książka „Warszawa dzika" trafiła do ciechanowskiej biblioteki i stała się przyczynkiem do zaproszenia na spotkanie. Z miłośnikami książek, ale także i przyrody spotkał się tego dnia dwukrotnie. Najpierw z dziećmi w ramach warsztatów, po południu zaś z bardziej dojrzałymi czytelnikami, przy zachowaniu obowiązujących aktualnie zasad bezpieczeństwa, na zielonym trawniku przed biblioteką. Miał odpowiedzieć na pytanie „Po co nam ta dzika natura?"

Sam o sobie mówi „ekoista". Określa to jego szczególną miłość do natury, która emanowała z każdego słowa. Z ekspresji ruchowej, którą urozmaicał swoje opowieści, a także mobilizował słuchaczy do podniesienia się z krzeseł.

– Ludzie nie są potrzebni naturze, ale natura potrzebna jest ludziom – mówi Arkadiusz Szafraniec

„Ludzie nie są potrzebni naturze, ale natura potrzebna jest ludziom". To stwierdzenie broni się samo. Pokazał związki natury z człowiekiem, pokazał jak można wykorzystywać mądrość natury w walce z nękającymi człowieka niedogodnościami, a której ów człowiek nie dostrzega na co dzień. Sięga po chemię, zabija, a tymczasem stado wróbli czy gołębi potrafi w krótkim czasie zjeść kilogramy kleszczy, kryjących się w trawie. Ale człowiek kosi trawniki i pozbawia wróbli domów… Bo wróble budują gniazda z długich traw. A my zastanawiamy się, dlaczego wróbli jest coraz mniej…

Arkadiusz Szaraniec przyjechał do Ciechanowa z wielką torbą. A w niej… przyroda. Gniazda mniejsze i większe, karmiki z kokosa, nasiona…

Gniazdo Remiza ludzie wykorzystywali niegdyś jako buciki dla dzieci, a bumerang służył do odstraszania ptaków z upraw. Aksamitki nie pozwalają zagnieździć się kleszczom. Dziś nie myślimy o mechanizmach, w które została wyposażona przyroda, a z których powinniśmy brać rozwiązania. Nie zauważamy, że natura dokonuje cudów, żeby przeżyć – jesteśmy na to ślepi. Jednak nawet drobina wiedzy powoduje, że inaczej patrzymy na przyrodę. A tak niewiele trzeba. Wystarczy na balkonie doniczka z samosiejką, aby przyszły pszczoły samotnice, poidełka, aby przyszły ptaki…

O opowieści Arkadiusza Szarańca można jeszcze wiele. Otwierały się słuchaczom oczy na trawę pod nogami, liście na drzewach, na nas samych będących częścią tej przyrody.

ES

Tomasz i jego opowiadania

Nazywa się Tomasz Wysocki jest osobą niepełnosprawną, ma porażenie mózgowe czterokończynowe, problemy z mową. Mieszka w okolicach Żuromina. Jak ma czas i, jak to określa, spokój w głowie, pisze krótkie opowiadania.

- Miałem wystawę w żuromińskiej bibliotece. Teraz pomyślałem, że trzeba pójść o krok dalej, żeby nie stać w miejscu – mówi „Tygodnikowi".

- Uczęszczam na Warsztaty Terapii Zajęciowej w Żurominie. Lubię sport, zwierzęta, teatr, politykę. Interesuję się zjawiskami paranormalnymi. Słucham ciężkiego rocka i czasami też rapu – tak siebie charakteryzuje.

Rodzina

Gdzieś na wschodzie mieszka syryjska rodzina; matka, ojciec i dwóch synów. Nie widzą nic więcej oprócz wojny i strachu. Nie mają domu ani nadziei na lepsze czasy. Ich jedyną nadzieją jest ucieczka z Syrii do Europy, bo kto ją przeżyje, skryje głowę w bezpiecznym świecie.

W Syrii została tylko śmierć i ruiny po domach, w którym mieszkało pięć pokoleń.

Przeznaczyli ostatnie pieniądze, żeby przepłynąć morze do kraju bez wojny i płaczu. Mimo długiej podróży, zmęczenia i głodu najważniejsze jest to, że mogą się wyrwać z Syrii, w której pozostała tylko śmierć i strach o jutrzejszy dzień.

Widzieli już upragniony brzeg lądu, gdy nagle złapała ich straż graniczna i zabrała całą rodzinę do obozu dla uchodźców. Tak skończyło się marzenie o lepszym, bezpiecznym życiu.

W obozie znów widzieli strach i niepewną przyszłość.

Dom we mgle

Jest rok 1817, północna Anglia. Mieszka tam pewna rodzina: Matka, Ojciec i ich dwoje dzieci.

Mieli też trzecie dziecko, córkę o imieniu Annabell, która zmarła w wieku 17 lat na czarną ospę.

Dom przez pół dnia był we mgle, ponieważ stał w dolinie mgieł. Rodzina od rana do wieczora ciężko pracowała na roli żeby mogli włożyć coś do garnka. Pewnego wieczoru siedząc przy kolacji i odmawiając jak zwykłe modlitwę, usłyszeli pukanie do drzwi. Spojrzeli na siebie, ojciec poszedł otworzyć drzwi, stała w nich Annabell, ich zmarła córka. Weszła do domu i usiadła z nimi do stołu.

Posiedziała ze swoją rodziną w milczeniu i odeszła. Rodzina była w szoku, bo z jednej strony ucieszyli się, że znów widzą Annabell, ale z drugiej strony zmartwili się, bo nie wiedzieli, co miała oznaczać tajemnicza wizyta ich zmarłej córki.

Minął miesiąc, rodzina zapomniała już o tym zdarzeniu. Siedząc po kolejnym ciężkim dniu przy kolacji i odmawiając w ciszy modlitwę, usłyszeli znowu to samo pukanie do drzwi. Spojrzeli na siebie, ojciec poszedł otworzyć drzwi, a tam po raz kolejny stała Annabell. Weszła do domu i usiadła z nimi do stołu. Tym razem matka spytała, czemu do nich przyszła. Annabell powiedziała rodzinie, że ich młodsza córka zachoruje na czarną ospę i żeby poszli z nią do lekarza. Ojciec odpowiedział, że nie mają na leczenie pieniędzy. Annabell nakazała ojcu iść do ogrodu i kopać pod wielkim dębem. Jakże wielkie było jego zdziwienie, kiedy wykopał wielką skrzynię pełną monet.

Od tego czasu odmieniło się życie tej rodziny. Annabel nie tylko uratowała życie swojej siostry, ale sprawiła, że rodzina nie musiała już tak ciężko pracować, aby się wyżywić.

Kochani! Zmarli są wśród nas, nie widzimy ich, ale czasem czujemy obecność ich wśród nas. Przychodzą do nas, kiedy muszą nam coś powiedzieć.

TOMASZ WYSOCKI

M A T E R I A Ł Y I N F O R M A C Y J N E

Akademia im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku
Filia Akademii Finansów i Biznesu Vistula

STUDIA GLOBALNYCH MOŻLIWOŚCI

Studia I stopnia, studia II stopnia, jednolite studia magisterskie, studia podyplomowe, doktoraty w trybie eksternistycznym, Szkoła Doktorska

KIERUNKI STUDIÓW

- administracja - bezpieczeństwo narodowe - finanse i rachunkowość - historia - pedagogika - pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna - politologia

SKORZYSTAJ Z PROMOCJI 3x0 ZŁ*

0 zł – opłata rekrutacyjna 0 zł – wpisowe 0 zł – 1. miesiąc studiów

APLIKUJ NA:
vistula.edu.pl/filia-pultusk

INFORMACJE I ZAPISY:
ul. Mickiewicza 36B, 06-100 Pułtusk, pokój nr 8
tel. +48 23 692 97 97, e-mail: m.seroka@vistula.edu.pl

*Promocja obowiązuje do 31.07.2020 r. Regulamin dostępny w Dziale Rekrutacji oraz na vistula.edu.pl

eprasa.pl 4456ceefd1

1990 2020 **30 lat samorządu**

Samorząd terytorialny obchodzi swoje, można powiedzieć – dojrzałe, urodziny. Pierwsze wybory do odrodzonego samorządu odbyły się 27 maja 1990 r. Skala zmian, jaka dokonała się na przestrzeni 30 lat, jest imponująca. Każdy, kto jest obserwatorem polskich przemian, albo powraca do kraju po dłuższej nieobecności, nie może wyjść z podziwu, jak zmieniły się nasze miasta i wsie. Nowe inwestycje, miejsca pracy, tętniące życiem osiedla. Ale również inna jakość życia społecznego i kulturalnego. To tylko niektóre efekty 30 lat samorządności. Na naszych łamach oddajemy głos samorządowcom, którzy swoją energią, pomysłami i doświadczeniem przewodzą tym przemianom.

Powiat Płoński rozwija się i inwestuje

Rozmowa z Elżbietą Wiśniewską, starostą płońskim

- Samorządność w obecnej formule ma już 30 lat. Czy są powody do świętowania?

Trzydzieści lat temu nie wszyscy byli przekonani do idei samorządności obawiając się skutków lokalnej autonomii. Badania zaufania do instytucji władzy publicznej oraz oceny jakości ich pracy pokazują jednak, że władze lokalne zdobyły uznanie, a ich notowania systematycznie się poprawiały – w ogłoszonych w kwietniu 2020 badaniach CBOS 74 proc. respondentów deklaruje, że ufa władzom lokalnym, co wyraźnie widać w sytuacjach kryzysowych, takich jak chociażby epidemia koronawirusa.

Wysoki poziom uznania dla samorządu nie oznacza jednak, że samorząd jest doskonały i nic nie trzeba poprawiać. Jubileusz to dobry czas, by nie tylko chwalić, ale podejmować także trudne tematy, takie jak finansowanie samorządu, dalsza decentralizacja, wyzwania klimatyczne… W ogóle bardziej niż historią należy dziś z troską, zająć się przyszłością samorządu.

- Zaczynała pani pracę zawodową jako dziennikarka, czasami krytykując posunięcia lokalnych władz. Jak sprawy te wyglądają z drugiej strony, zza biurka starosty?

Sprawy wyglądają tak samo, tylko nie piszę już na ten temat artykułów, a tak na poważnie, oczywiście łatwiej się recenzuje jakąś rzeczywistość i czyjąś pracę z pozycji dziennikarza, czy chociażby radnego opozycji. Cieszę się, że zostałam starostą posiadając bagaż wcześniejszych doświadczeń zawodowych, jako nauczycielka, dziennikarka, ale także przedsiębiorca-wydawca, urzędnik, dyrektor MCK oraz radna będąca 8 lat w opozycji. Powiat zajmuje się szerokim spektrum spraw i łatwiej się nim zarządza, mając różnorodne doświadczenia zawodowe.

- Jako baczny obserwator życia publicznego, a także osoba sprawująca ważne stanowisko na pewno ma pani ciekawe przemyślenia dotyczące tego, jak funkcjonuje samorząd powiatowy. Czy coś należałoby zmienić w jego strukturach?

Z przykrością muszę stwierdzić, że najbardziej niedopieszczonym dzieckiem decentralizacji jest samorząd powiatowy z jego złożonością i z symbolicznymi dochodami własnymi opartymi niemal w całości na transferach z budżetu państwa, niestety na poziomie niewystarczającym, by pokryć rzeczywiste koszty w oświacie, ale nie tylko tam. Dokładamy do wielu innych zadań, ostatnio nawet do zespołu orzekania o niepełnosprawności, bo za takie stawki żaden lekarz nie zgodziłby się pracować.

Oddzielnym i bardzo poważnym problemem jest funkcjonowanie w obecnych realiach prawnych i finansowych szpitali powiatowych.

Są to niestety problemy, wymagające rozwiązań systemowych. Sygnalizuje je systematycznie Związek Powiatów Polskich.

- Problemów nie brakuje. Weźmy pod uwagę sprawę wydawać by się mogło, bardzo przyziemną: publiczny powiatowy transport...

Po upadku Mobilisu powiat zorganizował na własny koszt powiatowy transport publiczny, który w pierwszym roku funkcjonowania kosztował ponad 1.5 mln zł, a autobusy przewoźnika woziły głównie powietrze. Potem zmodyfikowaliśmy trasy, przystosowując je bardziej do przewozów szkolnych oraz umowę, tak by przewoźnik był bardziej naszym partnerem także w zakresie ryzyka. W ten sposób zmniejszyliśmy koszty i zoptymalizowaliśmy siatkę połączeń. Udało nam się podpisać umowę z wojewodą na współfinansowanie transportu z funduszu przewozów pasażerskich i obecnie szukamy przewoźnika, który podpisałby z nami od nowego roku umowę koncesji, tak byśmy mogli skorzystać z tego dofinansowania. Na razie jednak, w okresie wakacji i epidemii, nie opłacamy zorganizowanego transportu powiatowego, gdyż umowa wygasła, a i potrzeby w tym zakresie są minimalne, na co wskazują raporty dotychczasowego przewoźnika.

Spotykamy się regularnie z przewoźnikami, gdyż chcemy wypracować optymalny dla wszystkich model, tak by od września zorganizować transport jeśli oczywiście ruszą szkoły.

- Nie mają łatwego zadania samorządy powiatowe posiadające na swoim terenie szpitale. Czy to dziedzina, powodująca u decydentów ciągły ból głowy?

Nieustający ból głowy. Nasz szpital zamknął rok 2019 stratą przekraczającą 5 mln zł, z czego amortyzacja pokryje jedynie połowę tej straty. I mimo wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który jest korzystny dla samorządów tworzących zakłady lecznicze, problem wciąż istnieje. Wszyscy mamy nadzieję, że ten wyrok będzie impulsem do reformy służby zdrowia, chociażby w zakresie jej finansowania.

- Społeczeństwo ma coraz większe oczekiwania dotyczące spraw zdrowotnych, adekwatne do postępu w tej dziedzinie. Czy nasze państwo nie powinno zmienić trochę priorytety i zamiast kupować np. nowe samoloty czy czołgi, w jeszcze większym stopniu łożyć na służbę zdrowia?

Jestem za i podpisuję się obiema rękoma za zmianą priorytetów parlamentu i rządu. Służba zdrowia powinna być najważniejsza. Obok oświaty rzecz jasna. Dla mnie jako starosty jest najważniejsza, dlatego między innymi podjęliśmy trudną decyzję o zmianie dyrektora szpitala. Szpital potrzebuje nie tylko pieniędzy, ale także dobrego zarządzania i podnoszenia jakości świadczonych usług. Mam nadzieję, że pacjenci już widzą zmianę jakościową na płońskim SOR i w szpitalu.

- Powiat jest postrzegany przez mieszkańców jako poważny inwestor. Czym warto się pochwalić, z zadań, które wykonano w ostatnich latach?

Główne inwestycje minionych lat i roku, to te drogowe - przebudowa i remonty dróg, a mamy ich ponad 600 km. Wartość inwestycji drogowych 2019 roku wyniosła prawie 13 milionów złotych, z czego niemal 9 milionów złotych to pozyskane dofinansowanie zewnętrzne. W obecnej kadencji wyremontowaliśmy i przebudowaliśmy ponad 23 km. Oprócz dróg jako takich budujemy i projektujemy ścieżki rowerowe. Obecnie wspólnie z miastem ze środków unijnych powstaje ścieżka do Arcelina, ale projektowany jest także odcinek z Baboszewa do Mystkowa, tak by połączyć dwa miasta powiatowe Płońsk z Raciążem bezpiecznym ciągiem pieszo-rowerowym.

Projekt „Nasz Nowy Dom - Wspieranie rodzin i pieczy zastępczej w powiecie płońskim" współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020. Działanie 9.2 Usługi społeczne i usługi opieki zdrowotnej. Poddziałanie 9.2.1 Zwiększenie dostępności usług społecznych.

Drogi są ważne, nawet bardzo ważne, ale moim celem od początku kadencji było przełamanie prymatu inwestycji drogowych, przeznaczając środki własne na niedoinwestowane przez lata szkoły. W minionym roku zrobiliśmy generalny remont jednej z sal gimnastycznych w I LO przy ul. Płockiej, obecnie podobny remont rozpoczął się w ZS nr 2 w Płońsku. Dodać należy, że ta szkoła wymaga gruntownego remontu, zaś przy ZS nr 1 chcemy zbudować salę gimnastyczną, której ta największa szkoła bardzo potrzebuje.

Ważną kwestią jest również dla nas poprawa jakości obsługi interesantów w Wydziale Komunikacji i Transportu. Zmiana systemu kolejkowego, zwiększenie kadry, możliwość internetowego śledzenia kolejki na bieżąco oraz perspektywa uruchomienia zamiejscowego punktu w Raciążu to tylko niektóre z działań obecnego Zarządu w tej kwestii.

Uruchomiliśmy Geoportal, z którego danych i zasobów korzystają zarówno geodeci, projektanci, inwestorzy, mieszkańcy powiatu jak i instytucje.

Inwestujemy także w infrastrukturę dla szeroko rozumianej pomocy społecznej. Właśnie dostaliśmy pół miliona na uruchomienie drugiego Środowiskowego Domu Samopomocy. Pierwszy powstał na początku kadencji. I okazał się strzałem w dziesiątkę. Ponadto zrobiliśmy remont mieszkań, do których przeniesiemy dzieci z obecnego domu dziecka. Realizujemy projekt „Nasz nowy dom- Wspieranie rodzin i pieczy zastępczej w powiecie płońskim", na który pozyskaliśmy ponad milion złotych ze środków unijnych.

W fazie projektowania jest Centrum Aktywności i Usług Społecznych tzw. CAUS w budynku po byłej straży pożarnej. Będziemy tam chcieli przenieść różne instytucje pomocowe powiatu: PCPR, Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną, rzecznika konsumentów, poradnictwo prawne i obywatelskie oraz stworzyć przestrzeń dla aktywności zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych. Robimy projekt i szukamy źródeł jego finansowania.

Inwestycje dotyczące dróg, poprawy infrastruktury szkół oraz te o profilu społeczno-pomocowym to kluczowe zadania tej kadencji Zarządu Powiatu Płońskiego.

RN

eprasa.pl 4456ceefd1

Płk Władysław Mączewski był w ostatnich latach międzywojnia dowódcą 11. Pułku Ułanów Legionowych im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza w Ciechanowie. To znacząca postać w dziejach miasta i w historii wojny obronnej 1939 roku. Dowodząc pułkiem w składzie Mazowieckiej Brygady Kawalerii bronił przez niemiecką nawałą prawego skrzydła tzw. pozycji mławskiej, czyli najkrótszej drogi do Warszawy.

Ostatni dowódca „Jedenastki”

Wyraziście wpisał sięwięc w dzieje Ciechanowa i 11. PUL. Okazuje się jednak, że bardzo mało o nim wiemy. Prasowe publikacje i biografia w książce Ryszarda Juszkiewicza, w rzędzie biogramów dowódców 11. pułku, to ledwie zarys tego, co powinniśmy wiedzieć o pułkowniku Mączewskim.

Jest szansa nadrobienia tej zaległości. Wikipedia, czyli internetowa encyklopedia, podjęła pilne starania, zmierzające do sporządzenia rzetelnej biografii Władysława Mączewskiego, popartej źródłami. Dokonała wielu nowych ustaleń, jednak na wiele pytań nie znalazła jeszcze odpowiedzi. O pomoc redaktorzy Wikipedii zwrócili się do naszej redakcji. Może wspólnie, korzystając z wiedzy naszych Czytelników uda nam się wypełnić treścią biogram walecznego dowódcy. Na razie prezentujemy to, co udało się ustalić.

Od ochotnika do dowódcy

Władysław Mączewski urodził się 24 marca 1894 roku w Nieznanowicach pod Włoszczową. To historyczna wieś, od połowy XIX stulecia mająca charakter przemysłowy. W 1862 roku zakupił ją Marceli Gautier, który prowadził trzy młyny, cegielnię i gorzelnię. 20 lat później majątek odkupił Izrael Poznański, bogaty przemysłowiec z Łodzi. Wybudował w Nieznanowicach fabrykę krochmalu, pracującą na potrzeby jego łódzkich fabryk włókienniczych. Powstała wówczas szkoła jednoklasowa, w której nauczycielką – jak informuje portal Nieznanowic – była Jadwiga Szumska, siostra pisarki Marii Dąbrowskiej. Najpewniej do tej szkole na pierwsze lekcje chadzał późniejszy pułkownik.

Nie wiemy o dalszej jego edukacji, a przecież musiał się uczyć i w początkach odradzającej się Polski mieć co najmniej średnie wykształcenie. Na przełomie lat 1918-1919 na ziemi kieleckiej tworzyły się zalążki późniejszego 11. PUL, tworzone przez dawnych oficerów legionowych, m.in. Antoniego Jabłońskiego, Edwarda Kleszczyńskiego i innych, które po krótkim przeszkoleniu wchodziły do walki: z Ukraińcami i bolszewikami. Do jednego z powstałych tam szwadronów wstąpił ochotniczo Władysław Mączewski. Musiał się wyróżniać w walce, skoro, za osobistą dzielność uzyskał order Virtuti Militari i czterokrotnie Krzyż Walecznych. Już w połowie roku 1920 widzimy go jako podchorążego, dowodzącego obok por. Skrzyńskiego jednym z patroli, operujących nad Dźwiną. A więc szlify oficerskie zdobywał w boju.

Mączewski walczył w szeregach 11. pułku do ostatnich dni wojny polsko bolszewickiej i jako porucznik przyjechał wraz z pułkiem w 1921 na stałą kwaterę do Ciechanowa. Nie wiemy, jaką funkcję pełnił w pułku. Wiadomo, że wysłany był do Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu, co otworzyło mu drogę do awansów.

W czasach pobytu w Ciechanowie Mączewskiemu i jego żonie Janinie urodzili się synowie: Zbigniew – 24 października 1924 roku i Wacław – 25 października 1925 roku. Niestety, nie udało się odnaleźć aktów urodzenia, ani w ciechanowskim, ani w przasnyskim Urzędzie Stanu Cywilnego. Nic też nie wiadomo o małżonce oficera. Nie wiemy, kiedy się pobrali, jakie było jej rodowe nazwisko. Jest przypuszczenie, że zmarła w roku 1938, najpewniej w Wilnie.

W czasie pobytu w Ciechanowie Mączewski awansował dość szybko. Rocznik Oficerski z roku 1932 informuje, że awans na majora uzyskał w roku 1928 – ze starszeństwem od 1 stycznia 1928 roku.

W wojsku był taki zwyczaj, że oficerów starszych przenoszono po awansie do innych jednostek. 26 kwietnia tego roku przeniesiony został do 15. pułku Ułanów Poznańskich na stanowisku pułkowego kwatermistrza – II zastępcę dowódcy jednostki, którym był płk dyplomowany Rudolf Dreszer. Musiał się tam szybko zadomowić, poznać oficerów, obyczaje, a także okolicę, skoro to właśnie on delegował jesienią 1930 roku dwóch oficerów na chrzciny syna rotmistrza rezerwy Jerzego Kubickiego, zamieszkałego w majątku w Świnkowie koło Ostrowa Wielkopolskiego. Delegatami byli rotmistrzowie Kazimierz Chłapowski i Witold Boreysza, weterani wojny polsko-bolszewickiej i frontowi koledzy szczęśliwego rodzica. Chłopiec dostał na imię Krzysztof, ochrzczony został w kościele parafialnym w Jankowie Zaleśnym, zaś jednym z chrzestnych był… 15. pułk ułanów.

Pułkowy kwatermistrz musiał być zżyty z podpoznańskimi ziemianami, skoro o niektórych paniach z tych sfer wyrażał się po imieniu w listach. Historię tę opisał Tadeusz Jeziorowski w internetowym biuletynie „Ułan Poznański – Piętnastak” nr 3.

W marcu 1931 roku major Mączewski znalazł się w Krakowie, jako zastępca dowódcy 8 Pułku Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego, stacjonującego w Rakowicach pod Krakowem. Tam w 1933 roku awansował na podpułkownika i dwa lata później został inspektorem Północnej Grupy Szwadronów Korpusu Ochrony Pogranicza. Inspektorat mieścił się w Wilnie. Zadaniem inspektora była troska o kawaleryjskie wyszkolenie żołnierzy KOP. Najwidoczniej Mączewski dobrze wywiązał się ze swego zadania, skoro mianowano go dowódcą dawnego macierzystego 11. PUL, po odejściu w stan spoczynku płk Stanisława Klepacza, co miało miejsce 31 sierpnia 1938. Są informacje, że Mączewski objął pułk 18 czerwca.

Obrońca Mazowsza

Nowy dowódca szybko doprowadził do najwyższej sprawności bojowej pułk, nieco rozpuszczony przez poprzednika. Sprawność tę wykazała jednostka już w pierwszych dniach września roku przyszłego, gdy w składzie Mazowieckiej Brygady Kawalerii broniła prawego skrzydła tzw. reduty mławskiej przez nawałą wojsk niemieckich.

Udział 11. pułku w obronie rubieży należy rozpatrywać wraz z działaniami MBK, był bowiem jej nieodłącznym elementem. Zasadniczymi „składnikami” brygady były: 1. pułk szwoleżerów, 7. pułk ułanów, 11. PUL, batalion strzelców z Rembertowa, 1. Dywizjon Artylerii Konnej (cztery baterie po cztery armaty), 11. dywizjon pancerny (szwadron samochodów pancernych – 8 maszyn, szwadron czołgów TK – 11 maszyn). Brygada broniła na początku rejonu Krzynowłogi Małej, rubieży wzdłuż rzeki Ulatówki o długości 22 kilometrów, a więc pasa zbyt długiego jak na możliwości tego związku taktycznego, liczącego ok. 1500 żołnierzy. W dodatku dowództwo Armii Modlin najwidoczniej źle rozpoznało plan ataku Niemców, bowiem odebrało MBK 4. pułk strzelców konnych Ziemi Łęczyckiej, przeniosło go do stającej na lewym skrzydle obrony Mławy Nowogrodzkiej Brygady Kawalerii, która w czasie bitwy pod Mławą nie była atakowana przez Niemców. Pułk ten przydałby się bardzo MBK, bo bez niego nie miała rezerwy. Brygadzie odebrano też 81. baterię przeciwlotniczą, pozbawiając ją jedynej obrony przed samolotami wroga. W dodatku pluton działek przeciwpancernych 1. pułku szwoleżerów oddano 20. dywizji piechoty, walczącej w centrum reduty mławskiej. Informację o osłabieniu MBK przekazał autorowi mieszkający w USA ppłk Jan Witold Karcz, były oficer dywizji pancernej gen. Stanisława Maczka, który po wojnie badał losy brygady, dowodzonej przez swego ojca.

Osłabiona brygada trzymała się, mimo iż atakowana była przez przeważające siły niemieckiej 12. dywizji piechoty (ciekawostka: dowodził nią generał o nazwisku von der Leyen) oraz 1. brygady kawalerii, które usiłowały ją otoczyć i zniszczyć. Od trzeciego dnia walk, po odbudowaniu przez niemieckich saperów mostu na Orzycu w Janowie, dołączyła do nich Dywizja Pancerna „Kempf”. Brygada nie dała się okrążyć, w odpowiedniej chwili uskakiwała na kolejną linię obrony, jednocześnie zadając napastnikom dotkliwe straty. Po czterech dniach walk granicznych, przeszła Narew i weszła w skład grupy gen. Wincentego Kowalskiego.

Zegarmistrz z Leeds

W publicystyce historycznej początkowo dość krytycznie oceniano walki MBK, a więc i 11. pułku w bitwie mławskiej, celował w tym mławski historyk prof. Ryszard Juszkiewicz, autor licznych publikacji, w tym książki „Wrzesień 1939 r. na Północnym Mazowszu”. Oceny późniejszych badaczy przebiegu walk wrześniowych wyglądają diametralnie inaczej. Zwłaszcza autorzy książek monograficznych Dariusz Prokopiuk i Mikołaj Pacut akcentują znakomite dowodzenie płk. Jana Karcza i bardzo dobre wykonanie zadań taktycznych przez brygadę, która z pierwszych zaciętych walk wyszła bez większych strat i zachowała wartość bojową. Broniła potem linii Narwi, Bugu, toczyła inne bitwy, aż do ostatniej, II bitwy pod Tomaszowem Lubelskim. Zgromadzone tam jednostki, tworzące tzw. Front Północny, dowodzone przez gen. Emila Przedrzymierskiego-Krukowicza usiłowały się wydostać z niemieckiego okrążenia i przebić do Rumunii. Tam, podczas ataku na Suchowolę MBK została przez Niemców zmasakrowana. Pisze się nawet o jej rozwiązaniu. Płk Karcz przestał nią dowodzić. Jednak Tadeusz Jurga, autor pomnikowego dzieła „Obrona Polski 1939” podkreśla, że jeszcze 26 września oddziały MBK atakowały Niemców pod Góreckiem Kościelnym w Puszczy Solskiej. Pozbierał je i dowodził nimi ppłk Władysław Mączewski. Poświęcenie ułanów na wiele się nie zdało – następnego dnia oddziały Frontu Północnego kapitulowały. Mączewski poszedł do niewoli.

Dalsze lata II wojny spędził ppłk Władysław Mączewski w niemieckim oflagu Murnau, słynnym miejscu odosobnienia polskich generałów. 29 kwietnia 1945 roku obóz został zajęty przez amerykańską 12. dywizję pancerną, większość uwolnionych oficerów niemal zaraz potem wyjechała do jednostek Polskich Sił Zbrojnych, zwłaszcza do znajdującego się we Włoszech II Korpusu gen, Andersa. Tam też udał się Mączewski.

Po zakończeniu wojny pozostał w Wielkiej Brytanii, w Polskim Korpusie Przysposobienia i Rozmieszczenia. Są informacje, że ukończył kurs zegarmistrzowski i pracował przez 22 lata w Leeds. Działał też w stowarzyszeniach kombatanckich, przewodniczył kołu dawnych „jedenastaków”. Został awansowany na stopień pułkownika, lecz nie wiadomo kiedy i w jakich okolicznościach. Spotkał się z synami, którzy po powstaniu warszawskim trafili do obozu jenieckiego, a po jego wyzwoleniu pojechali do Anglii. W 1949 roku Mączewski ożenił się z Angielką, nauczycielką o imieniu Mary. Na emeryturze Mączewscy przenieśli się do Elston. W latach 1974 i 76 odwiedzili Polskę, zwiedzali kraj.

Trzy lata potem Władysław Mączewski zachorował. Zmarł w szpitalu w Newark 20 lutego 1979 roku. Pochowano go w Gertakom.

Płk Władysław Mączewski to bez wątpienia jeden z najdzielniejszych żołnierzy II RP i jeden z najlepszych dowódców 11. Pułku Ułanów Legionowych. Patriota, mogący być wzorem dla współczesnych Polaków. Jego biografię należy upowszechniać, jednak trzeba poznać te jej fragmenty, które zatarły czas i niepamięć. Pracuje nad tym redakcja Wikipedii, której staramy się pomóc. Sami zaś liczymy na pomoc naszych Czytelników

STEFAN ŻAGIEL

eprasa.pl 4456ceefd1

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY WIŚNIEWO

o wyłożeniu do publicznego wglądu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wiśniewo dla obrębów Modła, Nowa Otocznia, Stara Otocznia - część 1 wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17, pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2020 r., pozycja 293 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2020 r., pozycja 283 ze zm.), w związku z uchwałą Nr VIII/43/2019 Rady Gminy w Wiśniewie z dnia 19 czerwca 2019 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wiśniewo dla obrębów Modła, Nowa Otocznia, Stara Otocznia,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wiśniewo dla obrębów Modła, Nowa Otocznia, Stara Otocznia - część 1 wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wyłożenie projektu planu oraz prognozy nastąpi w dniach **od 29 lipca 2020 r - do 27 sierpnia 2020 r** w siedzibie Urzędu Gminy Wiśniewo, Wiśniewo 86, 06-521 Wiśniewo, pok. Nr. 7 od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00 – 15.00, a także w biuletynie informacji publicznej Urzędu Gminy – https://bip.ugwisniewo.pl/

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego odbędzie się **w dniu 25 sierpnia 2020 roku**, w siedzibie Urzędu Gminy Wiśniewo, Wiśniewo 86, 06-521 Wiśniewo, pok. Nr 10 (sala konferencyjna), od godziny 10.00 do 13.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, **każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi na piśmie na adres Urzędu Gminy Wiśniewo, Wiśniewo 86, 06-521 Wiśniewo lub drogą elektroniczną.** Uwagi do prognozy można wnosić również drogą mailową oraz ustnie do protokołu.
Uwagi do projektu planu lub do prognozy należy adresować do Wójta gminy Wiśniewo, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w treści z dopiskiem „Uwagi do projektu planu miejscowego" i/lub „prognozy oddziaływania na środowisko dotyczącej projektu planu miejscowego"
Uwagi będą rozpatrywane przez Wójta Gminy Wiśniewo. **Uwagi można zgłaszać w nieprzekraczalnym terminie do 15 września 2020 roku.**

Wójt Gminy Wiśniewo

FCP-461

OGŁOSZENIA DROBNE

Dokończenie ze str. TR3

ROLNICZE

Sprzedam źrebówkę zimnokrwistą, wagę do bydła. 515 282 940
PC-01253/20

Sprzedam zbiornik do mleka 1250 l, dojarkę przewodową. 509 408 928
PC-01254/20

Sprzedam dmuchawę do zboża. 572 747 533
PC-01245/20

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-01243/20

Sprzedam słomę. 518 002 550
PC-01256/20

Koszenie zbóż kombajnem. 698 259 260
PC-01257/20

Sprzedam słomę po kombajnie. 501 788 829
PC-01258/20

Sprzedam omłot z rajgrasu. 608 404 943
PC-01259/20

Sprzedam nowe lance do opryskiwacza 10 m, suchą słomę w belach. 514 395 386
PC-01260/20

Sprzedam cielaki. 739 951 166
PC-01261/20

Sprzedam 6 ha ziemi. Rąbież, gm. Opinogóra. 786 928 011
PC-01274/20

Sprzedam siewnik Poznaniak. 516 503 894
PC-01278/20

Sprzedam jałówkę hodowlaną wysokocielną, agregat podorywkowy, brony zawieszane. 665 042 467
FC-0749/20

Koszenie rzepaku i zbóż. 798 149 700, 519 390 481
PC-01280/20

Sprzedam słomę po kombajnie 24 ha. 511 229 990
PC-01281/20

MF 136 KM z napędem 260 tys. 602 339 254
PC-01266/20

Sprzedam agregat uprawowy 3 m z wałem Packera, hydropakiem mało używany. 507 174 372
FC-0748/20

Sprzedam wysokocielne jałówki, prasę rolującą. 504 366 602
PC-01269/20

Sprzedam ziemniaki odpadowe. 505 871 111
PC-01270/20

Sprzedam ziemniaki jadalne, warzywa. 505 871 111
PC-01271/20

Sprzedam słomą z pokosu. 502 273 769
PC-01272/20

Sprzedam wysłodki tofi. 600 653 725
PC-01283/20

Sprzedam ciągnik Ursus 3512, 2000 rok. 694 051 493
PC-01285/20

Sprzedam opryskiwacz Pilmet 600 l, belka 12 m 2010 rok. 694 051 493
PC-01286/20

Sprzedam wyciąg obornika krotoszyński, prasę kostkującą. 661 721 969
PC-01289/20

Sprzedam grunty rolne 4 ha, działki budowlane Strzeszewo gm. Glinojeck. 601 595 016
FC-0752/20

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę. 692 350 269
PC-01292/20

Kupię ciągniki rolnicze. Tel. 516 748 883
59248-ALT199

Mycie i bielenie obór. 507 440 809
59248-FR238

Sprzedam rozrzutnik obornika tandem 6 t, opryskiwacz Pilmet 1018, podnośnik samochodowy 4-kolumnowy, śrutownik bijakowy tłoczący. 698 500 792
PC-01142/20

Sprzedam krowy cielne i jałówki. 517 036 412
PC-01137/20

Sprzedam jałówki cielne. 606 951 979
PC-01140/20

Sprzedam słomę - duża kostka. 506 370 768
PC-01152/20

Sprzedam 8 ha ziemi rolnej, gm. Karniewo. 692 951 495
PC-01218/20

KOSZENIE ZBÓŻ, RZEPAKU. USŁUGI KOMBAJNEM. 505 871 111
PC-01161/20

Sprzedam tunel foliowy. 500 812 412
PC-01069/20

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0150/20

Sprzedam samochód Volkswagen Tiguan 1,4 benzyna, 4x4 napęd, 2008 rok oraz opryskiwacz Pilmet Europa 3000 l, szer. 21 m, 2011 rok. 608 754 004
FC-0531/20

Sprzedam kombajn Bizon, ciągnik John Deere 4430. 507 237 670
PC-01213/20

Sprzedam kosiarkę, pług 3-skibowy. 515 314 990
PC-01219/20

Sprzedam bydło. 506 848 729
PC-01081/20

Sprzedam rozrzutnik obornika 2-osiowy, stan bardzo dobry. 519 394 172
PC-01210/20

Koszenie zbóż i rzepaku. 507 723 154
FC-0713/20

Sprzedam ciągnik MF 255, trzy jałówki wysoko cielne. 503 740 656
PC-01197/20

Sprzedam belownicę Sipma, opryskiwacz 400 l. 506 658 804
PC-01199/20

Sprzedam kombajn Bizon 56, stan bardzo dobry, nowy silnik-gwarancja 2 lata, nowa kabina, posiada szarpacz słomy. 506 782 788
PC-01201/20

Sprzedam słomę z pokosu, pszenżyto. 514 083 060
PC-01189/20

Sprzedam tanio pszenżyto z żytem - dowóz. 516 283 464
PC-01179/20

Sprzedaż wapna - luz min. 25 t, big-bag. 607 766 667
FC-0702/20

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0703/20

RÓŻNE

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0704/20

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl
FC-0707/20

Sprzedam meble rzeźbione. 512 455 300
PC-01012/20

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-708/20

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-708/20

Sprzedam termę 80 l mało używaną, wieszak na ubrania stojący, wentylator obrotowy wysokość 90 cm, biurko komputerowe. 793 103 974
PC-01248/20

Sprzedam kanapę białą nierozkładaną długość 1,80 m, kuchnię ektryczną z płytą ceramiczną pod zabudowę. 793 103 974
PC-01249/20

Suchy grab, 180 zł/m³. 782 217 883
PC-01246/20

Sprzedam drewno opałowe - brzoza. 609 149 170
PC-01232/20

TOWARZYSKIE

Kawaler 38 lat zapozna dziewczynę. 508 851 086
PC-01072/20

Poznam panią bez nałogów do 50 lat. 503 748 225
PC-01276/20

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FC-0731/20

Kobieta 31 lat pozna przystojnego i inteligentnego mężczyznę do 35 lat stanu wolnego poważnie myślącego o przyszłości. 511 322 535
PC-01230/20

USŁUGI

Usługi minikoparką. 572 750 383
FC-709/20

Usługi brukarskie. 514 874 333
PC-01233/20

Prawnik. 607 656 598
PC-01263/20

Cięcie i wykaszanie traw. 694 919 447
PC-01255/20

Glazura, terakota, gładź, prace wykończeniowe. 723 382 898
PC-01277/20

Usługi gospodarczo - domowe. 511 279 726
PC-01275/20

Murarskie - stany surowe. Ogrodzenia murowane i wylewane. 692 718 009
PC-01268/20

Naprawa: lodówek, zamrażarek, lad i szaf chłodniczych, schładzarek do mleka. 697 342 132
FC-0654/20

Usługi remontowo-budowlane. 503 748 165
PC-01129/20

Tynki maszynowe. 504 969 280
PC-01149/20

Kopanie i odmulanie stawów. 608 803 556
PC-00946/20

Hydraulik. 570 188 332
PC-00992/20

Usługi remontowe. 517 862 074
PC-01061/20

Tartak obwoźny. 602 894 793
PC-01020/20

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-0699/20

Malowanie dachów, krycie blachą, papą termozgrzewalną, itp. Krótkie terminy. 511 480 459
PC-01167/20

Autoholowanie, laweta. Przewieziemy każdy pojazd osobowy, bus, maszynę budowlaną, ciągnik rolniczy z każdego miejsca z kraju i z zagranicy. 600 313 846
FC-0697/20

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
59248-C169

Elewacje - malowanie, mycie, 25 zł/m². 572 750 383
FC-583/20

Ogólne remonty, płytki, malowanie, gładzie. Tel. 516 315 490
FN-159

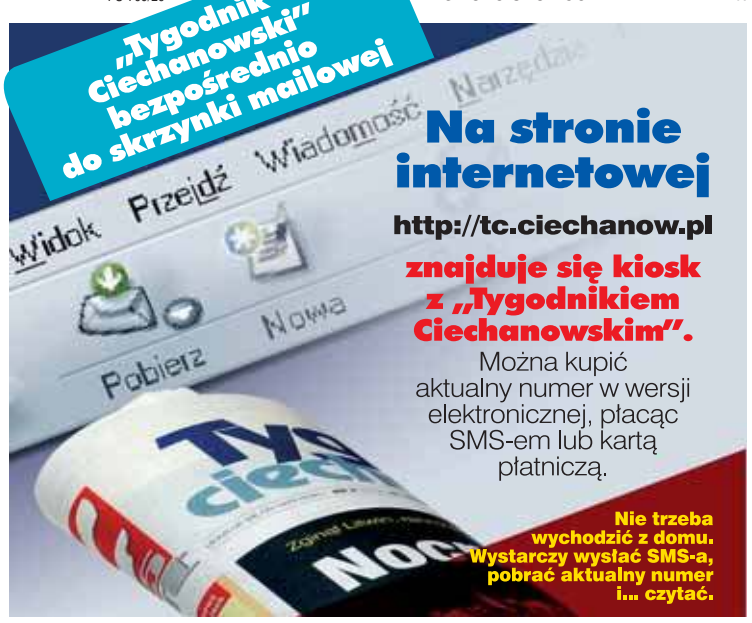

eprasa.pl 4456ceefd1

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski

KÄRCHER

OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRÄNZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220

FC-702

Firma Paweł Goc BRUKARSTWO
zatrudni brukarzy z doświadczeniem.
Tel. 511 948 502, 504 084 583

FC-88

OGŁOSZENIE
Wójta Gminy Ojrzeń

o wydłużeniu okresu wyłożenia do publicznego wglądu projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) w związku z art. 47 ustawy z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19 (Dz. U. z 2020 r. poz. 1086) oraz art. 39 ust. 1, ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) oraz uchwałami:

1) nr X/63/2019 z dnia 23 lipca 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego **dla fragmentów m. Kicin, Wola Wodzyńska, Halinin gm. Ojrzeń;**
2) nr X/64/2019 z dnia 23 lipca 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego **dla fragmentów miejscowości Nowa Wieś gm. Ojrzeń;**
3) nr X/65/2019 z dnia 23 lipca 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego **dla miejscowości Osada Wola gm. Ojrzeń;**
4) nr X/66/2019 z dnia 23 lipca 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego **dla miejscowości Zielona gm. Ojrzeń.**

zawiadamiam o wydłużeniu okresu wyłożenia do publicznego wglądu oraz o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją projektów wyżej wymienionych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, **do 10 sierpnia 2020 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Ojrzeniu (pokój nr 5) w godzinach od 9.00 do 15.00 oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Ojrzeń: www.bip.ojrzen.pl.
Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu […], każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.
Uwagi do projektu planu mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej: sekretariat@ojrzeń.pl, do Wójta Gminy Ojrzeń, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **24 sierpnia 2020 r.**
Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Ojrzeń.

Na podstawie art. 11a ustawy z dnia 17 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) informuję, iż:

1. *Administratorem podanych danych osobowych jest Wójt Gminy Ojrzeń, ul. Ciechanowska 27, 06-456 Ojrzeń , tel.23 671-83-20, e-mail:sekretariat@ojrzen.pl*
2. *Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować w sprawach przetwarzania Państwa danych osobowych poprzez adres e-mail:iod@ojrzen.pl*
3. *W sprawach ochrony danych osobowych można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych – email: iod@ojrzen.pl, lub pisemnie na adres urzędu.*
4. *Dane osobowe Klientów przetwarzane będą w celu realizacji zadań publicznych określonych przepisami prawa tj. sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i nie będą udostępniane podmiotom innym, niż upoważnione na podstawie przepisów prawa.*
5. *Dane osobowe Klientów przechowywane będą do czasu realizacji obowiązku wynikającego z przepisów prawa ustawowego lub prawa miejscowego lub do czasu realizacji określonego zadania/projektu.*
6. *Klient posiada prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcie zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem.*
7. *Klient ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego obecnie do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych gdy uzna, że przetwarzanie danych osobowych dotyczących Klienta narusza przepisy ochrony danych osobowych,*
8. *Podawanie danych osobowych w zakresie wymaganym obowiązującymi przepisami prawa jest obowiązkowe. W pozostałych przypadkach podawanie danych osobowych ma charakter dobrowolny.*
9. *Dane osobowe Klienta nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu.*
10. *Administrator nie ma zamiaru przekazywać danych osobowych Klienta do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.*

Ponadto zgodnie z art. 8a ust 1 oraz art. 11a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z przetwarzaniem przez Administratora danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.Urz. UE L119 z 04.05.2016, str.1, ze zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Ojrzeń

FCP-465

Żuromin, dn. 16.07.2020 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Żuromin

Na podstawie art. 8c oraz art. 17 pkt. 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2020 r. poz. 293, z późn. zm.) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2020 r. poz. 283, z późn. zm.), w związku z Uchwałą Nr 42/VI/19 Rady Miejskiej w Żurominie z dnia 27 marca 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Żuromin

ogłaszam

o wyłożeniu do publicznego wglądu, **w dniach od 30 lipca 2020 r. do 24 sierpnia 2020 r.** (włącznie) w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Żuromin, Pl. Józefa Piłsudskiego 3, 09 - 300 Żuromin w godzinach od 07.30 do 15.30, w pokoju nr **16**, projektu **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Żuromin** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.
Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **07 sierpnia 2020 r.** w Urzędzie Gminy i Miasta Żuromin, Pl. Józefa Piłsudskiego 3, 09- 300 Żuromin, o godzinie 1430, w sali konferencyjnej (pok. nr **36**).

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.
Uwagi do Burmistrza Gminy i Miasta Żuromin należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **08 września 2020 r.** (włącznie).
Uwagi mogą być wnoszone:
- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy i Miasta Żuromin, Pl. Józefa Piłsudskiego 3, 09 - 300 Żuromin;
- w formie ustnej do protokołu w Urzędzie Gminy i Miasta Żuromin. Pl. Józefa Piłsudskiego 3, 09 - 300 Żuromin, pokój nr 16;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym, na adres e-mail: ugimz@zuromin.info

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (t.j. Dz. U. z 2020 r poz. 346 z późn.zm.):
- opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo
- opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP.

Organem właściwym do ich rozpatrzenia jest Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin.

Zgodnie z art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO") informuję, że:

1. Administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Urząd Gminy i Miasta Żuromin, Pl. Józefa Piłsudskiego 3, 09 - 300 Żuromin;
2. kontakt z inspektorem ochrony danych – inspektor@kiodo.pl;
3. dane osobowe przetwarzane będą w celu rozpatrzenie uwagi zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
4. odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa;
5. dane osobowe przechowywane będą przez okres wynikający z przepisów prawa dot. archiwizacji;
6. każdy ma prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania lub ograniczenia przetwarzania w przypadku kwestionowania prawidłowości danych osobowych;
7. każdy ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych;
8. podanie danych osobowych jest obowiązkowe.

Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin

FCP-463

Żuromin, dn. 16.07.2020 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany części studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Żuromin

Na podstawie art. 8c oraz art. 11 pkt. 7 i 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2020 r. poz. 293, z późn. zm.) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2020 r. poz. 283, z późn. zm.), w związku z Uchwałą Nr 41/VI/19 Rady Miejskiej w Żurominie z dnia 27 marca 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany części studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Żuromin

ogłaszam

o wyłożeniu do publicznego wglądu, **w dniach od 30 lipca 2020 r. do 24 sierpnia 2020 r.** (włącznie) w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Żuromin, Pl. Józefa Piłsudskiego 3, 09 - 300 Żuromin w godzinach od 0730 do 1530, w pokoju nr **16**, projektu **zmiany części studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Żuromin** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.
Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany części studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **07 sierpnia** w Urzędzie Gminy i Miasta Żuromin, Pl. Józefa Piłsudskiego 3, 09- 300 Żuromin, o godzinie 1400, w sali konferencyjnej (pok. nr **36**).

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany części studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, może wnieść uwagi.
Uwagi do Burmistrza Gminy i Miasta Żuromin należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 września 2020 r. (włącznie).
Uwagi mogą być wnoszone:
- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy i Miasta Żuromin, Pl. Józefa Piłsudskiego 3, 09 - 300 Żuromin;
- w formie ustnej do protokołu w Urzędzie Gminy i Miasta Żuromin. Pl. Józefa Piłsudskiego 3, 09 - 300 Żuromin, pokój nr 16;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym, na adres e-mail: ugimz@zuromin.info

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (t.j. Dz. U. z 2020 r poz. 346 z późn.zm.):
- opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo
- opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP.

Organem właściwym do ich rozpatrzenia jest Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin.

Zgodnie z art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO") informuję, że:

1. Administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Urząd Gminy i Miasta Żuromin, Pl. Józefa Piłsudskiego 3, 09 - 300 Żuromin;
2. kontakt z inspektorem ochrony danych – inspektor@kiodo.pl;
3. dane osobowe przetwarzane będą w celu rozpatrzenie uwagi zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
4. odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa;
5. dane osobowe przechowywane będą przez okres wynikający z przepisów prawa dot. archiwizacji;
6. każdy ma prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania lub ograniczenia przetwarzania w przypadku kwestionowania prawidłowości danych osobowych;
7. każdy ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych;
8. podanie danych osobowych jest obowiązkowe.

Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin

FCP-464

eprasa.pl 4456ceefd1

Wszędzie czuję się dobrze

Rozmowa z Wojciechem Łachutem

FOT. ZBIORY PRYWATNE

Wojciech Łachut (z lewej) z jednym ze swoich podopiecznych, Arturem Rybickim

*** Parę lat temu zdecydowałeś się na wyjazd z rodzinnego miasta. Wybrałeś południe Polski, a nie choćby Gdańsk, gdzie kończyłeś studia na AWF-ie. Co zdecydowało o wyborze Szklarskiej Poręby?**

– Już jako licealista przyjeżdżałem do Szklarskiej Poręby na obozy sportowe. Obecnie jest to mekka biegaczy, kolarzy i co najważniejsze – triathlonistów. Do tego Szklarska jest pięknie położona, wciśnięta między dwa pasma górskie – Izery i Karkonosze. Bliskość Czech też nie jest bez znaczenia. Mam tu wszystko, czego potrzebuję. Kocham góry, jednak nigdy nie miałem na nie czasu albo pieniędzy. Odkryłem snowboard, biegówki itd.

*** Człowiek z nizin trafił w góry. Górale mają inne zwyczaje i zachowania niż ludzie z Mazowsza. Jak się odnalazłeś w zupełnie nowym otoczeniu?**

– W Szklarskiej Porębie nie ma górali. Ludzie są tacy jak wszędzie, a oprócz tego roi się tu od osobowości, ludzi z pasją, artystów, sportowców. Bardzo dużo jest tu ludzi, którzy, tak jak ja, się tu przeprowadzili. Takich wariatów jest tu całkiem sporo i siłą rzeczy czuję się tu jak ryba w wodzie. Po czterech latach funkcjonuję podobnie jak wcześniej w Mławie. Dałem się chyba poznać z dobrej strony. Założyłem z moją narzeczoną szkółkę pływania, a to otwiera drzwi nawet w urzędach, instytucjach, hotelach.

*** W Mławie pracowałeś w szkole jako nauczyciel wychowania fizycznego. Wyjeżdżając z rodzinnego miasta miałeś już sposób na ułożenie sobie życia w zasadzie na nowo?**

– Rozwiodłem się. Teraz się staram o dziecko, więc tak jak mówisz, wszystko zaczynam od początku (śmiech). Szkoła to był bardzo ciekawy epizod w moim życiu, ale tak naprawdę zawód trenera to jest to, do czego zostałem stworzony. Pracując z zawodnikami w dużej mierze online, pracę mogłem przenieść do Szklarskiej Poręby. Od jakiegoś roku zacząłem się mocno rozwijać i zajęć mam coraz więcej. Treningi, szkółka pływania, zakładamy stowarzyszenie, klub dla dzieci, planujemy organizację zawodów. Pracy dla mnie nie brakuje. Jedynie czasu.

*** Z przygody ze sportem jednak nie zrezygnowałeś. Choć już tak często nie można było cię zobaczyć na starcie imprez. Skupiłeś się głównie na trenowaniu zawodników.**

– W tej kwestii mocno się pozmieniało. Kiedyś nie wyobrażałem sobie nie startować w zawodach, obecnie wolę jechać na zawody jako trener. I to nawet nie chodzi o obowiązek, bo starty moich zawodników dają mi bardzo dużo frajdy. Dlatego moje występy zeszły na dalszy plan. Startuję czasem, ale już bez tej całej napinki. I też się dobrze bawię.

*** W poprzednim roku dałeś się namówić na start. Co zadecydował o tym, że wybrałeś zawody w cieniu zamku w Malborku?**

– W tamtym roku wystartowałem trzykrotnie. Dwa razy w sztafecie jako kolarz, a raz w lokalnej imprezie Seidorf triathlon, z moja Helenką i Ciechanem – miejscowym wymiataczem. Zajęliśmy trzecie miejsce. Drugi raz był w Malborku i znowu pływała Helenka, a biegła tym razem Maja Bużycka. Ostatecznie, po ciężkim boju, wywalczyliśmy też lokatę na najniższym stopniu podium. Natomiast po raz ostatni wystartowałem w wyścigu MTB na Rowerowym Biegu Piastów i tam zameldowałem się 5. open, wygrywając przy tym w kat. 40-latków.

Dlaczego Malbork? Ponieważ tam kiedyś wygrałem na dystansie ironman, bo klimat jest tam niesamowity, impreza jest zorganizowana perfekcyjnie, a wszystko dzieje się wokół zamku krzyżackiego. Co roku jestem i nawet bez przygotowania startuję, no i zawsze startujemy niemal całym Twister Teamem.

*** Wróćmy jeszcze na chwilę do Castle Triathlon Malbork. Czy występ w sztafecie triathlonowej jest trudniejszy niż udział w indywidualnych zmaganiach?**

– Zdecydowanie łatwiejszy, bo to jedna dyscyplina do wytrenowania, a nie trzy. Starty w sztafetach są jednak bardzo ciekawe i widowiskowe. Zbiorowa odpowiedzialność za wynik powoduje, że często właśnie w sztafecie robi się życiówki i nie dotyczy to tylko triathlonu.

*** Pracę jako trener zacząłeś już w Mławie. Twister Team skupiał nie tylko triathlonistów. Pod twoją opieką dostali się także biegacze i kolarze. Czy łatwo trenować przedstawicieli tak różnych konkurencji?**

– Bieganie i kolarstwo wchodzi w skład triathlonu, więc nie jest to jakieś specjalne wyzwanie. Triathlon to bardzo złożona logistycznie dyscyplina. Trzeba brać pod uwagę dużo zmiennych. Samo kolarstwo czy samo bieganie nie wymaga już tylu zabiegów. Oczywiście biegacze i kolarze nie trenują jak triathloniści. Z drugiej strony triathloniści często realizują treningi typowo biegowe czy kolarskie.

*** Początkowo trenowanie łączyłeś z własnymi startami. Taki mechanizm nie jest chyba łatwy do zgrania. Jak sobie radziłeś z tym problemem?**

– W tym okresie pracowałem szkole do godz. 15, a od 16 do 21 uczyłem pływać na basenie. Tygodniowo trenowałem 20 godzin i jeszcze prowadziłem zawodników. Dzisiaj wydaje mi się to nierealne. Wiem, że teraz głównym moim zajęciem jest trenowanie innych i idzie mi to dużo lepiej niż wtedy. Jakby moim głównym zajęciem było trenowanie siebie, to też pewnie byłbym lepszy. Uważam, że nie można jednocześnie dobrze przygotowywać się do indywidualnych startów i dobrze trenować innych. Dlatego wybrałem tylko rolę trenera.

*** Twister Team rozkręcał się z każdym miesiącem. Sukcesów nie brakowało, coraz więcej osób zgłaszało się do ciebie po fachową pomoc. Kto z Twoich podopiecznych zrobił największe postępy?**

– Każdy zawodnik trenujący sumiennie robi postępy. Każdy ma inne możliwości, jeden postęp potwierdzi zwycięstwem open, inny poprawi życiówkę. Największy progres notują pierwszoroczniaki, debiutanci, którzy nigdy wcześniej nie trenowali. U osoby, która wiele lat już trenuje, nie jest już tak łatwo o postępy. Trudne pytanie i nie odpowiem na nie, bo u niektórych idzie bardzo mozolnie, każda najmniejsza poprawa kosztuje bardzo dużo czasu i cierpliwości, innym przychodzi to bardzo łatwo.

*** Nie może zabraknąć pytania o Maję Bużycką. Zawsze podkreślałaś, że to najbardziej utalentowany sportowiec jak trafił pod Twoje skrzydła. Czy rozwija się tak, jak zakładałeś?**

– Maja to uśpiony wulkan, przeogromny potencjał, ale ze zdrowiem nie jest najlepiej. Przez te wszystkie lata trenuje dużo mniej od swoich rywalek ze względu na problemy z urazami. Mimo to udało się kilka razy zdobyć medale rangi MP. W czasie pandemii podjęliśmy decyzję, że ten rok poświęcamy na poukładanie spraw zdrowotnych. Jeżeli Mai starczy cierpliwości i wytrwa, to ten wulkan wystrzeli, a wtedy… będzie głośno.

*** Wyjazd do Szklarskiej Poręby sprawił, że wspólne zajęcia ze sportowcami stały się niemożliwie. Czy przez Internet dało się załatwić wszystkie detale?**

– Od początku prowadzę treningi głównie online za pośrednictwem platformy treningowej Training Peaks. Zawodnicy zrzucają aktywności na komputer, dzięki temu wiem, co i jak zostało zrobione. To w zupełności wystarcza, choć ideałem byłoby mieć zawodników pod ręką.

Szklarska Poręba to miasto zdecydowanie nastawione na turystów. Sportowców nie brakuje, ale większość to chyba przybysze z innych ośrodków.

* Czy w Twister Team trenuje ktoś miejscowy?

– Mieszka i trenuje w Szklarskiej mój najmocniejszy zawodnik Daniel Jakimiuk. Poza tym do tego sezonu przygotowuję miejscowego kolarza MTB – Krzysztofa Stąpura. Wszystko idzie w dobrym kierunku.

*** Twister Team zrzesza kilkunastu zawodników. Czy możesz wymienić wszystkich i jakich miejscowości pochodzą?**

– Do Twister Team należą: Krzysztof Kicak – Wrocław, Maja Bużycka – Mława, Jan Donart – Warszawa, Tomasz Dąbrowski – Warszawa, Bartosz Grędziński – Mława, Daniel Jakimiuk – Szklarska Poręba, Łukasz Jegliński – Mławka, Jan Jegliński – Mława, Tomasz Kazanecki – Warszawa, Agata Knofel-Laszczyńska – Wrocław, Andrzej Książek, Michał Jadach Jakub Piotrowski i Krzysztof Piotrowski – Działdowo, Marcin Przęzak – Ciechanów, Paweł Rudziński – Mława, Artur Rybicki – Radzanów, Karol Skierkowski – Mława, Tomasz Sobutka, Tomasz Sokołowski – Szczecin, Krzysztof Stąpór – Szklarska Poręba, Łukasz Wiśniewski – Mława. To chyba wszyscy, jak widać trochę już się ich zebrało.

*** Wakacje, czy też wolny czas taki to okres wspólnych spotkań z zawodnikami. W tym roku planowane są jakieś obozy dla startujących w zawodach?**

– Co roku organizuję obóz na majówkę i w wakacje – w Szklarskiej Porębie właśnie. Pierwszy termin z wiadomych przyczyn w tym roku wypadł, ale w sierpniu obóz na sto procent się odbędzie. Postaramy się przygotować jak najlepiej do wrześniowych startów.

*** W marcu pandemia zamknęła w zasadzie cały świat w domach. Znając twój temperament, raczej było Ci trudno usiedzieć na miejscu. Czy musieliście zawiesić treningi?**

– Jedynie pływać się nie dało, pozostałe dyscypliny były realizowane bez przeszkód. Jeśli nie na dworze, to pod dachem. W sukurs przyszły bieżnie i trenażery.

*** Kolejne imprezy były odwoływane, utrudnione były także treningi. Próbowaliście ratować sezon startami online. Specjalne programy próbowały naśladować prawdziwą rywalizację. To chyba jednak nie to samo?**

– Zdecydowanie nie to samo, jednak udało się u niektórych zawodników podnieść poziom rowerowy właśnie w wyścigach wirtualnych. Nie można porównywać takich zawodów z prawdziwą rywalizacją, ale to naprawdę dobry trening.

*** Koronawirus storpedował praktycznie cały sezon startów. Masz informacje, kiedy na dobre zostanie wznowiona rywalizacja choćby w triathlonie?**

– Już pojawiają się zawody, co prawda z pewnymi obostrzeniami, ale ścigać się można. Teraz jestem w Bełchatowie, gdzie czterech zawodników Twister Team będzie walczyło o wysokie lokaty w imprezie Triathlon Energy.

*** O planach na kolejne miesięcy trudno rozmawiać. Nie wiadomo, jak się rozwinie sytuacja pandemiczna w naszym kraju. Gdyby jednak wszystko potoczyło się dobrze, czy możesz nam przedstawić program występów twoich podopiecznych?**

– To musiałbym tu ze cztery strony zapisać. Najważniejsza impreza, gdzie pojawimy się niemal w całym składzie, to oczywiście Castle Malbork Triathlon. Liczymy na jak najlepsze rezultaty.

*** Często wracasz do swojego rodzinnego miasta. Planujesz organizację już piątej edycji jesiennego triathlonu w Mławie?**

– Od kiedy się przeprowadziłem w góry, to moja organizacja triathlonu mławskiego ogranicza się do gratulacji zawodnikom na mecie. Za całość odpowiada Andrzej Książek i MOSiR Mława. Na chwilę obecną triathlon mławski jest planowany, ale nie wiadomo, jak się potoczy sytuacja z pandemią.

Rozmawiał Grzegorz Przybyłowski

eprasa.pl 4456ceefd1

Letnie sparingi w pełni

Zagraniczne testy i nie tylko

Dwa tygodnie przez startem nowego sezonu żadna z ekip nie oszczędza się. Choć wciąż nie wiadomo, czy na trybunach usiądą kibice, to kluby przygotowują się jak do normalnego sezonu. Najbardziej aktywni są czwartoligowcy. Piłkarze z Przasnysza i Mławy rozegrali w minionym tygodniu po dwa mecze kontrolne.

Obydwa zespoły były lepsze od przedstawicieli okręgówki. Mławianka rozbiła Polonię Iłowo, natomiast przasnyszanie nie dali żadnych szans konkurentom z Ostrołęki. Nie do zatrzymania okazali się Tomasz Kamiński i Kacper Sawczenko. Obaj zakończyli starcie z dubletem na koncie.

Potem przyszedł czas na bezpośredni pojedynek obu drużyn. Mławianie zdołali pokonać Rafała Szymańskiego jedynie za sprawą rzutu karnego. W Mławie wciąż testują i przymierzają się do wzmocnień. Swoje umiejętności prezentują m.in. dwaj Hiszpanie (bramkarz i skrajny defensor).

Nowi gracze szykowani są także do gry w Nadnarwiance Pułtusk. Jeden z nich wpisał się na listę strzelców w domowej konfrontacji z Iskrą Krasne. Pozostałe trafienia zanotowali defensorzy Kamil Jagielski i Piotr Bobowski (skuteczny egzekutor jedenastki).

Pozbawiona wsparcia Kamila Majkowskiego Makowianka zmierzyła się z Bugiem Wyszków. Do przerwy było fatalnie, ale po zmianie stron podopieczni Michała Złotkowskiego zabrali się do solidnej pracy. Strzelanie rozpoczął Jakub Tyska, a potem swoje zrobili Damian Duszak i niezawodny trener makowskiej jedenastki.

Swoją historię miał również sparing pomiędzy MKS Ciechanów a Wkrą Żuromin. Pierwsza połowa w wykonaniu ciechanowian okazała się fatalna. Humory poprawiły się dopiero w samej końcówce. Wówczas gospodarze zdobyli dwie bramki, które miały wpływ na przebieg drugiej połowy. W drugiej odsłonie ciechanowianie dominowali już na całego, odwracając bieg wydarzeń.

Koszulkę Wkry w sobotnim starciu założyli trzej byli zawodnicy z Bieżunia – Kamil Skolmowski, Marcin Kosiński (ma za sobą występy także w Stoczniowcu Płock) oraz Bartosz Nowacki.

Strzelanie Żbika

Od niedawna pracę w Nasielsku rozpoczął płońszczanin Krzysztof Szymański. Namówił do pozostania w klubie Michała Ernesta i Mateusza Bramowicza. Szczególnie drugi z wymienionych piłkarzy nie mógł narzekać na brak ofert. Wspólnie tworzą wzorowo współpracujący duet. W minionych dniach nie oszczędzili bramkarzy z Radzymina i Raciąża.

GP

FOT. GP

W ostatnim sparingu MKS Przasnysz wygrał z Mławianką

Ostatnie sparingi: Makowianka Maków Maz.-Bug Wyszków 3:2 (Złotkowski, Tyska, Duszak), Narew Ostrołęka-MKS Przasnysz 0:4 (Kamiński 2, Sawczenko 2), Mławianka Mława-Polonia Iłowo 5:2 (Lemanek 2, Masiak, Stryjewski, Tomczak), MKS Przasnysz-Mławianka Mława 2:1 (Smoliński, Rutkowski – Lemanek), Nadnarwianka Pułtusk-Iskra Krasne 3:0 (Jagielski II, Bobowski, samobójcza), MKS Ciechanów-Wkra Żuromin 5:4 (Olszewski 2, M. Matusiak, Bonisławski, Dołęgowski – Klepczyński, Skolmowski 2, Nowacki), Błękitni Raciąż-Skra Drobin 7:6 (Ł. Szelągiewicz 2, Ł. Marciniak, A. Gawęda 3, K. Kocięda), Iskra Krasne-KS CK Troszyn 2:3 (Łazarz, Rupiński), Konopianka Konopki-Mławianka Mława (juniorzy) 3:3 (Siemianowski, Kosiewicz, Pietruś), PAF Płońsk-Sona Nowe Miasto 3:3 (Pełka, Wypszyński, Kowalski – Kaczor, Bandurski, Załęski), Żbik Nasielsk-Błękitni Raciąż 5:1 (Ernest 2, Bramowicz, D. Załoga, M. Śliwiński – Ł. Szelągiewicz), Żbik Nasielsk-Mazur Radzymin 4:0 (Ernest, Bramowicz, Stańczak, Zalewski), Korona Karolinowo-Żak Szreńsk 6:1 (Skwarski 2, Nowicki 2, Bulak, Salak), Korona Szydłowo-Wicher Cieszewo 3:2 (Antoniak 2, Głowacki), Wkra Bieżuń-Orzeł Goleszyn 7:2 (D. Ziółkowski 2, Watkowski, Dzięgielewski, Krajewski, Leśniewski), Polonia Radzanowo-Wkra Radzanów 3:3 (Czernik 2, Dziurlikowski), Zryw Bielsk-Kryształ Glinojeck 5:5 (Stadnik 2, Winiecki, Sikorski, Lubiński), Boruta Kuczbork-Iskra Narzym 2:0 (Klimek, Rybak)

Wysokie aspiracje Juranda

Od nowego sezonu pierwszoligowych szczypiornistów CKS Jurand Ciechanów poprowadzi Dariusz Molski. Zastąpi Arkadiusza Chełmińskiego, dla którego w klubie przygotowano nowe stanowisko. Molski w ostatnich latach pracował w Stali Gorzów.

Dariusz Molski zaczynał swoją karierę trenerską w Gorzowie. Później prowadził takie kluby jak: MKS Nielba Wągrowiec, Pogoń Baltica Szczecin (kobiety), KS Meble Wójcik Elbląg i ostatnio Stal Gorzów, która w minionym sezonie zajęła drugie miejsce w grupie B I ligi. Jako zawodnik występował na pozycji bramkarza.

W sztabie szkoleniowym znajdzie się też Artur Nieścieruk, który będzie odpowiadał za analizę danych. Trener Molski związał się z Jurandem dwuletnim kontraktem, z opcją przedłużenia o kolejny rok. Plan minimum w sezonie 2020/2021 to utrzymanie się w grupie C I ligi. Docelowo zespół ma występować w I lidze centralnej. – W życiu bym się nie spodziewał, że losy piłki ręcznej mnie przywiodą do Ciechanowa. Bardzo się cieszę. To jest duże i przede wszystkim trudne wyzwanie. Cele postawione przede mną dają mi pełną mobilizację i dodatkowego kopa do pracy – powiedział trener Molski, który w maju świętował 59. urodziny. W podobne tony uderza prezes ciechanowskiego klubu. – Chcemy się rozwijać, chcemy być w czołówce pierwszej ligi, a w przyszłości może nawet Superligi. Mamy długoterminowy plan rozwoju drużyny seniorskiej – dodał prezes klubu Piotr Serbista.

Nowy szkoleniowiec CKS Jurand Ciechanów, Dariusz Molski

Na zakończenie negocjacji nowy trener Juranda Dariusz Molski powiedział – To wyzwanie dla mnie, dla miasta, dla klubu. Będę chciał, żeby był widoczny charakter zespołu, żeby każdy miał szacunek dla drużyny z Ciechanowa. Cieszę się, że tutaj jestem, na ciechanowskiej ziemi.

Nowy trener pracę z zespołem zacznie od 1 sierpnia. Być może uda mu się namówić do występów w Ciechanowie nowych zawodników. Pierwszy ligowy mecz ciechanowianie rozegrają u siebie 19 września z MKS Wieluń.

Lew

Od trenera do dyrektora

Arkadiusz Chełmiński, dotychczasowy trener drużyny seniorów Juranda, będzie pełnić w klubie z Ciechanowa nową funkcję. Podczas ostatniego zebrania zarządu klubu postanowiono, że Chełmiński zostanie dyrektorem sportowym Juranda.

Klub z Ciechanowa jeszcze nie tak dawno ogłaszał wśród kibiców zbiórkę pieniędzy na swoją działalność. Jak widać problemy Juranda powoli się kończą, a przyszłość, przynajmniej według zarządu i prezesa, wydaje się być coraz klarowniejsza.

Jak czytamy w klubowym oświadczeniu ma on ściśle współpracować z nowym trenerem pierwszego zespołu Dariuszem Molskim. Chełmiński będzie także odpowiedzialny za rozwój Akademii Piłki Ręcznej. Zadaniem nowego dyrektora ma być ponad to koordynacja wspólnych działań Juranda i UKS Nike Ciechanów.

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Najszybsze biegaczki na dystansie 5 km

Gorące biegi w Makowie

W upalną niedzielę odbyły VII Makowska Piętnastka i I Makowska Piątka, którego organizatorami byli: Fundacja Kocham Maków, Klub Sportowy Maków Biega, Urząd Miasta Maków Mazowiecki, Starostwo Powiatowe w Makowie Mazowieckim i Urząd Gminy Szelków.

Start i meta zawodów znajdowały się stadionie miejskim w Makowie Mazowieckim. Trasa przebiegała drogą asfaltową w kierunku Szelkowa. Warunki atmosferyczne były bardzo wymagające, a upał dał się we znaki wszystkim uczestnikom. Do rywalizacji przystąpiło bardzo dużo silnych drużyn m.in. z Makowa Mazowieckiego, Sierpca, Ciechanowa, Pułtuska, Ostrowi Mazowieckiej, Nasielska, Wyszkowa, Jednorożca, Warszawy, Winnicy.

Znacznie większą popularnością wśród biegaczy cieszył się krótszy bieg na 5 km. Ukończyło go 71 zawodników, a piętnastkę – 56 osób. Wystartowało ponad 120 uczestników. W biegu głównym na dystansie 15 kilometrów bezkonkurencyjny okazał się Krzysztof Żebrowski, reprezentant Mazovii Proactiv Ciechanów. Zwycięzca kontrolował bieg od startu do mety, biegnąc samotnie przez całe 15 km. Również na 5 kilometrów zwycięzca Adrian Przybyła z Iławy nie miał sobie równych. Wśród kobiet brylowała Anna Urbaniak z Jednorożca. Natomiast w piętnastce pomiędzy zawodniczkami różnice były mniejsze.

Wyniki na dystansie 5 km

Kobiety: 1. Anna Urbaniak (Jednorożec) – 20,57; 2. Agnieszka Brach (Iława) – 22,16; 3. Magdalena Krawczyk (Winnica) – 22,41

Mężczyźni: 1. Adrian Przybyła (Iława) – 15,54; 2. Łukasz Staniak (Stoczek Łukowski) – 16,49; 3. Michał Makowski (Ciechanów) – 17,19

Wyniki na dystansie 15 km

Kobiety: 1. Joanna Tereszkiewicz (Warszawa) – 1:11,02; 2. Aneta Lubińska (Ciechanów) – 1:12,18; 3. Marcelina Paszkowska (Warszawa) – 1:14,41

Mężczyźni: 1. Krzysztof Żebrowski (Ciechanów) – 51,50; 2. Kamil Młynarz (Łęcznowola) – 55,19; 3. Radosław Maluchnik (Grądy) – 56,37

lew

eprasa.pl 4456ceefd1

Stary i Nowy Korczyn

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Na południu województwa świętokrzyskiego, na lewym brzegu Wisły jest położona gminna miejscowość Nowy Korczyn. Niedaleko znajduje się starsza i mniejsza wieś Korczyn, dla odróżnienia od siedziby gminy zwany obecnie Starym.

W tymże Starym Korczynie, w niewielkim gródku nad Nidą w czasach rozbicia dzielnicowego urodził się jeden z książąt piastowskich, Bolesław zwany później Wstydliwym. Po latach, już jako książę krakowsko – sandomierski, ulokował on w pobliżu, na szlaku handlowym z Krakowa na Ruś Kijowską, miasto nazwane Nowym Miastem Korczynem. Korzystne położenie na szlaku handlowym, w pobliżu dwóch spławnych rzek – Nidy i Wisły, sprzyjało szybkiemu rozwojowi miasta. Książę Bolesław wraz ze swoją żoną, węgierską królewną Kingą często bywali w jednym i drugim Korczynie.

W królewskim Nowym Mieście wystawili zamek, ufundowali kościół św. Stanisława i klasztor franciszkanów. To zgromadzenie prawdopodobnie zostało wybrane dlatego, że Kinga była jego tercjarką. Zakonnicy byli tu do chwili kasaty zakonu w czasie zaborów, obecnie cały zespół należy do parafii. Z zabudowań klasztornych zachowało się jedno przęsło, architektonicznie połączone z kościołem i pełniące funkcję plebanii. Najważniejszym obiektem jest gotycki, jednonawowy kościół św. Stanisława z bogatym, barokowym wyposażeniem. Cenne są osiemnastowieczne polichromie, przedstawiające głównie życie patrona świątyni, ale można wśród nich zauważyć ślady czci św. Kingi – jedno z malowideł ukazuje przyjmowanie przez nią franciszkańskiego habitu. Poza ołtarzem głównym z wizerunkiem św. Stanisława, w kościele jest sześć ołtarzy bocznych. Z boku dobudowana jest dzwonnica, połączona z kościołem wąskim przejściem.

Gotycko-renesansowy kościół św. Trójcy

Kościół św. Stanisława w Nowym Mieście

Godny zainteresowania jest również nieco młodszy, gotycko-renesansowy kościół św. Trójcy. Jednonawowe wnętrze i prezbiterium zachowały bogatą dekorację stiukową. Imponująca jest zwłaszcza fasada wejściowa, rozczłonkowana pilastrami, cokołami, gzymsami, zdobiona figurami, płaskorzeźbami i kartuszami. Oryginalny jest ołtarz w kaplicy bocznej, z alabastrowa postaci Chrystusa Ukrzyżowanego. W narożniku korczyńskiego rynku stoi niepozorny, chociaż piętrowy i murowany dom. Zwany Akademią lub domem Długosza, jest obiektem niezwykłym. Jego piwnice oraz parter z kolebkowymi sklepieniami pochodzą z przełomu XIII/XIV wieku i zaliczane są do najstarszych budowli w Polsce. Piętro dobudowane było w XVI wieku, a przebudowane wraz ze zmianą formy dachu około 200 lat później. W budynku mieściła się szkoła, którą nadzorował starosta korczyński Jan Długosz, ojciec późniejszego historyka i kronikarza o tym samym imieniu, a sam Długosz tutaj pobierał pierwsze nauki.

Nowy Korczyn bardzo podupadł w czasie zaborów, a w ramach represji po powstaniu styczniowym utracił prawa miejskie. Odzyskał je dopiero w ubiegłym roku, chociaż jest niewielkim, liczącym niespełna tysiąc mieszkańców miasteczkiem. Warto zajrzeć również do Starego Korczyna, leżącego na drugim brzegu Nidy. Jego głównym zabytkiem jest kościół św. Mikołaja. Parafia pod tym wezwaniem istnieje tutaj od początków chrześcijaństwa, chociaż najstarsza budowla sakralna pamiętająca królową Kingę nie zachowała się. Obecną świątynię wzniesiono w XIV wieku z fundacji króla Kazimierza Wielkiego. Składa się ona z dwóch części: gotyckiej, starszej oraz neogotyckiej rozbudowy z XIX wieku. Jeden ołtarz boczny poświęcony jest patronowi, a drugi – św. Kindze. Elementy wystroju wnętrza stanowią cenne świadectwa historii oraz przekrój stylów z różnych epok. Szczególnie ciekawe są liczne płyty nagrobne, tablice, popiersia i epitafia. Obok kościoła stoi ceglana dzwonnica z początku XX wieku.

Zarówno w Starym, jak i Nowym Korczynie koniecznie trzeba zwrócić uwagę na kapliczki przydrożne, często wyjątkowej urody, wykonane z wapienia pińczowskiego. Wśród licznego orszaku świętych, najczęściej pojawiają się postacie Jana Nepomucena, św. Franciszka, Kingi, Matki Boskiej i Chrystusa. Najczęściej figury umieszczone są na wysokich słupach, ale zdarzają się też kapliczki domkowe i inne formy.

Zarówno w Starym, jak i Nowym Korczynie koniecznie trzeba zwrócić uwagę na kapliczki przydrożne

W poprzek nurtu Wisły

Ciekawostką i atrakcją turystyczną jest wciąż jeszcze działający prom łączący Nowy Korczyn ze wsią Borusowa, jeden z kilkunastu funkcjonujących na Wiśle. Ułatwia on komunikację Świętokrzyskiego z Małopolską, ponieważ najbliższe mosty wiślane z obu stron odległe są o kilkadziesiąt km. Kres tej przeprawy promowej jest bliski, ponieważ most na Wiśle jest w trakcie budowy.

Bezpłatny prom napędzany silnikiem spalinowym, z zastosowaniem górnolinowego systemu naprowadzającego, kursuje codziennie przez prawie całą dobę. Może zabrać maksymalnie trzy samochody osobowe, a cała podróż – chociaż trwa zaledwie kilka minut – jest niezwykłym przeżyciem. Nic więc dziwnego, że w sezonie letnim prawie zawsze jest kilka pojazdów czekających w kolejce.

Prom łączący Nowy Korczyn ze wsią Borusowa, jeden z kilkunastu funkcjonujących na Wiśle

Źródełko św. Kingi

Kościół w Korczynie był „od zawsze". Legenda głosi, że Kinga – która właśnie w korczyńskim zamku uzyskała od Bolesława Wstydliwego zapewnienie, że dożywotnio zachowają czystość i wstrzemięźliwość małżeńską, zwykła samotnie wykradać się do małego kościółka. Jego drzwi podobno same się przed nią otwierały i księżna spędzała całe noce na modlitwie. Gdy wracała, dla bezpieczeństwa i uniknięcia podejrzeń otulał ją tak gęsty obłok mgły, że powrót pozostawał niezauważony. Po śmierci Kingi kościółek podupadł i został rozebrany, ale wielu ludzi modliło się w tym miejscu. Za przyczyną świętej doznawali wielu łask i cudów.

Pamiątką tych wydarzeń jest prosta, ocembrowana studnia na obrzeżach miasteczka. Przy niej, na wysokim cokole ustawiona jest naturalnej wielkości figura św. Kingi. Według innej opowieści, studzienkę poleciła wykopać sama. Kinga, kiedy wraz z mężem Bolesławem Wstydliwym przebywała w drewnianym zamku nad rzeką Nidą. Po wykopaniu, w studzience wytrysnęło źródełko, a jego woda uznana została za cudowną. Szczególnie skuteczna miała być przy leczeniu oczu, o czym świadczyły również zeznania świadków w trakcie procesu beatyfikacyjnego Kingi. Są tam m. in. relacje o odzyskaniu wzroku, po obmyciu oczu wodą ze źródełka.

Figura św. Kingi przy studzience jako wotum dziękczynne ustawiona została w 1820 r. Otoczona jest płotkiem i zabezpieczona obszernym zadaszeniem, wspartym na czterech słupkach. Na cokole nieudolnie wyryty napis głosi: Którzy tu na tym mieijsczu cudu doznawaią niechaij tyż S. Patronce ukłon oddaią Ian j Maryan P. R. 1820. Do źródełka św. Kingi niegdyś przybywały pielgrzymki, zwłaszcza z Małopolski, ale także z odległych stron Litwy i Żmudzi. Pątnicy obowiązkowo obmywali twarz, aby odzyskać wzrok lub uleczyć chore oczy. Od czasu rozbiorów pielgrzymki już nie przychodzą, ale od kilkunastu lat kult świętej i cudownej wody odradza się. Co roku w dniu patronki, do jej figury i źródełka wędruje z nowokorczyńskiego kościoła uroczysta procesja, podczas której kapłan święci wodę i posąg św. Kingi.

Lokacja – tworzenie nowych miast i osad wiejskich poprzez osadzanie, ściąganie przez właściciela ziemi osadników (zwłaszcza rzemieślników oraz kupców) z zapewnieniem im korzystnych warunków działania na podstawie określonego prawa lokacyjnego, nadawanych przywilejów i różnych fundacji – zamków, kościołów, klasztorów itp.

Tercjarze – świeccy członkowie stowarzyszeń religijnych, w pewien sposób naśladujący strukturę, regułę i duchowość określonego zakonu ścisłego, zwani trzecim zakonem (po męskim i żeńskim). Za założyciela najstarszego zakonu tercjarskiego uważany jest św. Franciszek z Asyżu.

eprasa.pl 4456ceefd1

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Fundator mazowieckich kościołów

O księciu Januszu Starszym (1346-1429), który zapisał się w historii Mazowsza jako inicjator wielu zamierzeń mających na celu rozwój gospodarczy i kulturalny jego dzielnicy oraz wielkich przedsięwzięć architektonicznych napisano sporo.

Już w XV wieku Jan Długosz pisał o nim jako o władcy wyróżniającym się mądrością i roztropnością, co w swoich licznych pracach potwierdziła nieżyjąca już Małgorzata Wilska z Instytut Historii PAN, jedna z najwybitniejszych znawców księcia, a profesor Janusz Grabowski, specjalizujący się od lat w badaniach nad Piastami mazowieckimi, nieprzypadkowo nazywa go w wydanym niedawno poczcie książąt i księżnym mazowieckich Januszem I Wielkim. Do dziś trwałym świadectwem wielkości i gospodarności księcia Janusza są pozostałe po nim zamki książęce (później przebudowywane), w tym między innymi Dom Wielki zamku w Ciechanowie czy zamku w Warszawie, ale również - o tym jak raz mniej się mówi - liczne na Mazowszu kościoły, których on był fundatorem.

Wiele z kościołów, które powstały za rządów księcia Janusza, wznoszonych było w nowo lokowanych miastach, ale nie brakowało też fundacji we wsiach książęcych. Obecność kościoła w centrum średniowiecznego miasta czy wsi była bowiem czymś naturalnym dla krajobrazu społeczno-kulturowego tamtej epoki, a fundacje kościelne panujących należały wówczas do dobrego tonu, nie mówiąc już o tym, że wynikały często z autentycznej pobożności ówczesnych władców. W przypadku księcia Janusza przypisuje się mu w sumie powstanie ponad 20 kościołów parafialnych, między innymi w Nowym Mieście (1388), Ostrołęce (1399), Różanie (1399/1403), Krzynowłodze Wielkiej (koniec XIV wieku), Przasnyszu (1400/1402), Wronie (1402/1405), Zambrowie (1403), Nowogrodzie (1409), Janowie (1421), Makowie Mazowieckim (1421), Garwolinie (1423), Miastkowie (1424), a także budowę kolegiaty (dzisiejszej archikatedry) św. Jana Chrzciciela w Warszawie, kościoła św. Małgorzaty w Ciechanowie oraz kościoła franciszkanów w Wyszogrodzie. Większość wymienionych tu kościołów parafialnych była początkowo budowlami drewnianymi.

Na budowle murowane w stylu gotyckim przyszło niekiedy czekać kilkadziesiąt lat, stąd trudno dopatrywać się w ich budowie wpływu księcia Janusza. Na przykład w Nowym Mieście na kościół murowany pod wezwaniem Świętej Trójcy trzeba było czekać do końca lat pięćdziesiątych XV wieku, w Przasnyszu do przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, a w Makowie Mazowieckim aż do lat dziewięćdziesiątych XV wieku. Niektóre z wymienionych tu kościołów w ogóle do naszych czasów nie przetrwały, jak chociażby kościół św. Małgorzaty w Ciechanowie. Inne z kolei, jak warszawska kolegiata św. Jana Chrzciciela, budowane były przez wiele lat, również za następców księcia Janusza, a jeszcze inne, jak kościół w Zambrowie po wielu latach doczekały się jedynie wzniesienia murowanego prezbiterium.

Godne podkreślenia jest również naśladownictwo wpływowych osób z książęcego otoczenia, które idąc za przykładem Janusza Starszego starały się fundować kościoły w swoich dobrach. Jak obliczyła wspomniana już Małgorzata Wilska aż 19 dostojników dworu księcia Janusza fundowało kościoły w swoich dobrach, a część z nich podejmowała również staranie o utworzenie przy nich parafii. Nie tylko dla rozwoju organizacji kościelnej, ale również dla utrwalenia wpływów cywilizacji łacińskiej (zachodniej) na terenach Mazowsza były to decyzje dalekosiężne. Rację więc mają ci historycy, którzy w rządach księcia Janusza, zwłaszcza na Mazowszu północno-wschodnim, dopatrują się swoistego „skoku cywilizacyjnego". I choć wymienione tu kościoły, których gotycką bryłę do dziś w wielu wypadkach możemy podziwiać, mają znacznie młodszą metrykę niż rządy księcia Janusza na Mazowszu, to jednak mogą być one uważane za trwały ślad Januszowej wielkości. Był bowiem książę Janusz - jak pisał Jan Długosz - nie tylko „najmądrzejszym wśród współczesnych mu książąt", ale również władcą „tak skromnym w zarządzaniu swą ziemią, że go nazywano zwierciadłem i wzorem dla innych".

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Silny człowiek z Ciechanowa

Jedynym olimpijczykiem z woj. ciechanowskiego, członkiem reprezentacji na Igrzyska w Moskwie jest sześciokrotny mistrz Polski w podnoszeniu ciężarów Paweł Rabczewski. Ten sympatyczny i zdolny 30-letni sportowiec to brązowy medalista mistrzostw świata i mistrzostw Europy z roku 1977 oraz mistrzostwa świata z roku 1987 i srebrny medalista mistrzostw Europy z 1979. (…) Głównymi jego olimpijskimi konkurentami, jeśli trenerzy powierzą mu zadanie obrony narodowych barw, w wadze półciężkiej są jak twierdzi zawodnik radziecki Wardanin i Bułgar Biagojew, którzy osiągają na treningach po 370-380 kg i trudno będzie z nimi wygrać.

nr 30, 25 lipca 1980 r.

Cegielnia

W wyniku modernizacji starej cegielni CPCB w Krubinie wyeliminowano wiele uciążliwych prac załadunkowych i transportowych wykonywanych do niedawna siłą ludzkich mięśni. Zakład produkuje 2.600 tys. jednostek ściennych typu „max" w ciągu miesiąca. Dawne wyrobiska, tzw. „glinianki" miały być przeznaczone na obiekty rekreacyjno – sportowe dla Ciechanowa. Na rekultywacje tego terenu dyrekcja CPCB posiada niewykorzystaną do tej pory kwotę 8 mln zł. Tymczasem są przymiarki, aby na teren wyrobisk skierować ścieki z cukrowni w Ciechanowie. Oba przedsięwzięcia są ważne. Spodziewać się można, że będzie słuszna ze społecznego punktu widzenia.

nr 31, 1 sierpnia 1980 r.

Triumfalny powrót sztandaru

Łamiącym się ze wzruszenia głosem Hanna Walaśkiewicz, emerytowana nauczycielka z Winnicy, powiedziała: „Mamy zaszczyt zwrócić Szkole Podstawowej w Winnicy jej sztandar noszącu imię patrona, profesora Ignacego Mościckiego. Przetrwał II wojnę światową, okres tragicznej dla narodu polskiego okupacji hitlerowskiej, przetrwał okres represji stalinowskich. Zachował swą dostojną szatę: orła białego i wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej..." (…) Kiedy Niemcy wysiedlili całą wieś w 1944 roku, Kuleszowie najpierw na furmankę ładowali pierzynę, a w niej … sztandar. (…) Spoczywał w specjalnym pokrowcu, obłożony watą, w bieliźniarce. Wietrzono i czyszczono go wieczorami. (…) Na zakończenie roku szkolnego cała szkoła pomaszerowała do kościoła. Tam podczas uroczystej mszy ci, którzy sztandar ukrywali, przekazali go tym, którzy mają go teraz strzec i szanować.

nr 28, 13 lipca 1990 r.

Mordobicia jeszcze nie było

Ta rozróba nie miała miejsca w podrzędnej piwiarni, a w sali konferencyjnej ciechanowskiego Urzędu Wojewódzkiego; jej bohaterami nie byli pijaczkowie spod ciemnej gwiazdy, a ludzie z komitetów obywatelskich. (…) Już pierwsze spory proceduralne niezbyt dobrze wróżyły obradom, prawdziwa burza rozpętała się jednak dopiero w trakcie dyskusji na osobą przyszłego wojewody. Stanisław Węgłowski czy Andrzej Wojdyło? (…) Dyskusja była ostra, często wrzaskliwa, miejscami chamska. Skończyło się wyjściem zwolenników Andrzeja Wojdyły, którzy nie pozwolili zamknąć za sobą drzwi! Spotkanie zakończyło się kompromitacją!

nr 29, 20 lipca 1990 r.

HOROSKOP

BARAN
W tym tygodniu będzie ci trudno skupić się na tym, co ważne i potrzebne, dlatego nie stawiaj przed sobą zbyt ambitnych zadań. Unikaj nerwowych dyskusji, zakończ konflikt z osobą, która czuje się urażona. Wyciągnij pierwszy rękę na zgodę, a wszyscy na tym zyskają.

BYK
Słońce doda ci blasku i odsłoni przed tobą różne ukryte sprawy. Tydzień będzie pełen ważnych wydarzeń, dlatego bądź czujny. W pracy osobiście pilnuj ważnych dla ciebie spraw i nie ufaj obietnicom kogoś, kto znany jest z zamiłowanią do fantazji. W miłości pokusy…

BLIŹNIĘTA
Cały tydzień spędzisz w biegu, zaaferowany mnóstwem nowych spraw i ciekawych znajomości. Będziesz w doskonałej formie, a szczęście będzie ci sprzyjać. Pamiętaj tylko własnych korzyściach i przestań się wstydzić, kiedy szef zapyta cię o pieniądze. Marzenia mają wielką szansę się spełnić.

RAK
Będziesz miał więcej czasu, aby zająć się prywatnymi sprawami. Chętnie spotkasz się z krewnymi i przekonasz ich do kilku swoich pomysłów. W pracy możesz przypadkowo spotkać kogoś, za kim wcale nie przepadasz. Może jednak bardziej opłaci ci się pogodzić, niż kłócić z tą osobą?

LEW
Jeśli zbyt wiele weźmiesz na swoje barki, to możesz okupić to przemęczeniem i złością na otoczenie. Dlatego najpierw zadbaj o siebie i nie przejmuj się tym, co opowiadają inne osoby. Nie wszystkie plotki się sprawdzą, nie wszystkie plany dojdą do skutku. Ty spokojnie rób swoje…

PANNA
Początek tygodnia będzie niespokojny, dyskretnie wszystkiego pilnuj. Ktoś podejmie błędną decyzję, a potem będzie cię błagać o pomoc i ratunek. W weekend spokojniej, możesz odkryć swój nowy talent, a nawet pasję. W miłości ważne decyzje spadną na ciebie, będziesz doradzać partnerowi w sprawach zawodowych.

WAGA
Możliwe sa nagłe zmiany planów, które w efekcie okażą się dla ciebie o wiele bardziej korzystne, niż przypuszczasz. Dlatego zamiast brać udział w niepotrzebnej rywalizacji, zajmij się swoimi sprawami. W weekend zorganizuj sobie trochę atrakcji. Samotne Wagi mają szansę na nowe znajomości.

SKORPION
Staniesz się w tym tygodniu podatny na prośby i wpływy. Będzie ci zależało, aby wszędzie panowała zgoda i serdeczna atmosfera. Dlatego chętnie weźmiesz na siebie rolę pośrednika w sporach i negocjacjach, co wszystkim wyjdzie na dobre.

STRZELEC
Przez cały tydzień będziesz bardzo przekonujący i pomysłowy. Bez skrupułów wykorzystaj swoje atuty. W pracy wywalczysz podwyżkę lub premię. Przypływ gotówki wprawi cię w doskonały humor. W weekend warto wybrać się gdzieś tylko we dwoje i choć na chwilę zapomnieć o obowiązkach.

KOZIOROŻEC
Przez cały tydzień ktoś cię będzie rozpraszał i zawracał ci głowę swoimi sprawami. Współpracownicy nie będą potrafili czegoś zrobić, a krewni z uroczymi dziećmi i psem wpadną z dłuższą wizytą. Nie daj się sprowokować do kłótni, ale też nie pozwól się całkowicie zdominować.

WODNIK
Czeka cię sympatyczny tydzień, bez większych problemów. Uda ci się więcej niż zwykle czasu poświęcić na hobby i przyjemności. Nie odrzucaj zaproszeń na ciekawe imprezy, premiery czy wystawy. Nowe znajomości będą niezwykle interesujące.

RYBY
W najbliższych dniach będziesz optymistyczny, ale także bardzo roztrzepany. Zapowiada się mnóstwo towarzyskich atrakcji i w efekcie może ci zabraknąć czasu na porządki lub zakupy. Nie przegap kogoś. Kto ma podobny do twojego gust i zainteresowania.

Tygodnik ciechanowski — tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska — gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI — tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI — tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI — tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki — tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl
Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia: kierownik biura – Anna Dąbrowska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Korekta: Kamila Mańkowska
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 4456ceefd1

KON-tekst

Ach, co to był za ślub!

Co Bóg złączył… To Jacek Kurski, prezes Telewizji Polskiej, realizator polityki propagandowej PiS-u, twórca maksymy wcielanej od kilku lat w kraju nad Wisłą („ciemny lud to kupi”) postarał się o rozdzielenie. Po 20 latach małżeństwa i spłodzeniu trojga dzieci z pierwszą żoną, bez większych problemów otrzymał ze Stolicy Apostolskiej unieważnienie małżeństwa. Rozdzielenie nastąpiło oczywiście przy pomocy hierarchów polskiego Kościoła katolickiego, do których prezes TVP się zwrócił. Z jakiej przyczyny? Na razie nie wiadomo, ale ponieważ Kurscy uczynili ze swojej prywatnej uroczystości otwarte wydarzenie medialne, pewnie wkrótce i o tym poinformują.

Kościół katolicki, który nakazuje, zabrania i upomina maluczkich, wobec możnych tego świata, a w Polsce wobec wysokich funkcjonariuszy PiS, stosuje specjalną taryfę ulgową (być może jest z tym powiązana jakaś inna taryfa).

Ale nie sam „rozwód kościelny” był wydarzeniem ostatniego weekendu, ale ponowny ślub Jacka Kurskiego z partnerką Joanną. Ślub był pewnie jeszcze bardziej kościelny niż pierwszy, bo składany w sanktuarium papieskim w Łagiewnikach krakowskich w obecności świadków (biorę tu obecnych za świadków), których podziwiać i pozazdrościć mogłaby połowa Polski. Tylko nie wiem która. Ta, która jest ukontentowana ostatnimi wyborami? Ale wiadomo – kto ma telewizję publiczną, którą kieruje Jacek Kurski, ten wygrywa wybory. Wiedzą o tym również, i są wdzięczni, obecni na ślubie goście. Najważniejszym był prezes PiS Jarosław Kaczyński, ponadto: wicemarszałek sejmu Ryszard Terlecki, posłowie, europosłanki, ministrowie oraz prezes Narodowego Banku Polskiego. Sam ślub i promieniująca radość na twarzach państwa młodych był utrwalany przez ekipę TVP, z samą Danutą Holecką na czele.

Pewnie znów padło znów sakramentalne „co Bóg złączył”, ale ani ksiądz wygłaszający te słowa, ani pan Jacek i jego świadkowie nie wzięli tego na poważnie. Jeśli raz się rozdzieliło...

Jak ślub, to i podróż poślubna. Dzięki telewizji narodowej wiemy, gdzie się odbyła. Małżeństwo tuż po wyjściu z sanktuarium podążyło w ślad za Jarosławem Kaczyńskim... prosto na Wawel. Ze ślubnymi bukietami w ręku, a Joanna Kurska wciąż w sukni utkanej ze snów. Towarzyszyło im wielu czołowych polityków Prawa i Sprawiedliwości (wymienionych powyżej).

Prezes PiS bywa tam co miesiąc, by oddać cześć prochom brata Lecha, a teraz tak się złożyło, że ślub i „miesięcznica” były tego samego dnia. Jacek Kurski i jego dopiero co poślubiona, nie mogli przepuścić takiej okazji, by pokazać jak bardzo są wdzięczni i oddani wodzowi z Nowogrodzkiej. Za dotychczasowe traktowanie. Za obecność na ślubie. Za wszystko. A ponadto – już za chwile nastąpi nowe rozdanie. Czy jest ktoś, kto mógłby zastąpić Kurskiego?

Aktywni obserwatorzy tego spektakularnego widowiska po przeczytaniu doniesień z Łagiewnik, po obejrzeniu licznych przekazów mediów społecznościowych (wydaje się, że państwo młodzi wręcz zabiegali o rozgłos), nie mogli powstrzymać się od komentarzy. Większość internautów, z wielkich i mniejszych portali, wśród których wielu przyznawało się, że są praktykującymi katolikami, nie szczędziło słów oburzenia, zgorszenia, zniesmaczenia. Byli też ubawieni i tacy, których nie dziwi nic. Nie będę cytował (kto chce, niech sam zajrzy).

Niektórzy komentatorzy, oprócz wyrażenia swojej opinii, doszukiwali się pewnych analogii. Twierdzili np., że państwo Kurscy są prekursorami nowej świeckiej tradycji, podobnej jak ta w byłym Związku Radzieckim. Po ślubie młodzi obowiązkowo udawali się z wiązanką kwiatów pod najbliższy pomnik Lenina. A niektórzy, ci wybrani, pod jego mauzoleum w Moskwie. Kurski też należy do wybranych.

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

Baba i lekarze, czyli wokół diagnozy

Obyło się bez seansów internetowych i leczącego w ten sposób Anatolija Kaszpirowskiego oraz korzystania z infolinii dla osób w kryzysie psychicznym. Człowiek, którego coś boli, chwyta się różnych metod pomocy. Wystarczyła cierpliwość i telefony do przychodni, w której co prawda pierwszego dnia nie udało się skorzystać z teleporady, za to drugiego – owszem. Teleporada w cięższych przypadkach zamienia się, na szczęście dla pacjenta, w wizytę u lekarza.

Wiele może pokazać badanie krwi, a ono czasem pokazuje takie rzeczy, że lekarz zaczyna się zastanawiać, co pacjent jadł i pił, i jak wyglądało jego życie, mimo że jeszcze nie przeżył pół wieku. Pacjent, jeszcze bardziej zdziwiony niż lekarz, też zastanawia się, co robił, że teraz tak fatalnie się czuje i że parametry krwi nie mieszczą się w normie.

Zaczyna się lawina badań. Diagnostyka poza szpitalem trwa miesiącami, o czym pisząca te słowa zdążyła się wcześniej przekonać. Diagnostyka w szpitalu ma zupełnie inne tempo, wkracza w tryb pilny. Tu proszę na badanie krwi, tu pojemniczek, tu pracownia ultrasonografii, a tu radiodiagnostyki. Teraz lekarz internista, za chwilę radiolog, a następnie chirurg. Ból brzucha, trwający od tygodnia i zmieniający się, to nie błahostka. Chorób może być wiele; lepiej nie zaglądać do wujka Google. To lekarze są od szukania przyczyny bólu i diagnozy. Diagnostyka wydaje się zakończona, człowiek wraca do domu, bo woli swoje łóżko niż szpitalne, za dwa dni ma stawić się do poradni chirurgicznej, a tymczasem organizm płata figla: nie chce przyjąć, nawet lekkostrawnego, jedzenia ani picia. Dochodzi osłabienie, więc ciężko wstać z łóżka, zimno i dreszcze tak jakby w pokoju panował mróz. Gorączki nie ma. Z uzyskanej teleporady wynika, że trzeba zgłosić się na szpitalny oddział. Skierowanie już jest, wypisane dzień wcześniej, razem ze skierowaniem do poradni. Procedura jak dzień wcześniej: wywiad lekarski i kolejne badania. Ponieważ tym razem bez pobytu na oddziale się nie obejdzie, badanie na COVID-19. Zanim będzie jego wynik, izolatka. Dla kogoś, kto ma cały czas kontakt z innymi osobami, dziennie odbywa ileś rozmów, jeśli nie twarzą w twarz, to telefonicznie, wymienia maile itp., chwilowa samotność jest wskazana. Można poczytać książki, posłuchać muzyki, pomodlić się czy pomedytować. Można ustalić samemu ze sobą, co ważne, a co mniej ważne, a co w tym momencie nie ma znaczenia, ustalić na co mamy wpływ, na co – minimalny, a na co – wcale. Gdy leniwie sączy się kroplówka, a naszym miejscem stało się szpitalne łóżko, jeśli nawet nie lubiliśmy własnego towarzystwa, warto je polubić. Oprócz własnego, jeśli nie ma koronawirusa, jest i cudze towarzystwo. Kroplówki sączą się kolejną dobę, a w sali robi się weselej. Badań nie ma, bo weekend, a człowiek coraz słabszy i bardziej głodny, ale cieszy się, że nie boli. A cieszy się jeszcze bardziej, gdy wraca do domu z diagnozą, choć obawia się, co go dalej czeka.

Dobra wiadomość, nie tylko dla mnie: nie jestem chora na COVID-19. Gdybym była, skomplikowałoby to życie nie tylko mojej rodzinie, ale i naszej redakcji oraz burmistrzowi i staroście, radnym Rady Miejskiej i Rady Powiatu w Pułtusku oraz innym osobom, z którymi w ostatnim czasie miałam kontakt. Dobra wiadomość nr 2: jest diagnoza; dzięki Opatrzności i lekarzom. Dziękuję wszystkim lekarzom, w tym Magdzie, która udzielała teleporad mimo urlopu, pielęgniarkom, personelowi pomocniczemu. Dobra wiadomość nr 3: spędziłam część czasu w towarzystwie dziewczyny, dzięki której nazywano nas młodzieżą i z którą śmiałam się do łez; dzięki Dominiko. I nr 4: na diecie kroplówkowej schudłam 2 kg, na ścisłej diecie (lista czego nie jem jest długa, nie piję też kawy) pewnie schudnę więcej, a sukienki w mojej szafie staną się znów moimi sukienkami.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 30

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski”, ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.**

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer **71068**. Oto treść SMS-a: **TC.KZ. nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres.** Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do odebr ania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 28: *„Cudzy komin nie grzeje”.*

Nagrodę otrzymuje Grzegorz Śmoliński z miejscowości Bylice.

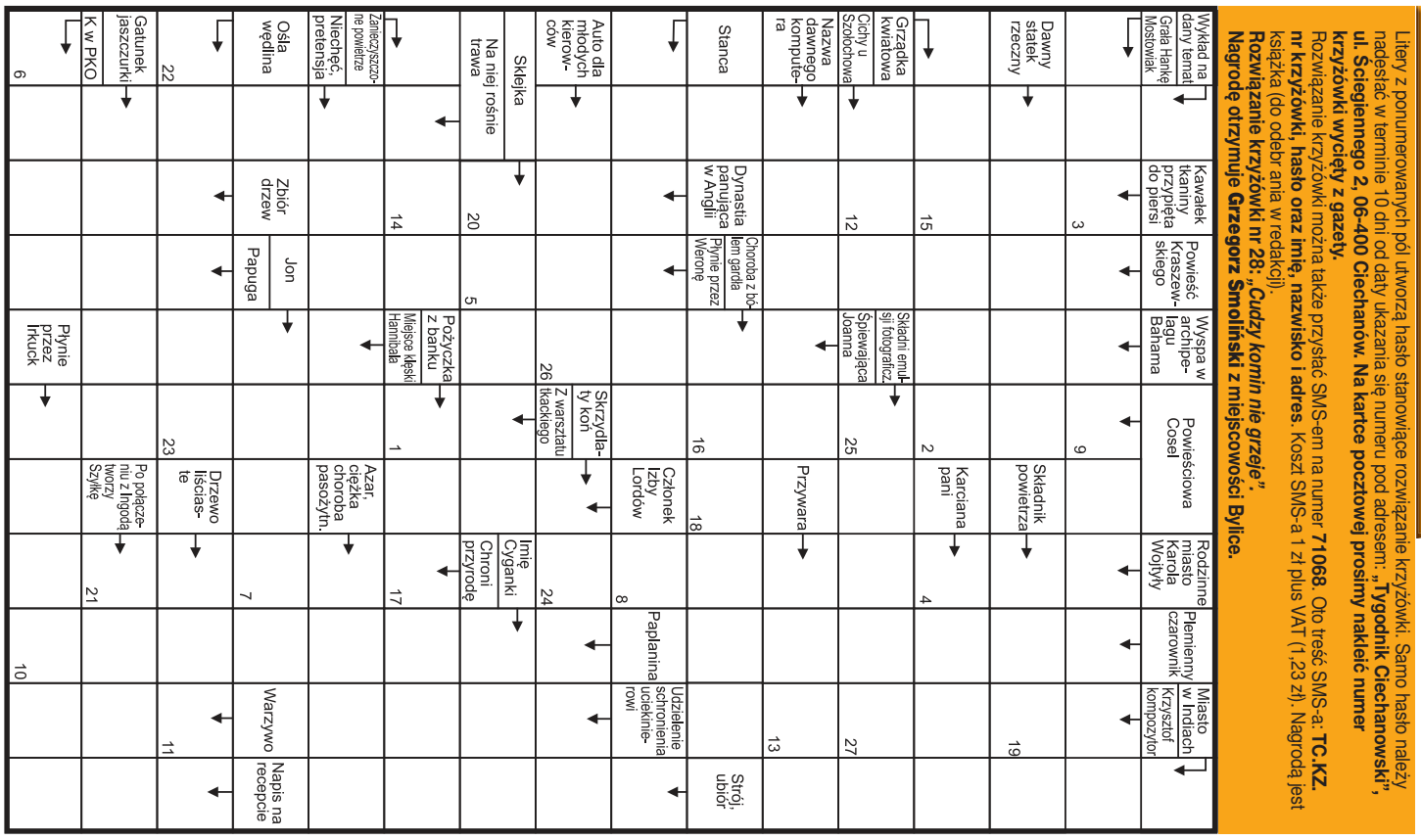

eprasa.pl 4456ceefd1

„Pozdrowienia z Mławy"

Historia na karcie pocztowej

Młodzi widzowie, oglądając wystawę plenerową „Pozdrowienia z Mławy", zapewne uświadomią sobie, że jeszcze jakieś 20 lat temu papierowe karty pocztowe były w powszechnym obiegu. Więcej – że z ich wysłaniem wiązało się interesujące zjawisko społeczne.

Dzisiaj niegdyś popularne pocztówki, zwane też widokówkami albo odkrytkami, coraz częściej zastępują esemesy lub maile. Co pozostanie dla przyszłych pokoleń w elektronicznych nośnikach tekstów i obrazów?

FOT. AUTOR

Jedna z plansz wystawy

Obrazy czasem podretuszowane

Ekspozycję przygotowała grupa nieformalna „Mława – miasto zabytkowe" dzięki wsparciu obu miejscowych samorządów i Miejskiego Domu Kultury. Koncepcję opracował Robert Zaborowski. Na 11 banerach, ustawionych przy ratuszu, zamieszczono około 300 reprodukcji awersów i rewersów XX-wiecznych kart z prywatnych kolekcji Jarosława Janiszewskiego, Wojciecha Kaska, Tomasza Tyszki, Wiesława Śliwki, Andrzeja Dusińskiego. Zaznaczmy: pocztówka narodziła się w połowie XIX stulecia w Wielkiej Brytanii i szybko rozprzestrzeniła się w Europie i świecie.

Na dawnych mławskich kartach pocztowych (najstarsze pochodzą z czasów carskich) znajdujemy widoki targu na Starym Rynku (bruk, kramy, furmanki), Zielonego Rynku, pensji Mrozowskiej, dworca kolejowego (jednego najpiękniejszych w zaborze rosyjskim), kościoła parafialnego rzymskokatolickiego, kościoła ewangelickiego, alei prowadzącej do cerkwi prawosławnej i samej tej świątyni. Możemy też spojrzeć na obrazy z pobliskich miejscowości: m.in. przejść granicznych w Mławce i Pepłowie. Wiele z tych obiektów już nie istnieje lub zmieniło wygląd. Zniknęły kircha i cerkiew czy malownicze drewniano-murowane domki, jakie otaczały kościół św. Wawrzyńca. Inny mi słowy, pocztówka jest świadectwem dawnej architektury, źródłem, z którego korzystają historycy.

Zachwycają te karty, które były wykonane metodą rotograwiury. Jest to technika druku wklęsłego, która polega na kolorowaniu zdjęć czarno-białych. Jak się przekonujemy, nie zawsze ona oddawała stan faktyczny danego obiektu. Nierzadko po prostu go upiększała.

Szczególnie dużo kart z widokami Mławy wydawali Niemcy w latach I wojny światowej, gdy okupowali to miasto. Są na nich, oprócz fotografii budynków czy całych ulic, zdjęcia żołnierzy zgromadzonych na Starym Rynku przed wyruszeniem na front. Rozsyłane w świat, pełniły istotną funkcję propagandową. Niemcy przez to chcieli pokazać, że zdobyte przez nich ziemie polskie zaboru rosyjskiego im się należą. Za wojskami kroczyły zastępy archeologów, etnografów, archiwistów. Mieli oni „naukowowo udowodnić" germańskość tych terenów.

Ciekawostka. Na wystawie „ Pozdrowienia z Mławy" widzimy na pocztówkach dwa podobne zdjęcia - ludzi stojących przed jednym ze sklepów. Oryginał został wykonany w latach carskich. Skopiował go okupant niemiecki, ale usunął zeń obrazy Żydów. Historycy dobrze znają taką manipulację. Stosowano ją w państwach totalitarnych. Dość powiedzieć, że w Rosji bolszewickiej wyrzucano z oficjalnych fotografii wizerunki tych przywódców bolszewickich (np. Trockiego), którzy z rozkazu Stalina stali się „wrogami ludu".

Nawiasem mówiąc, w 1939 r. wielu żołnierzy niemieckich wyruszało na front z aparatami fotograficznymi (były stosunkowo tanie). Dlatego wykonane wówczas przez ich zdjęcia w Mławie, Ciechanowie czy Pułtusku, dzisiaj bez trudu można kupić na akcjach internetowych; niektóre za niewielką kwotę.

Wrażenia, emocje, uczucia

Wróćmy wszakże do mławskiej wystawy. Ważne jest również to, co widnieje na odwrocie dawnych pocztówek. Znajdujemy tam nie tylko konwencjonalne pozdrowienia czy życzenia, ale również teksty wyrażające uwagi czy wyniki obserwacji nadawców co do odwiedzanych miejsc, a także emocje i uczucia.

„Kochani Hultaje, Jurek, Baśka i Jędrek. Porachuję się z wami, jak przyjadę, za (nieczytelny wyraz) – już ja się domyślam, że to Jędrka sprawka. Ale zawsze dziękujemy z wujkiem Zygmuntem za pamięć. Mam za to dwie pamiątki" – pisała kobieta na pocztówce, wysłanej z Mławy do Warszawy w 1910 r.

A oto co w 1915 r. donosił niejaki G. Wenz, szeregowy armii niemieckiej, w pocztówce wysłanej przez pocztę polową, a adresowanej zapewne do narzeczonej zamieszkałej w Saksonii: „Wielkie dzięki za Twoją kartkę i Twoje wcześniejsze wiersze. Jak mógłbym być zły na Ciebie, wprost przeciwnie, kiedy myślę o Tobie, moje serce zupełnie mięknie. Tylko tak mało jest okazji, by pisać do siebie. Mam nadzieję, że kiedyś dzięki Tobie to wszystko się spełni. Z serdecznymi pozdrowieniami". Ot, mamy do czynienia z rozterkami pewnie nieobcymi niejednemu żołnierzowi (niezależnie od narodowości), na skutek wojny oderwanego od dziewczyny.

Przytoczmy jeszcze tekst innego szeregowca niemieckiego, W. Dagenkolba, z owego 1915 r.: „Kochany Bracie! Wczoraj przybyłem tutaj [do Mławy] i przenocowałem. Dzisiaj wyruszamy na wroga. Najlepsze życzenia".

Znamienne, że dawniej te i inne kartki z zawartymi na nich tekstami, nierzadko o wydźwięku osobisto-emocjonalnym, wysłano do adresatów w drodze jawnej korespondencji, nie w kopertach. Dlatego właśnie pocztówki nazywano właśnie odkrytkami.

Andrzejku, napisz chociaż kilka słów

Końcowe partie wystawy zajmują materiały z okresu Polski Ludowej.

W lipcu 1968 r. wspomniany Andrzej Dusiński, wówczas 9-letni chłopiec, przebywał na kolonii w Regiminie k. Ciechanowa. Rodzice zamieszkali w Mławie wysłali mu pocztówkę: „Czekamy na kartkę od ciebie. Napisz z kilka słów. Mareczek wciąż się pyta, kiedy pojedziemy ciebie odwiedzić. Napisz jak się czujesz. Odpoczywaj dużo, opalaj się i nabieraj sił. Od 1-go sierpnia pojedziemy na domki. Całujemy cię mocno wszyscy". W ten to sposób Andrzej otrzymał pouczenia. Jak mi powiedział, co roku wyjeżdżał na kolonie i zawsze dostawał kartki z widokami rodzinnego miasta. Wszystkie zachował w domowym archiwum.

Na mławskich pocztówkach z lat 60. i 70. widzimy, oprócz Starego Rynku z ratuszem, kamienice secesyjne, nowe osiedla mieszkaniowe, Lelewelówkę, Kopiec Kościuszki, ale bodaj najczęściej handlowiec, dziś uważany za wyjątkowe osiągnięcie architektury postmodernistycznej.

Dobrze się stało, że wystawę „Pozdrowienia z Mławy" wystawiono na ulicy. Przy niej bowiem zatrzymują się przechodnie, u niektórych odżywają wspomnienia. Gdyby ekspozycję umieszczono np. w muzeum, niewiele osób by ją obejrzało.

K.J.

Wiśniewo

Pół miliona na wymianę pieców

Gmina Wiśniewo w tegorocznym budżecie zarezerwowała pół miliona złotych na program wymiany pieców przez mieszkańców. Przyjmowanie wniosków rozpoczęto 1 lipca.

Zainteresowani wymianą „kopciucha" na bardziej ekologiczne ogrzewanie - gazowe, olejowe lub pompy ciepła - mogą liczyć na zwrot 70 procent kosztów takowej inwestycji, nie więcej jednak niż 5 tys. zł w przypadku pieca i maksymalnie do 10 tys. po zamontowaniu pompy ciepła. Dofinansowanie będzie zrealizowane po przedstawieniu protokołu odbioru po instalacji nowego pieca.

Po dwóch tygodniach od rozpoczęcia naboru mieszkańcy złożyli już 40 wniosków.

- Zakładam, że do końca roku będzie złożonych około 100 podań o dofinansowanie. O potrzebie takiego programu pomocy słyszałem od mieszkańców już od dłuższego czasu. W tegorocznym budżecie zarezerwowaliśmy więc pieniądze i widać, że ten projekt będzie popularny – mówi Grzegorz Woźniak, wójt gminy Wiśniewo.

FOT. PIXABAY

Takich „żarów" będzie w gminie Wiśniewo coraz mniej

Na tym terenie jest prawie 1.300 gospodarstw domowych, niewielka część z nich już ma ekologiczne piece (gazowe). Większość domów ogrzewana jest przy pomocy kotłów węglowych. Zakładając, że do wymiany jest około 1 tys. „kopciuchów", program ich znaczącej wymiany potrwa kilka lat. Jak zapewnia wójt, dopóki będzie zainteresowanie mieszkańców, gmina postara się znaleźć pieniądze w budżecie na dofinansowanie.

W.D.

Opieka wytchnieniowa

Pierwszego lipca Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Mławie rozpoczął nabór chętnych do skorzystania z bezpłatnej opieki wytchnieniowej. Jest to nowa forma pomocy osobom, które opiekują się bliskimi niepełnosprawnymi.

Co to jest opieka wytchnieniowa? Polega ona na tym, aby osobie, która opiekuje się non stop człowiekiem niepełnosprawnym, ciężko chorym, dać trochę wytchnienia od tego rodzaju codzienności. MOPS zapewnia wówczas nowego opiekuna na określony czas. Wówczas taka osoba ma szansę na załatwienie spraw w urzędzie, zrobienia zakupów itp.

- W ubiegłym roku, w grudniu, zapewniliśmy tego rodzaju opiekę jednej osobie. Obecnie zgłosiła się już kolejna i od 1 sierpnia będzie ona objęta tym programem – mówi Dorota Kaczorek –Magdalińska, szefowa ośrodka.

Finansowanie tego programu zapewnia wojewoda, który przeznaczył dla Mławy na ten cel 28,8 tys. zł (80 % całości), a miasto dołoży pozostałe 20 %, czyli 3,6 tys. zł.

Z programu będzie mogło skorzystać 10 osób, którym z pomocą MOPS-u można zorganizować 240 godzin wytchnienia rocznie.

W.D.

Powstanie Powiatowe Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne

Prawie 2,7 mln zł otrzymało mławskie starostwo z Funduszu Solidarnościowego, którym dysponuje Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, na utworzenie Powiatowego Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego.

Jego siedzibą będzie adaptowany i rozbudowany obecny magazyn przy ul. Słowackiego w Mławie. Znajdzie w nim dzienną opiekę z wyżywieniem 20 osób ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Kolejne dwie osoby będą miały zapewniony tu całodobowy pobyt. Oczywiście wszyscy pensjonariusze otrzymają specjalistyczne wsparcie, dostosowane do stanu ich zdrowia. Będą je świadczyć m.in. pielęgniarka, asystent osoby niepełnosprawnej i rehabilitant. Wszystko to ma służyć integracji społecznej ludzi, którzy teraz nierzadko zamknięci są we własnych czterech ścianach.

Centrum będzie też pełnić niezwykle ważne funkcje w zakresie tzw. opieki wytchnieniowej. Chodzi o pomoc dla członków rodzin lub innych opiekunów niepełnosprawnych w zakresie codziennej pielęgnacji i rehabilitacji. Co więcej, w czasie pobytu ich podopiecznych w ośrodku, oni będą odciążeni. Będą więc mogli pracować zawodowo czy wykonywać obowiązki domowe.

Adaptacja i rozbudowa obiektu ma się zakończyć w przyszłym roku i wtedy centrum powinno przyjąć pierwszych pensjonariuszy. **(kj)**

eprasa.pl 4456ceefd1

MATERIAŁ INFORMACYJNY

ProteGO Safe

Wszystko w Twoich rękach

Pobierz aplikację ProteGO Safe i otrzymuj powiadomienia o kontakcie z koronawirusem.

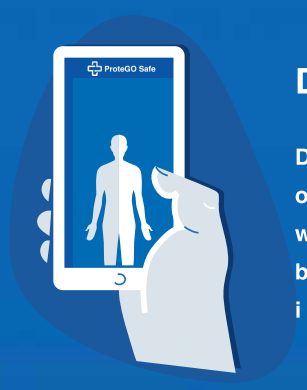

Dziennik w aplikacji

Dziennik zdrowia i test oceny ryzyka dostępny w aplikacji pozwala na bieżąco weryfikować, czy i w jakiej grupie ryzyka jesteś.

Skanowanie otoczenia

Aplikacja skanuje Twoje otoczenie i kontaktuje się z innymi urządzeniami, na których jest zainstalowana. Jeśli na COVID-19 zachoruje użytkownik aplikacji, z którym Twój telefon miał kontakt dłużej niż 15 minut w odległości ok 2 m – dostaniesz spersonalizowane rekomendacje oraz kontakt do specjalnej infolinii.

Masz wątpliwości? Bez obaw.

Aplikacja jest w pełni bezpieczna. Nie będzie przekazywała żadnych danych na Twój temat. Nikt nie dostanie dostępu do zawartości Twojego telefonu. Informacje o napotkanych urządzeniach nie zawierają żadnych danych o ich właścicielach, są anonimowe i zakodowane, a do tego przechowywane tylko w Twoim telefonie, przez dwa tygodnie. Później są usuwane.

Nie dowiesz się, kto zachorował. Dowiesz się za to, jak się zachować i co zrobić, by zadbać o swoje zdrowie.

POBIERZ, ZAINSTALUJ I KORZYSTAJ Z APLIKACJI ProteGo Safe. APLIKACJA JEST BEZPŁATNA DOBROWOLNA I W PEŁNI BEZPIECZNA.

Dowiedz się więcej na: www.gov.pl/protegosafe

GET IT ON Google Play

Available on the App Store

govtech Polska

KPRM | KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW

Ministerstwo Cyfryzacji

eprasa.pl 4456ceefd1

NOWA ŠKODA OCTAVIA

TYDZIEŃ OTWARTY
OD **27.07** DO **1.08**

ŠKODA

Sprawdź dane o zużyciu paliwa oraz emisji CO_2 na stronie www.skoda-wltp.pl.

Jarzyński Auto Serwis Sp. z o. o.
ul. Kasprzaka 5, 06-400 Ciechanów
tel. 23 674 39 40, salon@jarzynski.ciechanow.pl

DEALER ROKU
2012

eprasa.pl 4456ceefd1

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog

Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

Lek. Krzysztof Camlet

Ortopedia dzieci i dorosłych
USG stawów biodrowych niemowląt

Rejestracja: pon.-pt. od godz. 16.00, soboty od 9.00
Przychodnia Alfamed
Przasnysz ul. Rynek 16/1A
tel. 731 101 010

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl
BETON TOWAROWY
instal GOŁ
609 245 209 / 606 559 042
Szamba Betonowe
Producent - Montaż - Dostawa
- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Posadzki miksokretem, zacieranie mechaniczne, poziomy laserowe. 515 967 825
FC-0611/20

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0705/20

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669,
www.boyk.pl
FC-0582/20

Sprzedam windę dekarską Geda, zsyp do gruzu nowy, używany, gilotynę mechaniczną 1450 cm x 1,75 mm. 797 021 420
PC-01211/20

Dom za 160000 zł.
Wejdź na:
zbudujemy-dom.pl
515 908 871
FC-583/20

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-708/20

Projekty budowlane budynków: mieszkalnych, usługowo – handlowych, dla przemysłu i rolnictwa. Obsługa formalna związana z uzyskaniem pozwolenia na budowę. Tel. 607 147 537
59248-MCT442

Wykonujemy bramy, ogrodzenia, balustrady a także konstrukcje stalowe hal i magazynów. Tel. 606 287 842
59248-BST61

LEKARSKIE

Badania psychologiczne osób ubiegających się o posiadanie broni/ przedłużenie uprawnień. 505 444 443
59248-BLT487

Medycyna naturalna, wróżenie. 602 842 374
PC-01168/20

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Toyotę Rav 4, diesel, 2010 rok, stan bardzo dobry. 609 521 837
FC-0696/20

Sprzedam naczepę wywrotkę 42 m^3 1990 rok, naczepę firankę 2002 r., sprawne technicznie. Gołymin, 601 249 622
FC-0726/20

Skup samochodów.
513 552 226
FC-0297/20

Alternatory Rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14 (rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960
PC-3730
Taniej o VAT

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- *Implantoprotetyka*
- Specjalista stom. dziecięcej

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

FEDMED PSYCHIATRIA
lek. med. Jarosław Fednik
- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

Złomowanie pojazdów - płatność gotówką, zaświadczenie do wyrejestrowania, odbiór z miejsca.
Tel. 668 939 875
FC-0651/20

Kupię Suzuki Vitara, Samuraj, Jimi do 5 tys. zł. 504 969 280
PC-01150/20

Sprzedam samochód Volkswagen Golf 3, 1200 zł. 693 949 348
PC-01247/20

Kupię 126p, 125 p, Poloneza, Syrenę, Warszawę. 797 126 742
PC-01226/20

Kupię części do 126p, 125p, Poloneza, Warszawy, Syreny. 797 126 742
PC-01227/20

Sprzedam skuter Zipp, 2008 rok. 795 403 146
PC-01239/20

Skoda Fabia 1,4, 2200 zł. 661 723 806
59248-A923

Kupię Poloneza, 126p, Syrenę i części. 509 267 655
59248-I345

NIERUCHOMOŚCI

Działka leśno-rolna 5,5 ha, Mieszki Wielkie. 515 966 131
59248-PK1140

Sprzedam siedlisko z budynkami. Kontakt 690 860 712
59248-A921

KOPTRANS'88 CIECHANÓW
- kruszywa budowlane i drogowe
- transport wywrotkami
- budowa i naprawa dróg
- wykopy, rozbiórki, fundamenty
- transport niskopodwoziowy
- ziemia ogrodowa, torf
- całoroczne utrzymanie dróg

06-400 Ciechanów, ul. Mazowiecka 9a
tel./fax (23) 673 77 32
kom. 608 737 451
koptrans@koptrans.pl, www.koptrans.pl

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

POŻYCZKA ekspresowa Z GWARANCJĄ
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
EdenFinance
797-705-110

Kupię działkę magazyn, Ciechanów. 663 133 711
59248-Z655

A działki sprzedam, Chruszczewo. 698 644 199
59248-Z662

Sprzedam działkę 1164 m^2 w Nasielsku, ul. Ogrodowa. 504 178 711
FN-169

Wynajmę dom - centralne i łazienka. Nasielsk, tel. 501 461 424
FN-171

Wynajmę M-4. 510 167 843
59248-Z664

Sprzedam 400 m^2 dom na Śmiecinie z budynkiem gospodarczym. 513 654 108
59248-BLT482

Sprzedam nieruchomość dom 200 m^2, magazyn 300 m^2, stacja paliw. Sarnowa Góra, 513 654 108
59248-BLT483

Sprzedam dom w Windykach, wysoki standard. 513 654 108
59248-BLT484

Sprzedam dom 112,50 m^2 położony w miejscowości Klukowo, gm. Świercze, działka 0,2641 ha. 690 248 066
PC-01237/20

Sprzedam dom w Gołotczyźnie. 510 503 191
PC-01242/20

Sprzedam posesję na wsi, gmina Gołymin. 572 747 533
PC-01244/20

Sprzedam posesję 3 ha w całości lub w częściach, dom mieszkalny z warsztatem, hala tir 1000 m^2, stawy, działki budowlane. 602 461 845
PC-01252/20

Kupię garaż murowany w Ciechanowie. 604 130 304
PC-01264/20

Sprzedam uzbrojone działki budowlane. Niestum, 606 898 054
59248-MBT37

Sprzedam mieszkanie lub zamienię na większe. 503 725 570
PC-01284/20

Sprzedam - wydzierżawię funkcjonujący tartak w Makowie Mazowieckim tel. 602 594 120
FC-0750/20

Kupię działkę budowlaną pow. 1300-1500 m^2 lub podobne na terenie Ciechanowa lub na pograniczu. 604 452 467
PC-01123/20

Działki budowlane. 504 285 646
PC-00780/20

Wynajmę nowy lokal biurowy 70 m^2, 6 pokoi, aneks kuchenny, łazienka z prysznicem. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl
FC-0537/20

Trzy piękne działki ogrodzone, zezwolenie na budowę, woda, prąd, gaz - sprzedam. 601 954 943
PC-01021/20

Sprzedam dom jednorodzinny pow. 85 m^2, gotowy do zamieszkania na działce 85 a - po byłej bazie SKR Gołymin. 601 249 622
PC-01216/20

Do wynajęcia kawalerka. 512 195 130
PC-01209/20

Sprzedam atrakcyjną działkę 40 a uzbrojoną, ogrodzoną. 516 002 470
PC-01178/20

Mieszkanie 45 m^2 w Ciechanowie do wynajęcia od sierpnia. 505 870 403
PC-01174/20

PRACA

Zatrudnię w gospodarstwie. 794 052 720
PC-01208/20

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym z zamieszkaniem i wyżywieniem. 780 154 711
PC-01217/20

eprasa.pl 4456ceefd1

elbitmed

SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7

ZAPRASZA DO PORADNI:
chirurgii ogólnej i onkologicznej medycyny pracy urologicznej
pracowni endoskopowej (kolonoskopia, gastroskopia)
odżywniania i mikroodżywiania

JUŻ WKRÓTCE OTWARCIE PORADNI:
kardiologicznej ginekologicznej pulmonologicznej
reumatologicznej pracowni USG (badania diagnostyczne ,biopsje)

rejestracja codziennie w godz.15.00-20.00 tel.672 35 30, 672 35 31

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
DĄB POL
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Przyjmę do pracy brukarzy i pracowników. 534 173 336
FC-0728/20

Zatrudnię kierowcę C+E, kraj Gołymin. 601 249 622
FC-0727/20

Zatrudnię brygady cieśli, murarzy, zbrojarzy. Praca w Ciechanowie, Przasnyszu, Płońsku. 516 540 300
FC-0589/20

Zatrudnię w gospodarstwie. 798 747 823
FC-0633/20

Zatrudnię kierowcę kat. C, D, przewóz zboża. 609 521 837
FC-0635/20

Zatrudnię murarzy. 504 721 637
PC-01109/20

Piekarnia Glinojeck zatrudni piekarza, osobę do krojenia chleb, uczniów na praktykę lub staż. 600 240 759
PC-01145/20

Firma transportowa zatrudni kierowcę kat. C lub C+E (praca na tandem), pn.-pt., kraj. 518 418 824
FC-0669/20

Zatrudnię pomocnika budowlanego. 517 911 192
PC-01273/20

Zatrudnię w gospodarstwie, zakwaterowanie i wyżywienie. 500 270 610
FC-0733/20

Kierowca C+E. 604 414 197
FC-0734/20

Zatrudnię kierowcę kat. C+E jazda po Polsce. 572 943 571, 600 447 472
FC-0735/20

Zatrudnię przy krowach i na ciągnikach. 507 458 944
59248-PK1145

Zatrudnię osobę do warsztatu samochodowego. Maków Mazowiecki, 501 605 749
Mak-99

Traktorzysta poszukuje pracy. 504 722 875
59248-Z663

Praca dla osób z niepełnosprawnością. Pakowanie. Płońsk. Premia! Dojazdy. 734 108 163
59248-MBT52

Firma budowlana zatrudni pracowników na budowy. Tel. 666 368 908
59248-MBT49

Zatrudnię kierowcę z kat. C E, kraj, praca na wywrotce. Tel. 784 563 817
59248-PK1143

Firma malarska zatrudni doświadczonych pracowników. Stała praca, dobre wynagrodzenie. 798 098 051
FE-60

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
DeLaval
512 689 095
- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych
FC-903

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy (wszystkie) oraz młode bydło.
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

KOMPLEKSOWE USŁUGI ROLNICZE
POLAGRI MASZYNY ROLNICZE
HUBERT KRÓLAK
- SIEW KUKURYDZY I ZBÓŻ
- ZBIÓR TRAW NA SIANOKISZONKĘ PRZYCZEPĄ SAMOZBIERAJĄCĄ
- ZESTAW DO ZBIORU KUKURYDZY NA KISZONKĘ
- WYWÓZ OBORNIKA ROZRZUTNIK 13 TON

Prusinowice 68, 06-150 Świercze, Tel: 605 666 127, 508 220 697

Ciągniki i maszyny rolnicze
AGROPOK Przążewo
- oryginalne części do ciągników MTZ, T-25, Ursus, Zetor, Farmer
- opony, oleje, akumulatory, folie kiszonkarskie
- części do kombajnów

RATY. DOBRE CENY!

Przyczepa PT610 PRONAR (10,3 t) borty 2x600, plandeka, stelaż, balkon – cena netto 51 500 zł
Rozrzutnik obornika PRONAR NV161/2 (8,9 t) hydr. zasuwa, wał WOM, – cena netto 69 900 zł
Przyczepa do bel TO25 PRONAR (ład. 9,1 t), – cena sprzedaży netto 34 500 zł
Ceny do negocjacji

Wykonujemy naprawy ciągników
Przążewo, 06-400 Ciechanów, tel./fax 23 673 20 07

HUBROL
Firma HUBROL posiada w sprzedaży:
węgiel, pellet drzewny, więźbę dachową, stal konstrukcyjną, profile stalowe, rury, blachy, piasek, żwir, kamienie
Chrzanówek ul. Kasztanowa 7, 06-406 Opinogóra Górna
Kontakt: 519 766 250

ROLNICZE

Sprzedam ziemię orną 6 ha w Dzierzgowie. 661 544 341
PC-01251/20

Sprzedam gospodarstwo rolne. Kontakt 690 860 712
59248-A920

Sprzedam Zetora 7245 z Turem 1012, C-360, prasę belującą metal Fach, przyczepy wywrotki 4, 5, 6 t. 501 349 815
Mak-92

Kupię pokosówkę Fortschritt, stan obojętny, hedery sieczkarni. 608 279 930
Mak-93

Kupię ciągniki i przyczepy rolnicze. 507 771 711
59248-BLT453

Sprzedam ciągnik MTZ Pronar 82SA rok 2004. 504 062 869
FN-148

Sprzedam żyto i pszenicę paszową. 500 692 400
FC-0730/20

Sprzedam słomę w belach i kostkach. Tel. 504 062 869
FN-149

Wydzierżawię, wezmę w dzierżawę grunty rolne. 693 026 491
59248-BLT467

Sprzedam kosiarkę rotacyjną. Tel. 663 491 328
59248-BST63

Sprzedam używane big bagi. 512 679 085
59248-FR249

Sprzedam siano w belach, talerzówkę Unia Grudziądz, grubera Kongskilde. Tel. 798 616 427
59248-Z660

Kupię facelie, płatność gotówką po załadunku. 503 628 004
59248-FR248

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

Sprzedam rozrzutnik 2-osiowy, młynek bijakowy, ślimak do zboża, zgrabiarkę 7, brony 5, dojarkę Alfa Laval, zbiornik do mleka 650 l, słomę w belach ze stodoły. Bieżuń, 503 004 546
59248-FR251

Sprzedam słomę na pokłosie, pszenżyto 70 ha, owsianka 28 ha. Działdowo, 604 713 544
59248-BLT480

Sprzedam: wózek, owijarkę i chwytak do bel, przyczepę do zboża, młynek z silnikiem, kosiarkę. 515 717 573
59248-BLT481

Sprzedam pług Unia Grudziądz 3 1. 506 727 335
59248-FR252

Sprzedam gorczycę,rzodkiew oleistą, łubin, wykę, wykę ozimą, peluszkę, słonecznik, mieszanki traw, Kupkówkę, mieszanki przedplonowe pod zboża i kukurydzę, inne. 512 679 085
59248-FR253

Sprzedam słomę z 15 ha. 515 047 073
PC-01228/20

Loszki knurki hodowlane. 508 984 463
59248-ALT203

Sprzedam wóz asenizacyjny 6000 l. 508 984 463
59248-ALT204

Koszenie rzepaku, zbóż i kukurydzy. Tel. 507 113 478
FN-167

Sprzedam sianokiszonkę II pokos lucerna. 609 521 837
FC-732/20

Sprzedam siewnik Mazur 4 m. 609 521 837
FC-732/20

Sprzedam kombajn Bizon. 698 079 509
Mak-100

Słomę na pokosie, przyczepę wywrotkę 4 t. 601 992 295
Mak-101

Sprzedam lub zamienię ogiera z licencją. 29 717 98 03
Mak-98

Sprzedam pług obrotny 3 plus. 503 656 421
59248-BLT488

6 krów wysokocielnych. 661 723 806
59248-A922

Sprzedam działkę rolną 83 a, Załuże Opinogóra. 513 654 108
59248-BLT485

Sprzedam słomę owsianą z pokosu, zbiór 2020. 506 299 058
59248-BLT486

Sprzedam rozrzutnik 1-osiowy w dobrym stanie. 501 461 424
FN-172

Sprzedam słomę z pokosu 50 ha. 515 157 649
FN-173

Sprzedam prasę belującą Sipma, kupię źrebówkę roczną wielkopolską, sprzedam jałówki cielne. 693 777 904
FN-174

Sprzedam Zetora 8011 z ładowaczem czołowym lub oddzielnie. 501 577 056
FN-170

Sprzedam dwa źrebaki, ślimak do zboża. 518 150 682
PC-01238/20

Sprzedam owijarkę Sipma, siewkę do nawozów Faraboli. 519 461 230
PC-01229/20

Sprzedam 2 t pszenicy paszowej. 696 896 803
PC-01234/20

Sprzedam jałówkę cielną, termin wycielenia sierpień. 604 634 780
PC-01235/20

Sprzedam jałówkę. 604 634 780
PC-01236/20

Dokończenie na str. 12

eprasa.pl 4456ceefd1

Mazowieckie Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt Sp. z o.o. w Łowiczu,

99-400 Łowicz, ul. Topolowa 49, dalej także jako: „Organizator przetargu”,

ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż następujących nieruchomości:

1. **Działka nr 2313**, o powierzchni **1,1245 ha**, położona w miejscowości Sierpc przy ulicy Białobłockiej, obręb Sierpc, powiat sierpecki, dla której Sąd Rejonowy w Sierpcu – IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW PL1E/00008618/5*.
2. **Działka nr 2340/1**, o powierzchni **0,0064 ha**,
   Działka nr 2340/2, o powierzchni **0,6488 ha**,
   Działka nr 2339/3, o powierzchni **0,0190 ha**,
   Działka nr 2339/4, o powierzchni **2,0540 ha**,
   Działka nr 2338/2, o powierzchni **0,4650ha**.

Łączna powierzchnia działek wymienionych w punkcie 2 wynosi **3,1932 ha**, z tego **0,0254** ha stanowią drogi, **2,3306 ha** stanowią tereny zurbanizowane zabudowane i niezabudowane oraz **0,8372 ha** stanowią grunty orne.
Wymienione w p.2. działki są położone w miejscowości Sierpc przy ul. Płockiej 77, obręb Sierpc, powiat sierpecki, dla których Sąd Rejonowy w Sierpcu – IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgi wieczyste o numerach: KW.PL1E/00004363/4, KW.PL1E/00022646/4, KW.PL1E/00006651/4*.

3. Działka nr 2313 stanowi niezabudowaną nieruchomość gruntową V i VI klasy.
4. Na działkach wymienionych w pkt 2 w części zurbanizowanej zlokalizowane są budynki: mieszkalno-socjalny, laboratoryjno-administracyjny, magazynowy, garażowy 7-stanowiskowy z warsztatem, garażowy 7-stanowiskowy, gospodarcze (obora, cielętnik), o łącznej powierzchni użytkowej **2 570 m²**. Część budynków wynajmowana jest podmiotom zewnętrznym.

*Wgląd w w/w księgi wieczyste jest dostępny elektronicznie za pośrednictwem przeglądarki internetowej ksiąg wieczystych prowadzonej przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

Cena wywoławcza wynosi:
Działka nr 2313–131 000 zł netto + podatek VAT
Pozostałe działki łącznie – 3 176 000 zł netto + podatek VAT

Wadium wynoszące **6 550 zł** dla działki nr **2313**, oraz **158 800 zł** dla pozostałych działek łącznie, należy wpłacić na konto BGŻ BNP PARIBAS 06 2030 0045 1110 0000 0001 2510.

Warunki przetargu:

1. **W przetargu mogą wziąć udział podmioty uprawnione do nabycia nieruchomości rolnych na podstawie ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 roku o kształtowaniu ustroju rolnego. Zgodnie z przepisami tej ustawy nabywcą nieruchomości rolnej może być wyłącznie rolnik indywidualny, chyba że ustawa stanowi inaczej. Jeżeli nabywana nieruchomość rolna albo jej część ma wejść w skład wspólności majątkowej małżeńskiej jest wystarczające, gdy rolnikiem indywidualnym jest jeden z małżonków. Rolnikami indywidualnymi w rozumieniu art. 6 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego są osoby fizyczne, które spełniają łącznie następujące warunki:**
   * są właścicielami, użytkownikami wieczystymi, samoistnymi posiadaczami lub dzierżawcami nieruchomości rolnych, których łączna powierzchnia użytków rolnych – z uwzględnieniem powierzchni użytków rolnych wchodzących w skład nieruchomości będącej przedmiotem przetargu - nie przekracza 300 ha,
   * posiadają kwalifikacje rolnicze określone w art. 6 ust. 2 pkt 2 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego oraz rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie kwalifikacji rolniczych posiadanych przez osoby wykonujące działalność rolniczą,
   * co najmniej od 5 lat zamieszkują w gminie, na obszarze której jest położona jedna z nieruchomości rolnych wchodzących w skład prowadzonego przez niego gospodarstwa rolnego oraz prowadzą przez ten okres osobiście to gospodarstwo (pracują w tym gospodarstwie oraz podejmują wszelkie decyzje dotyczące prowadzenia działalności rolniczej w tym gospodarstwie).
2. Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w dniu **12.08.2020 roku, o godz. 11** w siedzibie MCHIRZ Sp. z o.o. tj. w Łowiczu przy ul. Topolowej 49, w sali nr 10.
3. Pisemne oferty, sporządzone w języku polskim, zawierające:
   - imię, nazwisko oferenta i adres lub nazwę firmy oferenta i siedzibę,
   - dane kontaktowe, w tym adres e-mail oferenta,
   - datę sporządzenia oferty,
   - oferowaną cenę brutto (cena nabycia musi być wyższa od w/w ceny wywoławczej),
   - sposób zapłaty ceny,
   - oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
     - oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym przedmiotu przetargu, w tym ujawnionym w w/w księdze wieczystej danej nieruchomości, i akceptuje go bez zastrzeżeń,
   - oświadczenie, że oferent jest uprawniony do nabycia przedmiotowych nieruchomości rolnych na podstawie przepisów ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 roku o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. z 2106 roku, poz. 2052),
   - oświadczenie, że oferent zapoznał się z treścią klauzuli informacyjnej dotyczącej przetwarzania danych osobowych opublikowanej na stronie internetowej Organizatora przetargu wraz z ogłoszeniem o przedmiotowym przetargu,
   - w razie gdyby w treści oferty lub załącznikach do niej oferent przekazywał Organizatorowi przetargu dane osobowe innych osób (np. współmałżonka) jest zobowiązany dodatkowo zrealizować obowiązek przekazania informacji o przetwarzaniu danych osobowych wobec innych osób, których dane – pozyskane uprzednio od nich – oferent zawarł w ofercie lub załącznikach do niej, oraz zamieścić w treści oferty dodatkowo oświadczenie o treści: „Oświadczam, że przekazałem informacje dotyczące przetwarzania danych osobowych, zgodne z treścią w/w klauzuli informacyjnej, także wszystkim osobom, których dane – pozyskane uprzednio od nich – zawarłem w ofercie lub załącznikach do niej.”
   - podpis oferenta (imię i nazwisko),
   - w razie oferty złożonej przez osobę prawną także załącznik do oferty w postaci wydruku z właściwego rejestru lub innego dokumentu ujawniającego umocowanie do podpisania oferty, co nie wyłącza prawa Organizatora przetargu do żądania ew. dodatkowych dokumentów na etapie po wyborze oferty najkorzystniejszej,
   - należy składać w zapieczętowanej kopercie z dopiskiem **„oferta na zakup działki przy ul. Białobłockiej w Sierpcu”** lub **„oferta na zakup działek przy ulicy Płockiej 77 w Sierpcu”** w sekretariacie Spółki w Łowiczu przy ul. Topolowej 49, lub wysłać na ten sam adres za pośrednictwem poczty tradycyjnej lub firmy kurierskiej, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **10.08.2020, do godz. 15**, przy czym o zachowaniu niniejszego terminu będzie decydować data i godzina wpływu oferty do siedziby Spółki. Oferty, które wpłyną po tym terminie nie będą brane pod uwagę jako niedopuszczone do przetargu.

Rolnik indywidualny spełniający w/w warunki oraz zainteresowany udziałem w przetargu, powinien wraz z ofertą złożyć dokumenty z art. 7 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego:

* oświadczenie o osobistym prowadzeniu gospodarstwa rolnego od co najmniej 5 lat (art. 7 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego) oraz o łącznej powierzchni użytków rolnych w danej gminie wchodzących w skład prowadzonego gospodarstwa rodzinnego (art. 7 ust. 5 pkt 2 w związku z art. 5 ust. 1 UKUR), poświadczone przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta);
* oświadczenie o posiadaniu kwalifikacji rolniczych - wraz z dowodem potwierdzającym kwalifikacje rolnicze w zakresie wykształcenia rolniczego (potwierdzoną za zgodność z oryginałem kopię dokumentu określonego w § 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie kwalifikacji rolniczych posiadanych przez osoby wykonujące działalność rolniczą (Dz. U. z 2012 r. poz.109). Dowodem potwierdzającym posiadanie kwalifikacji rolniczych mogą być również odpowiednie dokumenty wydane przez właściwe organy lub instytucje państw członkowskich Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Konfederacji Szwajcarskiej;
* dowód potwierdzający zamieszkanie co najmniej od 5 lat na terenie gminy, gdzie oferent ma jedną z nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, tj. zaświadczenie o zameldowaniu na pobyt stały w rozumieniu przepisów o ewidencji ludności.

Organizator Przetargu zastrzega sobie prawo żądania dodatkowych dokumentów, jeśli będą one potrzebne do zawarcia ważnej umowy sprzedaży nieruchomości.

4. W przypadku, gdy oferta lub załączniki będą niekompletne lub nieprawidłowe, oferta nie będzie podlegała ocenie jako niedopuszczona do przetargu, z zastrzeżeniem ust. 5 poniżej.
5. W przypadku załączników dotyczących statusu rolnika indywidualnego wymienionych powyżej, Organizator Przetargu przewiduje możliwość wezwanie oferenta, który zaoferował najwyższą cenę do uzupełnienia lub poprawienia tych załączników w terminie przez siebie wskazanym. Skorzystanie z tego uprawnienia nie jest obowiązkiem, zależy wyłącznie od Organizatora Przetargu i nie rodzi po stronie oferentów żadnych roszczeń.
6. Wraz z pisemną ofertą należy złożyć kopię dowodu wpłaty w/w wadium. Nieuiszczenie wadium lub uiszczenie wadium w innej wysokości niż wyżej wskazana będzie skutkowało niedopuszczeniem do przetargu.
7. Osoby fizyczne pozostające w związku małżeńskim i posiadające ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej powinny dodatkowo złożyć pisemne oświadczenie współmałżonka, że wyraża on zgodę na nabycie nieruchomości będącej przedmiotem przetargu po cenie zaoferowanej przez współmałżonka przystępującego do przetargu. Zgoda wymaga formy aktu notarialnego. Brak załączonej zgody będzie skutkował niedopuszczeniem do przetargu.
8. Kryterium oceny i wyboru oferty jest **najkorzystniejsza (najwyższa) cena** za daną nieruchomość.
9. Wadium złożone przez oferentów, których oferta nie zostanie wybrana, zostanie zwrócone w terminie 3 dni roboczych od dnia zakończenia przetargu w formie przelewu na rachunek bankowy, z którego wadium zostało wpłacone. W przypadku oferenta, którego oferta zostanie wybrana jako najkorzystniejsza, wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium uiszczone w związku z ofertą niedopuszczoną do przetargu zostanie zwrócone niezwłocznie po podjęciu decyzji o niedopuszczeniu do przetargu.
10. Jeżeli oferent, którego oferta została wybrana, będzie uchylał się od zawarcia umowy sprzedaży, wówczas wpłacone wadium zostanie zachowane przez Organizatora przetargu i nie będzie podlegać zwrotowi.
11. Koszt związany z przeniesieniem prawa własności ponosi Kupujący.
12. Organizator przetargu niezwłocznie powiadomi na piśmie oferentów dopuszczonych do przetargu o jego wyniku albo o zamknięciu przetargu bez dokonania wyboru bądź innych okolicznościach opisanych w pkt 14 poniżej.
13. Cena nieruchomości podlega zapłacie nie później niż do dnia zawarcia umowy sprzedaży.
14. Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do:
    - zamknięcia postępowania ofertowego bez wyboru którejkolwiek z ofert,
    - unieważnienia postępowania ofertowego bez podania przyczyny,
    - zmiany albo odwołania niniejszych warunków przed upływem terminu składania ofert,
    - prowadzenia dodatkowych negocjacji przez komisję przetargową, w tym przeprowadzenia licytacji pomiędzy oferentami, którzy zaoferowali taką samą cenę.

Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa, działającemu na rzecz Skarbu Państwa, przysługuje prawo pierwokupu nieruchomości, z wyjątkiem przypadku, gdy nabywca ustalony w wyniku przetargu nabywa nieruchomość na powiększenie gospodarstwa rodzinnego jednak do powierzchni nie większej niż 300 ha, a nabywana nieruchomość rolna jest położona w gminie, w której ma miejsce zamieszkania nabywca lub gminie graniczącej z tą gminą. Przystępując do przetargu oferent oświadcza, że ma świadomość, iż umowa sprzedaży zawarta z oferentem, którego oferta zostanie wybrana, może być zawarta pod warunkiem niewykonania prawa pierwokupu przez podmiot uprawniony na podstawie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. Oferent nie będzie miał prawo do roszczeń wobec Organizatora Przetargu, jeśli uprawniony wykona prawo pierwokupu.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerami telefonu:
600 993 010 lub 46 837 07 49.

FCP-462

eprasa.pl 4456ceefd1